



**Archiwum Partii Politycznych
Instytut Studiów Politycznych
Polskiej Akademii Nauk**

Sygnatura:

1.7/1

Tytuł:

**Chrześcijańska Demokracja III Rzeczypospolitej Polskiej
- I Kongres Krajowy w dn. 18-19 IX 1998 r.**

Sygn. 1.7/1 - Chrześcijańska Demokracja III Rzeczypospolitej Polskiej - I Kongres Krajowy w dn. 18- 19 IX 1998 r.

Spis zawartości:

l.p.	nazwa	nr karty początkowej
1	Program obrad I Kongresu Krajowego ChDRP, 18-19.09.1998, s. 2;	1
2	Przemówienie Lecha Wałęsy , 18-19.09.1998, s. 2;	3
3	Przemówienia Lecha Wałęsy i Marka Gumowskiego, 18-19.09.1998, s. 8;	5
4	Statut Partii – projekt (materiały kongresowe), 18-19.09.1998, s. 20;	13
5	Statut Partii (I Kongres Krajowy), 18-19.09.1998, s. 32;	33
6	Projekt założeń programowych (materiały kongresowe), 18-19.09.1998, s. 32;	65
7	Założenia programowe (materiały kongresowe), 18-19.09.1998, s. 54;	97

Stan na marzec 2023 r.

Chrześcijańska Demokracja III Rzeczypospolitej Polskiej
Pierwszy Kongres Krajowy
Warszawa 18 – 19 września 1998 roku.

PROGRAM OBRAD

Dzień pierwszy

Godz. 12.00 – 14.00 - rozpoczęcie obrad:

- koncert
- powitanie
- wystąpienie Prezydenta Lecha Wałęsy
- referat programowy - Stanisław Iwanicki
- referat programowy – Marek Gumowski
- wystąpienia zaproszonych gości

Godz. 14.00 – 14.30 - przerwa

Godz. 14.30 – 16.30 - obrady:

- ukonstytuowanie się komisji
- wystąpienia programowe:

1. Bezpiecznie i sprawiedliwie - Konstanty Miodowicz;
2. Zdrowie dla wszystkich - Elżbieta Hibner
3. Edukacja i nauka - Jan Horbulewicz
4. Zasobnie - Andrzej Voigt
5. Chronić własną kulturę i tradycję - Marek Karpiński
6. W rodzinie państw - Jerzy Gwiżdż

Godz. 16.30 – 17.00 - przerwa

Godz. 17.30 – 19.30 - dyskusja

Godz. 19.30 – 20.00 - głosowanie nad przyjęciem założeń programowych

Dzień drugi

Godz. 9.00 – 11.30 - obrady:

- wystąpienie Pana Prezydenta Lecha Wałęsy
- sprawozdanie – Marek Gumowski

- propozycje zmian w statucie – Stanisław Iwanicki
- dyskusja

Godz. 11.30 – 12.00 - przerwa

Godz. 12.00 – 15.00 - obrady

- wybory władz krajowych
- wystąpienia
- zakończenie obrad

Godz. 15.00 - konferencja prasowa

Zakwaterowanie:

Hotel „ BELFER „, ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 31 / 33 - Powiśle :

- Łódź, Rzeszów, Szczecin, Lublin, Poznań, Włocławek, Wrocław, Katowice

Hotel „ HARCTUR „, ul. Niemcewicza 17 - Ochota :

- Gdańsk, Bydgoszcz

Hotel „Nowa Praga „, ul. B. Brechta 7 - Praga Północ :

- Radom, Kraków, Nowy Sącz, Toruń

Przemówienia przewodniczącego Lecha Wałęsy na I Kongresie ChDRP

Szanowni Państwo,
Drodzy Koledzy,
Mili Przyjaciele,

Archiwum Partii Politycznych

nr 10-19 09 1998

Rozpoczynamy dzisiaj obrady I Kongresu Chrześcijańskiej Demokracji III Rzeczypospolitej Polskiej. Od tego momentu nasza Chadecja zaczyna żyć własnym życiem. Asystujemy więc przy akcie narodzin. Nim jednak usłyszymy pierwszy płacz noworodka (a będą to założenia programowe) powinienem powiedzieć, co legło u podstaw tworzenia tej partii.

Zapowiadałem taką intencję przed dwoma laty. Zacząłem jednak realizować tę zapowiedź w jedynym możliwym momencie – pod osłoną ciszy wyborczej, rok temu, 20 września 1997 roku. Gdybym uczynił to wcześniej - mogło być to odczytane jako krok przeciw kampanii wyborczej AWS, którą popierałem i w której zwycięstwie mam swój udział. Gdybym uczynił to później – niektórzy widzieli by w tym znak niezgody na zwycięstwo AWS-u lub tworzenia przymusowej koalicji z Unią Wolności, której nie popierałem, ale przewidywałem przed wyborami. Był to najwłaściwiej dobrany czas.

I był to najwłaściwiej dobrany ruch. Przewidywałem wtedy, potwierdzają to fakty, które widzę dzisiaj i przewiduje w przyszłości, że AWS będzie tracił poparcie społeczne. Będzie się tak działo dla dwu przyczyn. Po pierwsze każde ugrupowanie spala się sprawując władzę, a realizując wielkie reformy społeczne spala się szybciej. Po drugie zaś przewiduję, że Związek Zawodowy, na którego logistycę i działaczach opiera się siła AWS-u wycofa się z polityki, do obrony interesów pracowniczych, do tego, do czego jest powołany. Żaden dowódca nie posyła wszystkich sił na pierwszą linię, zawsze zostawia jakąś rezerwę. Tak należy rozumieć moje słowa o „drugiej linii okopów”, czy też o tym, że „ostatni zejść z tonącego okrętu”. Zawsze mówiłem, że popierałem, popieram i będę popierał AWS, mimo że nie zgadzałem się, nie zgadzam i – prawdopodobnie – zgadzać się nie będę.

Z czym mianowicie się, między innymi, nie zgadzam. Uważam, że obecne politykierstwo jest szkodliwe dla polskiej sceny politycznej. Kiedy uzyskaliśmy niepodległość powstało 250 partii politycznych – i było to prawidłowe, tak po pół wieku braku demokracji buduje się pluralizm. Jednak kiedy siły starego porządku zjednoczyły się, aby przeciwdziałać reformom – my też, w zastanej sytuacji, musieliśmy zawiesić budowę pluralizmu i się zjednoczyć. I to także było prawidłowe. Lecz kiedy odwojowaliśmy władzę powinniśmy powrócić do przerwanej drogi. Tymczasem działacze związkowi wzięli się dodatkowo za władzę wykonawczą a członkostwo w AWS okazało się zabójcze dla partii. Z trzydziestu paru podmiotów politycznych, które, prócz związku, składały AWS swoją tożsamość zachowały jedynie może dwie (ZChN i SKL) a i one nie dadzą sobie rady w terenie bez logistyki związkowej. Obawiam się, że taka polityka może zostawić po prawej stronie polityczną pustynię.

Ppowiedzą niektórzy – mamy za to po prawej stronie jedność. Nie cieszy mnie to słowo. W ten nastrój wprowadza mnie z jednej strony pamięć, z drugiej zaś rozsądek. Pamięć, albowiem pamiętam komunistyczne slogany o „jedności społeczno-politycznej narodu”, wiem co się za nimi kryło. Rozsądek, ponieważ wiem, że ludzie są różni i różnorodni. 50% ludzi, połowa polskiego społeczeństwa nie idzie do wyborów. Dlaczego? Bo nie mają kogo wybierać. Demokracja nie polega na tym tylko by stawiać ludzi przed wyborem: my albo oni. Demokracja polega na tym też by każdy znalazł coś dla siebie, by wszystkie dążenia społeczne mogły być reprezentowane. Parlament – to źródło władzy w naszym państwie – powinien przylegać do społeczeństwa jak rękawiczka i odzwierciedlać je jak lustro. Sejm wybrany w 1993 był demokratyczny (jeżeli chodzi o procedury wyborcze), ale nie był reprezentatywny, gdyż (przy niskiej frekwencji) i gdy 70% partii znalazło się poza parlamentem.

Przy 50% absencji wyborczej nikt nie może powiedzieć, że chce mu się odebrać elektorat. My chcemy zagospodarować ludzi z tych 50%. Chrześcijańska Demokracja III Rzeczypospolitej Polskiej nastawia się na wybory parlamentarne za trzy lata. Nadchodzące wybory samorządowe traktujemy jako poligon doświadczalny, natomiast naszym celem są wybory już w nowym stuleciu. Do tej pory zdążymy się przygotować zarówno programowo jak i personalnie. Sprawdzić ludzi, dopracować się programów i przelożyć je na język regionalnych potrzeb i wymagań.

To jest pewna nowość na polskiej scenie politycznej. A właściwie trzy nowości. Po pierwsze dystans. Normalnie partie tworzone są „ad hoc”, często pół roku przed wyborami – my operujemy czteroletnim horyzontem. Po drugie tryb powoływania partii – my zaczynaliśmy od regionów. Odbłyło się już kilkanaście zjazdów regionalnych zanim zwołaliśmy Kongres. Zazwyczaj partie zwołują szumny zjazd w stolicy i potem próbują zapaść korzenie w terenie, dla których – najczęściej – nie znajdują gleby. Po trzecie zaś stawiamy na nowych ludzi. Raz - ludzie młodych, w niektórych regionach ponad połowę stanowią studenci lub ludzie tuż po studiach. Dwa – na nowe twarze. Trudno jest znaleźć w

polityce człowieka, który nie był by już w trzech partiach i dwu koalicjach – to nie budzi społecznego zaufania.

Myślę, że jesteśmy nie tylko nową partią na polskiej scenie politycznej, ale i będziemy nowatorską. Ta odrębność chciałbym, aby zaznaczała się szczególnie w swoistej przeźroczystości partii. Chciałby aby szczególnie czytelne były reguły finansowania i awansowania. Aby nie do pomyślenia były jakieś machlojki albo też klikowość. Na te dwie sprawy zwracają uwagę ludzie gdy mówią, że polityka jest brudna. Można to poprawić. Jeżeli chodzi o finanse pomogło by wprowadzenie ustawowego obowiązku, że przeciwnicy polityczni wzajemnie sprawdzają sobie finanse. Nikt tak chętnie i tak dokładnie nie sprawdzi partyjnej kasy jak przeciwnik. Jeżeli zaś chodzi o awansowanie, to pomocne będzie tu egzekwowanie twardych reguł wewnętrznej demokracji. Wszyscy, powtarzam, wszyscy bez wyjątku mieli by obowiązek kandydowania (w prawyborach oczywiście) na stanowisku w zależności od stażu. Po dwu latach stażu partyjnego na radnego, po pięciu na posła, po dziesięciu na prezydenta. Tylko wtedy gdy będą startowali wszyscy będziemy mieli pewność, że wybraliśmy właściwych ludzi. Ci wybitnie zdolni mogli by startować wcześniej lecz tylko za przyzwoleniem tych, którzy mają już właściwy staż. My chcemy uczynić partię przejrzystą, aby była czystą. Bo tylko w ten sposób namówimy ludzi do większej aktywności. A aktywność to podstawa i warunek konieczny demokracji.

Z powyższych rozważań wynika, dlaczego użyliśmy w nazwie naszej partii słowa: „demokracja”, teraz pragnę spróbować wyjaśnić, dlaczego poprzedziliśmy go przymiotnikiem: „chrześcijańska”. Uważam bowiem, że polityka (tak jak każda inna działalność człowieka) to nie tylko kwestia skuteczności. To kwestia realizowania wartości. Takich najbardziej podstawowych jak dobro, prawda, sprawiedliwość, godność, poszanowanie ludzkiego życia i osoby, solidarność. Polityka bez etyki, walka o władzę bez sumienia – to, dla mnie droga do podłości.

Nie znaczy to oczywiście, że zamierzamy zastępować kościoły i kapłanów w ich funkcjach. Albo też, co nie daj Boże, wciągać Kościół do polityki. Nasi duchowi ojcowie i nasi polityczni przywódcy to dwa odrębne światy, dwa osobne zadania. Nie powinni się zastępować rolami, zamieniać funkcjami. Łączy ich jednak jeden wspólny temat – godne życie człowieka.

Musimy sobie zdać sprawę, że dziś – w wigilię XXI wieku – stajemy wobec kryzysu wartości. Socjalistom z całej ich ideologii pozostała tylko miłość do kapitału. Liberalowie zajęli się podatkami i biurokracją państwową. Działacze związkowi patrzą tylko miejsc w zarządach i radach nadzorczych. Anarchiści idą do UOP-u, a narodowcy do Komitetu Integracji Europejskiej. Tylko chrześcijanie pozostali wierni swoim tradycjom. Maja one metrykę dwu tysięcy lat – ale nie tylko. Liberalizm powstał trzy stulecia temu, socjalizm przed stu pięćdziesięciu laty, a chrześcijańska nauka społeczna w latach 60., w czasie Soboru Watykańskiego Drugiego i ciągle jest poprawiana w nauczaniu Jana Pawła II. Czujemy więc z najstarszą tradycją i najmłodszą refleksją. Głęboko wierzę, że to są właśnie wrota, przez które wejdziemy w XXI wiek i będzie to właściwa droga.

Nie muszę wyjaśniać dlaczego w nazwie użyliśmy słów: „III Rzeczypospolita Polska”. To kraj, o który walczyli nasi przodkowie i w którym żyć będą nasze dzieci i wnuki. To ta ziemia, ci ludzie i ten porządek społeczny, za który czujemy się odpowiedzialni.

Szanowni Państwo,

Drodzy Koledzy,

Mili Przyjaciele,

Pierwszy Krajowy Kongres Chrześcijańskiej Demokracji III Rzeczypospolitej Polskiej uważam za otwarty.

*CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA
III RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*



I Kongres Warszawa

18-19 IX 1998r r.

Przemówienia przewodniczącego Lecha Wałęsy na I Kongresie
ChDRP

Szanowni Państwo,

Drodzy Koledzy,

Mili Przyjaciele,

Rozpoczynamy dzisiaj obrady I Kongresu Chrześcijańskiej Demokracji III Rzeczypospolitej Polskiej. Od tego momentu nasza Chadecja zaczyna żyć własnym życiem. Asystujemy więc przy akcie narodzin. Nim jednak usłyszymy pierwszy płacz noworodka (a będą to założenia programowe) powinienem powiedzieć, co legło u podstaw tworzenia tej partii.

Zapowiadałem taką intencję przed dwoma laty. Zacząłem jednak realizować tę zapowiedź w jedynym możliwym momencie - pod osłoną ciszy wyborczej, rok temu, 20 września 1997 roku. Gdybym uczynił to wcześniej - mogło być to odczytane jako krok przeciw

kampanii wyborczej AWS, którą popierałem i w której zwycięstwie mam swój udział. Gdybym uczynił to później - niektórzy widzieli by w tym znak niezgody na zwycięstwo AWS-u lub tworzenia przymusowej koalicji z Unią Wolności, której nie popierałem, ale przewidywałem przed wyborami. Był to najwłaściwiej dobrany czas.

I był to najwłaściwiej dobrany ruch. Przewidywałem wtedy, potwierdzają to fakty, które widzę dzisiaj i przewiduję w przyszłości, że AWS będzie tracił poparcie społeczne. Będzie się tak działo dla dwu przyczyn. Po pierwsze każde ugrupowanie spala się sprawując władzę, a realizując wielkie reformy społeczne spala się szybciej. Po drugie zaś przewiduję, że Związek Zawodowy, na którego logistyce i działaczach opiera się siła AWS-u wycofa się z polityki, do obrony interesów pracowniczych, do tego, do czego jest powołany. Żaden dowódca nie posyła wszystkich sił na pierwszą linię, zawsze zostawia jakąś rezerwę. Tak należy rozumieć moje słowa o "drugiej linii okopów", czy też o tym, że "ostatni zejść z tonącego okrętu". Zawsze mówiłem, że popierałem, popieram i będę popierał AWS, mimo że nie zgadzałem się, nie zgadzam i - prawdopodobnie - zgadzać się nie będę.

Z czym mianowicie się, między innymi, nie zgadzam. Uważam, że obecne politykierstwo jest szkodliwe dla polskiej sceny politycznej. Kiedy uzyskaliśmy niepodległość powstało 250 partii politycznych - i było to prawidłowe, tak po pół wieku braku demokracji buduje się pluralizm. Jednak kiedy siły starego porządku zjednoczyły się, aby przeciwdziałać reformom - my też, w zastanej sytuacji, musieliśmy zawiesić budowę pluralizmu i się zjednoczyć. I to także było prawidłowe. Lecz kiedy odwojowaliśmy władzę powinniśmy powrócić do przerwanej drogi. Tymczasem działacze związkowi wzięli się dodatkowo za władzę wykonawczą a członkostwo w AWS okazało się zabójcze dla partii. Z trzydziestu paru podmiotów politycznych, które, prócz związku, składały AWS swoją tożsamość zachowały jedynie może dwie (ZChN i SKL) a i one nie dadzą sobie

radę w terenie bez logistyki związkowej. Obawiam się, że taka polityka może zostawić po prawej stronie polityczną pustynię.

Powiedzą niektórzy - mamy za to po prawej stronie jedność. Nie cieszy mnie to słowo. W ten nastrój wprowadza mnie z jednej strony pamięć, z drugiej zaś rozsądek. Pamięć, albowiem pamiętam komunistyczne slogany o "jedności społeczno-politycznej narodu", wiem co się za nimi kryło. Rozsądek, ponieważ wiem, że ludzie są różni i różnorodni. 50% ludzi, połowa polskiego społeczeństwa nie idzie do wyborów. Dlaczego? Bo nie mają kogo wybierać. Demokracja nie polega na tym tylko by stawiać ludzi przed wyborem: my albo oni. Demokracja polega na tym też by każdy znalazł coś dla siebie, by wszystkie dążenia społeczne mogły być reprezentowane. Parlament - to źródło władzy w naszym państwie - powinien przylegać do społeczeństwa jak rękawiczka i odzwierciedlać je jak lusterko. Sejm wybrany w 1993 był demokratyczny (jeżeli chodzi o procedury wyborcze), ale nie był reprezentatywny, gdyż (przy niskiej frekwencji) i gdy 70% partii znalazło się poza parlamentem.

Przy 50% absencji wyborczej nikt nie może powiedzieć, że chce mu się odebrać elektorat. My chcemy zagospodarować ludzi z tych 50%. Chrześcijańska Demokracja III Rzeczypospolitej Polskiej nastawia się na wybory parlamentarne za trzy lata. Nadchodzące wybory samorządowe traktujemy jako poligon doświadczalny, natomiast naszym celem są wybory już w nowym stuleciu. Do tej pory zdążymy się przygotować zarówno programowo jak i personalnie. Sprawdzić ludzi, dopracować się programów i przełożyć je na język regionalnych potrzeb i wymagań.

To jest pewna nowość na polskiej scenie politycznej. A właściwie trzy nowości. Po pierwsze dystans. Normalnie partie tworzone są "ad hoc", często pół roku przed wyborami - my operujemy czteroletnim horyzontem. Po drugie tryb powoływania partii - my

zaczynaliśmy od regionów. Odbyło się już kilkanaście zjazdów regionalnych zanim zwołaliśmy Kongres. Zazwyczaj partie zwołują szumny zjazd w stolicy i potem próbują zapuścić korzenie w terenie, dla których - najczęściej - nie znajdują gleby. Po trzecie zaś stawiamy na nowych ludzi. Raz - ludzi młodych, w niektórych regionach ponad połowę stanowią studenci lub ludzie tuż po studiach. Dwa - na nowe twarze. Trudno jest znaleźć w polityce człowieka, który nie był by już w trzech partiach i dwu koalicjach - to nie budzi społecznego zaufania.

Myślę, że jesteśmy nie tylko nową partią na polskiej scenie politycznej, ale i będziemy nowatorską. Ta odrębność chciałbym, aby zaznaczała się szczególnie w swoistej przejrzystości partii. Chciałby aby szczególnie czytelne były reguły finansowania i awansowania. Aby nie do pomyślenia były jakieś machlojki albo też klikowość. Na te dwie sprawy zwracają uwagę ludzie gdy mówią, że polityka jest brudna. Można to poprawić. Jeżeli chodzi o finanse pomogło by wprowadzenie ustawowego obowiązku, że przeciwnicy polityczni wzajemnie sprawdzają sobie finanse. Nikt tak chętnie i tak dokładnie nie sprawdzi partyjnej kasy jak przeciwnik. Jeżeli zaś chodzi o awansowanie, to pomocne będzie tu egzekwowanie twardych reguł wewnętrznej demokracji. Wszyscy, powtarzam, wszyscy bez wyjątku mieli by obowiązek kandydowania (w prawyborach oczywiście) na stanowisku w zależności od stażu. Po dwu latach stażu partyjnego na radnego, po pięciu na posła, po dziesięciu na prezydenta. Tylko wtedy gdy będą startowali wszyscy będziemy mieli pewność, że wybraliśmy właściwych ludzi. Ci wybitnie zdolni mogli by startować wcześniej lecz tylko za przyzwoleniem tych, którzy mają już właściwy staż. My chcemy uczynić partię przejrzystą, aby była czystą. Bo tylko w ten sposób namówimy ludzi do większej aktywności. A aktywność to podstawa i warunek konieczny demokracji.

Z powyższych rozważań wynika, dlaczego użyliśmy w nazwie

naszej partii słowa: "demokracja", teraz pragnę spróbować wyjaśnić, dlaczego poprzedziliśmy go przymiotnikiem: "chrześcijańska". Uważam bowiem, że polityka (tak jak każda inna działalność człowieka) to nie tylko kwestia skuteczności. To kwestia realizowania wartości. Takich najbardziej podstawowych jak dobro, prawda, sprawiedliwość, godność, poszanowanie ludzkiego życia i osoby, solidarność. Polityka bez etyki, walka o władzę bez sumienia - to, dla mnie droga do podłości.

Nie znaczy to oczywiście, że zamierzamy zastępować kościoły i kapłanów w ich funkcjach. Albo też, co nie daj Boże, wciągać Kościół do polityki. Nasi duchowi ojcowie i nasi polityczni przywódcy to dwa odrębne światy, dwa osobne zadania. Nie powinni się zastępować rolami, zamieniać funkcjami. Łączy ich jednak jeden wspólny temat - godne życie człowieka.

Musimy sobie zdać sprawę, że dziś - w wigilię XXI wieku - stajemy wobec kryzysu wartości. Socjalistom z całej ich ideologii pozostała tylko miłość do kapitału. Liberalowie zajęli się podatkami i biurokracją państwową. Działacze związkowi patrzą tylko miejsc w zarządach i radach nadzorczych. Anarchiści idą do UOP-u, a narodowcy do Komitetu Integracji Europejskiej. Tylko chrześcijanie pozostali wierni swoim tradycjom. Maja one metrykę dwu tysiącleci - ale nie tylko. Liberalizm powstał trzy stulecia temu, socjalizm przed stu pięćdziesięciu laty, a chrześcijańska nauka społeczna w latach 60., w czasie Soboru Watykańskiego Drugiego i ciągle jest poprawiana w nauczaniu Jana Pawła II. Czujemy więc z najstarszą tradycją i najmłodszą refleksją. Głęboko wierzę, że to są właśnie wrota, przez które wejdziemy w XXI wiek i będzie to właściwa droga.

Nie muszę wyjaśniać dlaczego w nazwie użyliśmy słów: "III Rzeczypospolita Polska". To kraj, o który walczyli nasi przodkowie i w którym żyć będą nasze dzieci i wnuki. To ta ziemia, ci ludzie i ten

porządek społeczny, za który czujemy się odpowiedzialni.

Szanowni Państwo,

Drodzy Koledzy,

Mili Przyjaciele,

Pierwszy Krajowy Kongres Chrześcijańskiej Demokracji III Rzeczypospolitej Polskiej uważam za otwarty i uprzejmie proszę księdza Zbigniewa WIATRKA o błogosławieństwo.

Wystąpienie Pana Prezesa Marka Gumowskiego na I Kongresie

Chrześcijańskiej Demokracji III Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa - 18 września 1998 roku

Szanowni Państwo,

Drodzy Delegaci,

Stajemy u progu nowego tysiąclecia. Dla nas, dla Rzeczypospolitej nowa epoka już się jednak rozpoczęła. Jej początek dał rok 1989.

Symbolem najcenniejszej spuścizny tego przełomu - wolności i niepodległości - jest Lech Wałęsa. To z nim nierozzerwalnie, czy ktoś sobie tego życzy czy nie związało się słowo Solidarność.

Rozumiane zarówno jako nazwa wielkiego, spontanicznego ruchu społecznego, jak i nazwa związku zawodowego. Nade wszystko jednak jako naczelna zasada organizująca społeczeństwo, wedle której interesy zbiorowości są zawsze ponad interesem jednostki.

Nie czekając na rok dwutysięczny, nie oglądając się na inne państwa, Polska wstąpiła na drogę demokracji. Zapoczątkowana w 1989 roku pokojowa rewolucja przywróciła nam suwerenność i swobody obywatelskie. Dziś konsekwentnie budujemy wolnorynkową gospodarkę. Rzeczpospolita odzyskuje należne jej miejsce w rodzinie państw, w rodzinie wolnych narodów. Droga do struktur europejskich została otwarta, a każdy dzień przybliża nas do pełnego członkostwa w NATO i Unii Europejskiej. Nie możemy zaprzepaścić wypracowanej szansy. Mamy bowiem realne możliwości, by stać się zasobnym, nowoczesnym państwem w środku Europy. Położenie między Wschodem i Zachodem, które w przeszłości było naszym przekleństwem, teraz może stać się naszym atutem.

Musimy jednak zdawać sobie sprawę, że wraz z wielkim otwarciem, wraz z wielkimi możliwościami, pojawiły się też ogromne zagrożenia. Znaczna część Rodaków jest już zmęczona, znużona i zniechęcona ślamazarnym tempem reform. Wielu utraciło pracę, dach nad głową, jakąkolwiek osłonę socjalną. Ulice polskich miast stają się coraz bardziej niebezpieczne. Alkoholizm, narkomania, przestępczość i korupcja to plagi, którym tamy nie potrafimy skutecznie postawić. Katalog negatywnych zjawisk społecznych dopełnia słabnięcie więzi rodzinnych. Wielu Polaków nie widzi przed sobą przyszłości, zaś reakcją na tę sytuację jest zwątpienie w sens obranej drogi. Brak zgody na dalsze wyrzeczenia. Poczucie osamotnienia i rozgoryczenie rodzą pasywność i wycofanie oraz przekonanie - ja się nie liczę, beze mnie i tak sobie poradzą.

Relatywizm moralny, cynizm, uniformizacja kultury masowej, bezduszny materializm - to postawy, choć przez wielu lansowane, nie zasługujące na aprobatę. Społeczeństwo jest zagubione i pilnie wypatruje nowych wzorców.

Na kogo więc Polacy mogą liczyć? Z kim im po drodze i gdzie mogą

szukać oparcia.

Szanowni Państwo.

Niemal równo rok temu - 20 września 1997 roku podjęliśmy się wielkiego, a co za tym idzie niezwykle trudnego zadania. Aby znaleźć receptę, antidotum na te negatywne zjawiska drażące Polaków utworzyliśmy partię Chrześcijańska Demokracja III Rzeczypospolitej Polskiej. Wybraliśmy taką właśnie nazwę nie bacząc na fakt, iż niestety dla wielu wartości chrześcijańskie brzmią jak stara płyta, której posiadania wstydzą się, choć lubią jej słuchać.

Nazwa jest sygnałem, iż budować będziemy nowy wizerunek polityka. Człowieka uczciwego, sprawiedliwego, dla którego działalność publiczna jest zobowiązaniem - służbą w interesie Polski i Polaków. Służbą, a nie sposobem na życie. Naszym drogowskazem, z którym wkraczamy na scenę polityczną jest osobista i publiczna uczciwość. Tę cechę trzeba zaświadczać własnym przykładem.

Projekt

STATUT

Partii

**CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA
III RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**



Archiwum Partii Politycznych

nr inw.

**Materiały Kongresowe
18 – 19 września 1998 roku**

- b) uczestniczenie w wyborach samorządowych, parlamentarnych i prezydenckich;
- c) współpracę z innymi organizacjami politycznymi i społecznymi których cele i program są zbieżne z założeniami programowymi ChDRP.

§ 7

ChDRP realizuje programy polityczne uchwalane w dokumentach przez statutowe organy partii.

§ 8

- 1. Posłowie i senatorowie – członkowie ChDRP – stanowią jej reprezentację parlamentarną.
- 2. Radni – członkowie ChDRP – stanowią jej reprezentację w strukturach samorządowych.

§ 9

ChDRP kształci swoich członków oraz propaguje idee, zasady i cele, stanowiące podstawę działania ChDRP.

Rozdział III

CZŁONKOWIE

Dział 1

Nabywanie członkostwa

§ 10

Członkami ChDRP są wszyscy jej założyciele wymienieni w załączniku nr I do Statutu.

§ 11

- 1. Członkiem ChDRP może zostać każda osoba spełniająca wszystkie warunki wymienione w § 4.
- 2. Z wyłączeniem osób wymienionych w § 10 przyjęcia w poczet członków dokonuje Zarząd Krajowy za pisemną rekomendacją co najmniej 2 członków partii.
- 3. Osoba ubiegająca się o przyjęcie w poczet członków ChDRP składa pisemne oświadczenie, w którym deklaruje znajomość i akceptację dokumentów programowych oraz statutu ChDRP.

§ 12

1. Osoby przystępujące do ChDRP wpłacają wpisowe i składają pisemne oświadczenie o zobowiązaniu się do płacenia miesięcznych składek członkowskich w dobrowolnie zadeklarowanej wysokości.
2. Członkowie ChDRP wybrani z jej list lub rekomendacji do organów państwowych oraz samorządu terytorialnego, a także wybrani lub powołani na inne stanowiska, mogą być zobowiązani do płacenia dodatkowych składek na potrzeby ChDRP. Uchwały w tej sprawie podejmuje Zarząd Krajowy ChDRP lub właściwy Zarząd Regionu.
3. Szczegółowe zasady dotyczące wpisowego oraz składek członkowskich określa Regulamin ustanowiony przez Zarząd Krajowy.

Dział 2

Utrata członkostwa

§ 13

1. Członkostwo w ChDRP ustaje na podstawie uchwały Zarządu Krajowego ChDRP o skreśleniu z rejestru członków podejmowanej na skutek:
 - a) śmierci
 - b) utraty obywatelstwa polskiego
 - c) utraty praw obywatelskich
 - d) utraty pełnej zdolności do czynności prawnych
 - e) przystąpienia do innej partii
 - f) wystąpienia z partii.
2. Dla ważności oświadczenia o wystąpieniu z ChDRP niezbędne jest zachowanie formy pisemnej.

§ 14

W przypadku naruszenia postanowień statutu członkostwo w ChDRP ustaje przez wykluczenie na podstawie orzeczenia Krajowego Sądu Koleżeńskiego.

Dział 3

Prawa i obowiązki członków

§ 15

Członek ma prawo uczestniczenia w życiu ChDRP oraz do zapoznania się ze wszystkimi dokumentami programowymi.

§ 16

Każdy członek ma czynne i bierne prawo wyborcze realizowane zgodnie z niniejszym statutem.

§ 17

Członkowie mają obowiązek:

- 1./ przestrzegać postanowień Statutu i uchwał władz ChDRP.
- 2./ w działalności publicznej realizować program ChDRP.
- 3./ dbać o dobre imię i wizerunek ChDRP.
- 4./ regularnie płacić składki w zadeklarowanej wysokości.
- 5./ aktywnie uczestniczyć w pracach organów ChDRP, jeżeli zostali do nich wybrani.

§ 18

1. Każdy członek ChDRP posiada legitymację członkowską.
2. Wzór legitymacji członkowskiej ustala Zarząd Krajowy.
3. Legitymacje wydaje Prezes Zarządu Krajowego lub upoważniony przez niego inny członek Zarządu Krajowego.
4. Rejestr członków ChDRP prowadzi Zarząd Krajowy.

§ 19

Członkowie ChDRP mają prawo do korzystania z pomocy organów partii oraz do bezpłatnego otrzymywania dokumentów programowych ChDRP.

§ 20

1. W razie rażącego naruszenia obowiązków członka ChDRP, Zarząd Krajowy może uchwałą podjętą bezwzględną większością głosów przy obecności co najmniej połowy członków, zawiesić członka w jego prawach i przekazać sprawę do Krajowego Sądu Koleżeńskiego.
2. Uchwałę w sprawie określonej w pkt. 1 podejmuje Zarząd Krajowy z własnej inicjatywy lub na wniosek Przewodniczącego ChDRP albo Zarządu Regionu.
3. Członek ChDRP rażąco narusza obowiązki w szczególności gdy:
 - a) zgłosi równocześnie akces do innej partii lub konkurencyjnego przedstawicielstwa parlamentarnego albo samorządowego;
 - b) publicznie poza obradami władz ChDRP lub dyskusjami wewnątrzpartyjnymi, zajmuje stanowisko przeciwne stanowisku bądź decyzjom podjętym przez statutowe organy ChDRP;
 - c) rekomendowany przez ChDRP, wybrany do organów przedstawicielskich, nie przystępuje do klubu / zespołu / ChDRP lub z niego występuje;
 - d) rozpowszechnia poufne informacje wewnątrzpartyjne;
 - e) sprzeniewierza majątek należący do ChDRP lub będący w dyspozycji partii.

§ 21

1. Na wniosek członka ChDRP – z ważnych przyczyn – jego członkostwo w partii może zostać zawieszono.

2. Uchwałę w sprawie zawieszenia członkostwa podejmuje Zarząd Regionu ChDRP w terminie jednego miesiąca od złożenia wniosku.
3. W okresie zawieszenia członek nie korzysta z praw członka ChDRP oraz jest zwolniony z obowiązku płacenia składek i uczestnictwa w pracach ChDRP.
4. Na wniosek zainteresowanego – Zarząd Regionu ChDRP – przywraca jego członkostwo z chwilą ustania przyczyn zawieszenia.

Rozdział IV

STRUKTURA ORGANIZACYJNA

§ 22

Władzami krajowymi ChDRP są:

- 1./ Kongres Krajowy
- 2./ Przewodniczący
- 3./ Rada Polityczna
- 4./ Zarząd Krajowy
- 5./ Krajowa Komisja Rewizyjna
- 6./ Krajowy Sąd Koleżeński.

Dział I

KONGRES KRAJOWY

§ 23

Najwyższą władzą ChDRP jest Kongres Krajowy, który tworzą:

- 1./ Delegaci wybrani przez Zjazdy Regionalne zgodnie z zasadami Instrukcji Wyborczej: stanowią oni co najmniej 2/3 uczestników Kongresu Krajowego oraz na prawach delegatów:
 - a/ Przewodniczący ChDRP, członkowie Rady Politycznej, Zarządu Krajowego, Krajowej Komisji Rewizyjnej, Krajowego Sądu Koleżeńskiego.
 - b/ posłowie i senatorowie ChDRP.
 - c/ Przewodniczący krajowych zespołów problemowych.

§ 24

Mandat delegata na Kongres Krajowy zachowuje ważność do końca kadencji. W przypadku utraty praw delegata w trakcie kadencji, wakujące miejsce zajmuje następny z listy kandydatów na delegata w regionie według kolejności głosów uzyskanych na Zjeździe Regionalnym.

§ 25

1. Nadzwyczajny Kongres Krajowy może zwołać:

- a) Przewodniczący ChDRP;
 - b) Rada Polityczna;
 - c) Zarząd Krajowy na żądanie co najmniej 1/5 delegatów na Kongres Krajowy, 1/3 Zarządów Regionu lub Krajowej Komisji Rewizyjnej.
2. Nadzwyczajny Kongres Krajowy winien odbyć się w ciągu 40 dni od złożenia na piśmie wniosku przez organ określony w ust. 1.

§ 26

Do kompetencji Kongresu Krajowego należy:

- 1./ uchwalenie statutu i zmian w statucie ChDRP oraz Regulaminu Kongresu Krajowego.
- 2./ uchwalenie programu działania ChDRP.
- 3./ wybór Przewodniczącego ChDRP, członków Zarządu Krajowego, Krajowej Komisji Rewizyjnej i Krajowego Sądu Koleżeńskiego.
- 4./ zaopiniowanie kandydatów na Wiceprzewodniczącego ChDRP i Prezesa Zarządu Krajowego ChDRP przedstawionych przez Przewodniczącego ChDRP.
- 5./ rozpatrywanie sprawozdań z działalności władz krajowych ChDRP oraz udzielenie absolutorium.
- 6./ podejmowanie uchwał w sprawach przedstawionych przez władze krajowe i regionalne ChDRP oraz przez delegatów.
- 7./ podejmowanie uchwał o tworzeniu koalicji wyborczych i zasadach wyłaniania kandydatów ChDRP w wyborach parlamentarnych i samorządowych.
- 8./ podejmowanie innych uchwał w sprawach określonych w Statucie.

§ 27

1. Uchwały Kongresu Krajowego podejmowane są w głosowaniu jawnym zwykłą większością głosów przy udziale co najmniej połowy uprawnionych, chyba, że przepisy Statutu stanowią inaczej.
2. Szczegółowy tryb pracy Kongresu Krajowego określa Regulamin Kongresu Krajowego.

§ 28

O terminie, miejscu i przedmiocie obrad Kongresu Krajowego Zarząd Krajowy ChDRP zawiadamia Zarządy Regionu co najmniej na dwa miesiące przed tym terminem. Zarządy Regionu zawiadamiają o tym niezwłocznie koła ChDRP

§ 29

Do kompetencji Przewodniczącego ChDRP należy:

- 1./ kierowanie partią i reprezentowanie jej w życiu politycznym i społecznym;
- 2./ przewodniczenie i kierowanie pracami Rady Politycznej ChDRP;
- 3./ składanie oświadczeń politycznych w imieniu ChDRP;

- 4./ powoływanie Wiceprzewodniczącego ChDRP, Prezesa Zarządu Krajowego, Prezesów Zarządów Regionu ChDRP oraz Rzecznika Prasowego ChDRP.

§ 30

Kongres Krajowy może nadać na wniosek Rady Politycznej, godność Honorowego Przewodniczącego ChDRP.

Dział 2

RADA POLITYCZNA

§ 31

W skład Rady Politycznej wchodzi:

- 1./ Przewodniczący ChDRP
- 2./ Wiceprzewodniczący ChDRP
- 3./ Prezes Zarządu Krajowego ChDRP
- 4./ Przewodniczący Krajowej Komisji Rewizyjnej
- 5./ Prezes Krajowego Sądu Koleżeńskiego
- 6./ Przewodniczący Zarządów Regionów
- 7./ Przewodniczący Zespołu Parlamentarnego i jego zastępca
- 8./ członkowie ChDRP powoływani przez Przewodniczącego w liczbie do 15 osób.

§ 32

Do kompetencji Rady Politycznej należy:

- 1./ uchwalanie programu działania i kierunków politycznych ChDRP
- 2./ zajmowanie stanowisk w sprawach będących przedmiotem zainteresowania ChDRP
- 3./ wykonywanie uchwał programowo-politycznych Kongresu Krajowego.

§ 33

1. Pracami Rady Politycznej kieruje Przewodniczący ChDRP lub z jego upoważnienia Wiceprzewodniczący.
2. Uchwały Rady Politycznej podejmowane są zwykłą większością głosów przy udziale co najmniej połowy uprawnionych do głosowania, chyba, że przepisy statutu stanowią inaczej.
3. Posiedzenia Rady Politycznej zwołuje Przewodniczący ChDRP lub z jego upoważnienia Wiceprzewodniczący:
 - a) z własnej inicjatywy;
 - b) na wniosek 1/5 członków Rady Politycznej;
 - c) na wniosek Krajowej Komisji Rewizyjnej;
 - d) na wniosek Zarządu Krajowego;

4. Posiedzenia Rady Politycznej odbywają się nie rzadziej niż raz w kwartale,
5. Szczegółowe zasady funkcjonowania Rady Politycznej określa Regulamin Rady Politycznej uchwalany przez Radę Polityczną w pełnym składzie.

Dział 3

ZARZĄD KRAJOWY ChDRP

§ 34

Zarząd Krajowy ChDRP jest organem wykonawczym partii.

§ 35

W skład Zarządu Krajowego ChDRP wchodzi:

- 1./ Prezes
- 2./ Wiceprezes
- 3./ Skarbnik
- 4./ Sekretarz
- 5./ Rzecznik prasowy
- 6./ członkowie w liczbie 5 osób.

§ 36

Do kompetencji Zarządu Krajowego ChDRP należy:

- 1./ prowadzenie i koordynowanie działalności ChDRP na terenie kraju;
- 2./ powołanie i kierowanie pracami Biura Zarządu Krajowego;
- 3./ koordynowanie pracy Krajowych Zespołów Problemowych;
- 4./ przedkładanie propozycji uchwał Radzie Politycznej i Zespołowi Parlamentarnemu ChDRP;
- 5./ uchwalanie Regulaminu i Instrukcji przewidzianych w Statucie partii.

§ 37

1. Posiedzenia Zarządu Krajowego ChDRP odbywają się nie rzadziej niż raz w miesiącu;
2. Posiedzenia Zarządu Krajowego zwołuje Prezes:
 - a) z własnej inicjatywy;
 - b) na wniosek Przewodniczącego lub Wiceprzewodniczącego ChDRP;
 - c) na wniosek 1/5 członków Zarządu Krajowego;
 - d) na wniosek Krajowej Komisji Rewizyjnej;
3. W posiedzeniach Zarządu Krajowego mogą brać udział z głosem doradczym Przewodniczący Krajowych Zespołów Problemowych.

§ 38

1. Uchwały Zarządu Krajowego ChDRP podejmowane są zwykłą większością głosów przy udziale co najmniej połowy jego członków, chyba że przepisy Statutu stanowią inaczej.
2. Szczegółowe zasady funkcjonowania Zarządu Krajowego ChDRP określa Regulamin Zarządu Krajowego, uchwalony przez Zarząd Krajowy w pełnym składzie.

§ 39

1. Zarząd Krajowy ChDRP może powołać Krajowe Zespoły Problemowe.
2. Szczegółowe zasady funkcjonowania Krajowych i Regionalnych Zespołów Problemowych określa Regulamin Działania Zespołów Problemowych, uchwalany przez Zarząd Krajowy.

Dział 4**STRUKTURA ORGANIZACYJNA****§ 40**

1. Podstawową jednostką organizacyjną ChDRP jest Koło Lokalne utworzone na wniosek co najmniej 10 członków ChDRP. Rejestracja Koła Lokalnego następuje na podstawie uchwały Zarządu Regionu.
2. Koła Lokalne wchodzi w skład regionu i podlegają Zarządowi Regionu, a do czasu jego utworzenia - Zarządowi Krajowemu.
3. Na podstawie uchwały Zarządu Regionu Koła Lokalne mogą tworzyć Związki Kół Lokalnych.
4. Uchwałę o rozwiązaniu Koła Lokalnego podejmuje Zarząd Regionu.
5. Od uchwały o odmowie rejestracji Koła Lokalnego i rozwiązaniu Koła Lokalnego przysługuje odwołanie do Zarządu Krajowego w terminie dwóch tygodni.
6. Uchwała Zarządu Krajowego jest ostateczna.

§ 41

1. Region powołuje i znosi Zarząd Krajowy.
2. Region obejmuje swym zasięgiem teren jednego województwa, chyba że Zarząd Krajowy na wniosek Przewodniczącego ChDRP postanowi inaczej.
3. Rejestr regionów prowadzi Zarząd Krajowy.

§ 42

W ramach regionu mogą działać Regionalne Zespoły Problemowe. Regionalne Zespoły Problemowe są powoływane i znoszone uchwałą Zarządu Regionu na pisemny wniosek co najmniej 15 członków ChDRP należących do Kół Lokalnych w regionie.

§ 43

1. Zarząd Regionu prowadzi rejestr Kół Lokalnych oraz Regionalnych Zespołów Problemowych.
2. Szczegółowe zasady funkcjonowania, łączenia i podziału Kół Lokalnych oraz funkcjonowania regionu określa Regulamin Działania Regionu ChDRP uchwalany przez Zarząd Krajowy ChDRP.

Rozdział V

Dział 1

WŁADZE REGIONALNE

§ 44

Władzami regionu ChDRP są:

- 1./ Zjazd Regionalny
- 2./ Przewodniczący Regionu
- 3./ Zarząd Regionu.

§ 45

Najwyższą władzą regionu jest Zjazd Regionalny, który tworzą:

- 1./ delegaci wybrani przez Koła Lokalne zgodnie z zasadami Instrukcji Wyborczej
- 2./ Przewodniczący Regionu, pozostali członkowie Zarządu Regionu; posłowie i senatorowie ChDRP wybrani z okręgów wyborczych wchodzących w skład regionu;
- 3./ Przewodniczący Regionalnych Zespołów Problemowych.

§ 46

1. Zjazd Regionalny powinien odbyć się przynajmniej raz w ciągu roku kalendarzowego.
2. Zjazd Regionalny zwołuje Przewodniczący Regionu:
 - a./ z własnej inicjatywy;
 - b./ zgodnie z uchwałą Zjazdu Regionalnego podjętą na poprzednim Zejeździe;
 - c./ na pisemny wniosek przynajmniej 1/5 delegatów Zjazdu Regionalnego;
 - d./ na pisemny wniosek Zarządu Krajowego lub Krajowej Komisji Rewizyjnej.
3. W przypadku złożenia wniosku, o którym mowa w ust. 2, lit. c i d Przewodniczący Regionu zobowiązany jest zwołać Zjazd Regionalny w ciągu 30 dni od złożenia wniosku. Jeżeli Przewodniczący Regionu nie zwoła jej w ciągu 30 dni od otrzymania wniosku wówczas Zjazd Regionalny zwoływany jest

przez Zarząd Regionu w ciągu kolejnych 30 dni. Jeżeli Zarząd Regionu nie zwoła go, wówczas jest zwoływany przez Zarząd Krajowy.

§ 47

Do kompetencji Zjazdu Regionalnego należą:

- 1./ kształtowanie strategii politycznej ChDRP w regionie;
- 2./ opiniowanie kandydatury zgłoszonej przez Przewodniczącego ChDRP na Przewodniczącego Regionu;
- 3./ wybór pozostałych członków Zarządu Regionu
- 4./ wybór delegatów na Kongres Krajowy
- 5./ przyjmowanie sprawozdań władz regionu oraz udzielanie absolutorium;
- 6./ podejmowanie uchwał w sprawach przedstawionych przez władze krajowe lub Zarząd Regionu ;
- 7./ podejmowanie uchwał o tworzeniu bloków wyborczych i zasadach wyłaniania kandydatów ChDRP do władz samorządowych;
- 8./ podejmowanie innych uchwał określonych w Statucie.

§ 48

1. Uchwały Zjazdu Regionalnego podejmowane są zwykłą większością głosów przy udziale co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.
2. Szczegółowe zasady pracy Zjazdu Regionalnego określa Regulamin Zjazdu Regionalnego uchwalony przez Zarząd Krajowy ChDRP.

§ 49

Do kompetencji Przewodniczącego Regionu należą:

- 1./ przewodniczenie i kierowanie pracami Zarządu Regionu;
- 2./ składanie oświadczeń politycznych w imieniu regionalnych władz ChDRP
- 3./ wykonywanie innych czynności przewidzianych w Statucie.

§ 50

W skład Zarządu Regionu wchodzi:

- 1./ Przewodniczący Regionu;
- 2./ Wiceprzewodniczący;
- 3./ Sekretarz;
- 4./ Skarbnik;
- 5./ posłowie i senatorowie ChDRP wybrani z okręgów wyborczych wchodzących w skład regionu;
- 6./ Przewodniczący zespołów problemowych;
- 7./ członkowie – w liczbie ustalonej zgodnie z zasadami określonymi w Regulaminie Zarządu Regionu.

§ 51

Do kompetencji Zarządu Regionu należy:

- 1./ kierowanie bieżącą działalnością ChDRP w regionie;
- 2./ powoływanie i odwoływanie na wniosek Przewodniczącego Regionu: Wiceprzewodniczących, Sekretarza i Skarbnika;
- 3./ reprezentowanie regionu wobec władz ChDRP oraz na zewnątrz;
- 4./ wykonywanie innych czynności określonych w Statucie.

§ 52

1. Uchwały Zarządu Regionu podejmowane są zwykłą większością głosów przy udziale co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.
2. Zarząd Regionu funkcjonuje zgodnie z zasadami określonymi w Regulaminie Zarządu Regionu uchwalonym przez Zarząd Krajowy.

Dział 2

WŁADZE LOKALNE

§ 53

Władzami Koła Lokalnego są:

- 1./ Zgromadzenie Koła Lokalnego obejmujące wszystkich członków Koła Lokalnego;
- 2./ Przewodniczący Koła Lokalnego;
- 3./ Zarząd Koła Lokalnego.

§ 54

Do kompetencji Zgromadzenia Koła Lokalnego należy:

- 1./ wybór delegatów na Zjazd Regionalny zgodnie z Instrukcją Wyborczą;
- 2./ wybór Przewodniczącego Koła Lokalnego i pozostałych członków Zarządu koła Lokalnego;
- 3./ przyjmowanie sprawozdań Zarządu Koła Lokalnego i udzielanie absolutorium;
- 4./ podejmowanie innych uchwał w sprawach określonych w Regulaminie Działania Regionu ChDRP.

§ 55

Uchwały Zgromadzenia Koła Lokalnego podejmowane są zwykłą większością głosów przy udziale co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.

§ 56

Do kompetencji Przewodniczącego Koła Lokalnego należy:

- 1./ przewodniczenie i kierowanie pracami Zarządu Koła Lokalnego;
- 2./ reprezentowanie Koła Lokalnego wobec władz ChDRP oraz na zewnątrz

§ 57

W skład Zarządu Koła Lokalnego wchodzi:

- 1./ Przewodniczący,
- 2./ Wiceprzewodniczący,
- 3./ Sekretarz,
- 4./ Skarbnik.

§ 58

1. Uchwały Zarządu Koła Lokalnego podejmowane są zwykłą większością głosów przy udziale co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.
2. Szczegółowe zasady funkcjonowania Zgromadzenia Koła Lokalnego oraz Zarządu Koła Lokalnego określa Regulamin Działania Regionu ChDRP.

Dział 3**KRAJOWA KOMISJA REWIZYJNA****§ 59**

Krajowa Komisja Rewizyjna jest organem kontrolnym ChDRP.

§ 60

Krajowa Komisja Rewizyjna składa się z co najmniej 7 członków, którzy spośród siebie wybierają Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego.

§ 61

Krajowa Komisja Rewizyjna:

- a./ kontroluje co najmniej raz w roku działalność finansową Zarządu Krajowego i Zarządów Regionów,
- b./ opiniuje informację o działalności finansowej sporządzoną przez Prezesa Zarządu Krajowego ChDRP,
- c./ ma prawo kontrolować działalność finansową każdego organu ChDRP.

§ 62

Uchwały Krajowej Komisji Rewizyjnej podejmowane są zwykłą większością głosów przy udziale co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.

§ 63

Obsługę administracyjną Krajowej Komisji Rewizyjnej zapewnia Zarząd Krajowy.

§ 64

Szczegółowe zasady działania Krajowej Komisji Rewizyjnej określa Regulamin Krajowej Komisji Rewizyjnej uchwalony przez Krajową Komisję Rewizyjną w pełnym składzie.

Dział 4**KRAJOWY SĄD KOLEŻEŃSKI****§ 65**

Krajowy Sąd Koleżeński składa się z co najmniej 7 członków, którzy spośród siebie wybierają Prezesa i Wiceprezesa.

§ 66

1. Krajowy Sąd Koleżeński rozpoznaje i rozstrzyga spory pomiędzy członkami ChDRP oraz sprawy o wykluczenie z ChDRP.
2. Obsługę administracyjną Krajowego Sądu Koleżeńskiego zapewnia Zarząd Krajowy.

§ 67

Krajowy Sąd Koleżeński rozpoznaje sprawy w składach trzyosobowych wyznaczanych przez Prezesa Krajowego Sądu Koleżeńskiego, a w razie jego nieobecności przez Wiceprezesa.

§ 68

1. Za nieprzestrzeganie postanowień Statutu i regulaminów, nie stosowanie się do uchwał ChDRP, postępowanie w sposób sprzeczny z celami ChDRP oraz gdy ciąży na nim zarzuty hańbiące, członek może być ukarany przez Sąd Koleżeński.
2. Sąd Koleżeński może orzec:
 - a./ upomnienie;
 - b./ naganą;
 - c./ zawieszenie w prawach członkowskich na okres od 3 miesięcy do 1 roku;
 - d./ wykluczenie z ChDRP.
3. Prawomocne orzeczenie kary zawieszenia w prawach członkowskich powoduje utratę członkostwa we władzach ChDRP.

§ 69

Uprawnionymi do złożenia skargi do Krajowego Sądu Koleżeńskiego są:

- 1./ członkowie ChDRP
- 2./ organy ChDRP.

§ 70

1. Orzeczenia Krajowego Sądu Koleżeńskiego zapadają w formie postanowień.
2. Z zastrzeżeniem § 71 postanowienia Krajowego Sądu Koleżeńskiego są ostateczne.

§ 71

Od orzeczenia Krajowego Sądu Koleżeńskiego w sprawie o wykluczenie z ChDRP przysługuje odwołanie do Zarządu Krajowego w terminie 14 dni od otrzymania postanowienia wraz z uzasadnieniem.

§ 72

Szczegółowe zasady działania Krajowego Sądu Koleżeńskiego określa Regulamin Krajowego Sądu Koleżeńskiego uchwalony przez Krajowy Sąd Koleżeński w pełnym składzie.

Rozdział VI**FINANSE I MAJĄTEK ChDRP****§ 73**

Źródła finansowania ChDRP są jawne.

§ 74

1. Majątek ChDRP powstaje z wpłat wpisowych, składek członkowskich, darowizn, spadków, zbiórek publicznych oraz z działalności gospodarczej.
2. Majątek ChDRP przeznaczony jest w całości na własną działalność i realizację celów statutowych.

§ 75

Kongres Krajowy ChDRP uchwała:

- 1./ zasady tworzenia budżetu rocznego;
- 2./ zasady wynagradzania członków ChDRP pełniących w organach ChDRP funkcje z wyboru.

§ 76

Podjęcie i zakończenie działalności gospodarczej następuje na podstawie uchwały Zarządu Krajowego ChDRP.

§ 77

Uprawnionymi do zaciągania zobowiązań w zakresie praw i obowiązków majątkowych są dwie osoby spośród: Przewodniczącego, Wiceprzewodniczącego, Prezesa Zarządu Krajowego, Skarbnika ChDRP.

§ 78

1. Prezes Zarządu Krajowego zobowiązany jest do sporządzenia informacji o działalności finansowej ChDRP za każdy rok kalendarzowy w terminie do dnia 31 marca następnego roku.
2. Informacja o działalności finansowej ChDRP zatwierdzana jest przez Kongres Krajowy.

§ 79

1. ChDRP może tworzyć fundusz wyborczy na podstawie uchwały Zarządu Krajowego. Fundusz ten może pochodzić z wpłat własnych ChDRP oraz ze zbiorów publicznych, darowizn, spadków i zapisów.
2. Fundusz wyborczy gromadzony jest na odrębnym koncie bankowym.

Rozdział VII**ZASADY WYBORCZE****§ 80**

1. Wybory do organów ChDRP odbywają się zgodnie z następującymi zasadami:
 - a./ każdemu uprawnionemu do głosowania przysługuje pełna swoboda podejmowania decyzji wyborczych;
 - b./ kandydatem może być każdy członek struktury ChDRP, która dokonuje wyboru;
 - c./ liczba kandydatów nie jest ograniczona. Zgłoszenie kandydatury można uzależnić od uzyskania poparcia odpowiedniej liczby uprawnionych do głosowania oraz określenia terminu zgłaszania kandydatów;
 - d./ kandydat, który nie został wybrany do organu ChDRP, może kandydować do innego organu;
 - e./ po zgłoszeniu kandydata na listę kandydatów, wycofanie kandydata może nastąpić tylko na jego wniosek, przed rozpoczęciem głosowania;
 - f./ głosuje się na poszczególnych kandydatów;
 - g./ każde głosowanie jest tajne;
 - h./ wyboru dokonuje się na czas kadencji organu, do którego kandydat zostaje wybrany;
 - i./ do ważności wyboru i odwołania wymagany jest udział w głosowaniu co najmniej połowy uprawnionych do głosowania i uzyskanie więcej niż połowy ważnie oddanych głosów.
2. Szczegółowy tryb wyboru organów ChDRP określa – Instrukcja Wyborcza – uchwalona przez Zarząd Krajowy ChDRP w pełnym składzie.
3. Terminy wyborów określa, zgodnie z Instrukcją Wyborczą, Rada Polityczna ChDRP.

§ 81

Zakończenie pełnienia funkcji w organach ChDRP następuje poprzez;

- 1./ upływ kadencji;
- 2./ ustanie członkostwa w ChDRP;
- 3./ przyjęcie rezygnacji złożonej zgodnie z Instrukcją Wyborczą;
- 4./ odwołanie przez organ wybierający.

§ 82

1. Kadencja władz ChDRP wynosi 4 lata.
2. Kadencja władz ChDRP upływa w terminie ustalonym kalendarzem wyborczym bez względu na czas, jaki upłynął od ich wybrania.
3. Funkcje w organach ChDRP można pełnić przez dwie kolejne kadencje.

§ 83

Nie można łączyć członkostwa w Radzie Politycznej i w Zarządzie Krajowym z członkostwem w Krajowej Komisji Rewizyjnej lub Krajowym Sądzie Koleżeńskim; nie dotyczy to osób wymienionych w § 32 pkt. 4 i 5.

§ 84

1. Wakujące stanowisko we władzach ChDRP obsadzone jest z listy rezerwowej tworzonej zgodnie z Instrukcją Wyborczą, a w przypadku wyczerpania tej listy – w drodze wyborów uzupełniających przeprowadzonych zgodnie z Instrukcją Wyborczą.
2. W przypadku jeśli do zakończenia kadencji pozostało mniej niż jeden rok, Zarząd Krajowy ChDRP – na wniosek zainteresowanego organu – może podjąć uchwałę o odstąpieniu od przeprowadzenia wyborów uzupełniających.
3. W przypadku ustania pełnienia funkcji przez Przewodniczącego ChDRP, Zarząd Krajowy ChDRP zwołuje Nadzwyczajny Kongres Krajowy ChDRP w terminie trzech miesięcy od zakończenia pełnienia przez niego funkcji, chyba że do zakończenia kadencji pozostało mniej niż sześć miesięcy.
4. Do czasu wyboru nowego Przewodniczącego ChDRP jego obowiązki pełni Wiceprzewodniczący.

Rozdział VIII**ZMIANA STATUTU****§ 85**

Zmiana Statutu może nastąpić uchwałą Kongresu Krajowego podjętą większością 3/4 głosów oddanych – przy udziale w głosowaniu co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.

Rozdział IX**ROZWIĄZANIE PARTII I POŁĄCZENIE Z INNĄ PARTIĄ****§ 86**

Rozwiązanie ChDRP następuje na podstawie uchwały Kongresu Krajowego podjętej większością 4/5 głosów oddanych – przy udziale w głosowaniu co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.

§ 87

ChDRP może się połączyć z inną partią o podobnych celach i programie politycznym na podstawie uchwały Kongresu Krajowego podjętej większością 4/5 głosów oddanych – przy udziale w głosowaniu co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.

§ 88

ChDRP może tworzyć koalicję programową z inną partią na podstawie uchwały Rady Politycznej podjętej większością 2/3 głosów oddanych – przy udziale w głosowaniu co najmniej połowy członków Rady Politycznej.

Załącznik Nr 1
Do Statutu Partii

Członkowie Założyciele

Partii

**CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA
III RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

1. Sławomir Grela
2. Marek Gumowski
3. Elżbieta Hibner
4. Marek Karpiński
5. Czesław Kubica
6. Gniewomir Rokosz-Kuczyński
7. Roman Małek
8. Monika Najda
9. Stefan Niedźwieński
10. Władysław Olszewski
11. Małgorzata Sadowska
12. Lech Wałęsa

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Chrześcijańska Demokracja III Rzeczypospolitej Polskiej

Statut

Archiwum Partii Politycznych

nr inw.



**PIERWSZY KONGRES KRAJOWY
WARSZAWA 18 - 19 WRZEŚNIA 1998 ROKU**

**CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA
III RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

STATUT

**PIERWSZY KONGRES KRAJOWY
WARSZAWA 18–19 WRZEŚNIA 1998 ROKU**

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Rozdział I**POSTANOWIENIA OGÓLNE****§ 1**

1. Nazwa partii brzmi: Chrześcijańska Demokracja III Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Partia może używać nazwy w skrócie ChDRP.
3. Wzorec symbolu graficznego partii określa załącznik nr 2 do Statutu.

§ 2

Siedzibą ChDRP jest miasto stołeczne Warszawa.

§ 3

Terenem działania ChDRP jest obszar Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 4

Członkiem ChDRP może być każdy obywatel polski, który:

- a) ukończył 18 lat;
- b) posiada pełną zdolność do czynności prawnych;
- c) nie jest członkiem innej partii politycznej;
- d) akceptuje statut i dokumenty programowe ChDRP;
- e) złożył oświadczenie, że nie był pracownikiem, ani nie współpracował ze służbami specjalnymi PRL lub innych państw.
- f) złożył oświadczenie, że nie pełnił funkcji kierowniczych w PZPR.

Rozdział II

CELE ChDRP

§ 5

ChDRP aktywnie uczestniczy w życiu publicznym Rzeczypospolitej Polskiej, w sposób demokratyczny wywierając wpływ na funkcjonowanie Państwa i struktur samorządowych, a zwłaszcza w trybie demokratycznych wyborów sprawuje władzę, uczestniczy w jej sprawowaniu, bądź oddziałuje na sposób jej wykonywania w oparciu o wartości chrześcijańskie, tradycje narodowe, zasady demokracji i sprawiedliwość społeczną.

§ 6

ChDRP uczestniczy w życiu publicznym we wszelkich dostępnych prawem formach działania, a w szczególności poprzez:

- a) propagowanie zasad demokracji, praworządności i sprawiedliwości;
- b) uczestniczenie w wyborach samorządowych, parlamentarnych i prezydenckich;
- c) współpracę z innymi organizacjami politycznymi i społecznymi których cele i program są zbieżne z założeniami programowymi ChDRP.

§ 7

ChDRP realizuje programy polityczne uchwalane w dokumentach przez statutowe organy partii.

§ 8

1. Posłowie i senatorowie — członkowie ChDRP — stanowią jej reprezentację parlamentarną.
2. Radni — członkowie ChDRP — stanowią jej reprezentację w strukturach samorządowych.

§ 9

ChDRP kształci swoich członków oraz propaguje idee, zasady i cele, stanowiące podstawę działania ChDRP.

Rozdział III

CZŁONKOWIE

Dział I

Nabycie członkostwa

§ 10

Członkami ChDRP są wszyscy jej założyciele wymienieni w załączniku nr 1 do Statutu.

§ 11

1. Członkiem ChDRP może zostać każda osoba spełniająca wszystkie warunki wymienione w § 4.
2. Z wyłączeniem osób wymienionych w § 10 przyjęcia w poczet członków dokonuje Zarząd Krajowy za pisemną rekomendacją co najmniej 2 członków partii.
3. Osoba ubiegająca się o przyjęcie w poczet członków ChDRP składa pisemne oświadczenie, w którym deklaruje znajomość i akceptację dokumentów programowych oraz statutu ChDRP.

§ 12

1. Osoby przystępujące do ChDRP wpłacają wpisowe i składają pisemne oświadczenie o zobowiązaniu się do płacenia miesięcznych składek członkowskich w dobrowolnie zadeklarowanej wysokości.
2. Członkowie ChDRP wybrani z jej list lub rekomendacji do organów państwowych oraz samorządu terytorialnego, a także wybrani lub powołani na inne stanowiska, mogą być zobowiązani do płacenia dodatkowych składek na potrzeby ChDRP. Uchwały w tej sprawie podejmuje Zarząd Krajowy ChDRP lub właściwy Zarząd Regionu.
3. Szczegółowe zasady dotyczące wpisowego oraz składek członkowskich określa Regulamin ustanowiony przez Zarząd Krajowy.

Dział 2

Utrata członkostwa

§ 13

1. Członkostwo w ChDRP ustaje na podstawie uchwały Zarządu Krajowego ChDRP o skreśleniu z rejestru członków podejmowanej na skutek:
 - a) śmierci
 - b) utraty obywatelstwa polskiego
 - c) utraty praw obywatelskich
 - d) utraty pełnej zdolności do czynności prawnych
 - e) przystąpienia do innej partii
 - f) wystąpienia z partii.
2. Dla ważności oświadczenia o wystąpieniu z ChDRP niezbędne jest zachowanie formy pisemnej.

§ 14

W przypadku naruszenia postanowień statutu członkostwo w ChDRP ustaje przez wykluczenie na podstawie orzeczenia Krajowego Sądu Koleżeńkiego.

Dział 3

Prawa i obowiązki członków

§ 15

Członek ma prawo uczestniczenia w życiu ChDRP oraz do zapoznania się ze wszystkimi dokumentami programowymi.

§ 16

Każdy członek ma czynne i bierne prawo wyborcze realizowane zgodnie z niniejszym statutem.

§ 17

Członkowie mają obowiązek:

- a) przestrzegać postanowień Statutu i uchwał władz ChDRP.
- b) w działalności publicznej realizować program ChDRP.
- c) dbać o dobre imię i wizerunek ChDRP.
- d) regularnie płacić składki w zadeklarowanej wysokości.
- e) aktywnie uczestniczyć w pracach organów ChDRP, jeżeli zostali do nich wybrani.

§ 18

1. Każdy członek ChDRP posiada legitymację członkowską.
2. Wzór legitymacji członkowskiej ustala Zarząd Krajowy.
3. Legitymacje wydaje Prezes Zarządu Krajowego lub upoważniony przez niego inny członek Zarządu Krajowego.
4. Rejestr członków ChDRP prowadzi Zarząd Krajowy.

§ 19

Członkowie ChDRP mają prawo do korzystania z pomocy organów partii oraz do bezpłatnego otrzymywania dokumentów programowych ChDRP.

§ 20

1. W razie rażącego naruszenia obowiązków członka ChDRP, Zarząd Krajowy może uchwałą podjętą bezwzględną większością głosów przy obecności co najmniej połowy członków, zawiesić członka w jego prawach i przekazać sprawę do Krajowego Sądu Koleżeńskiego.
2. Uchwałę w sprawie określonej w pkt. 1 podejmuje Zarząd Krajowy z własnej inicjatywy lub na wniosek Przewodniczącego ChDRP albo Zarządu Regionu.
3. Członek ChDRP rażąco narusza obowiązki w szczególności gdy:
 - a) zgłosi równocześnie akces do innej partii lub konkurencyjnego przedstawicielstwa parlamentarnego albo samorządowego;

- b) publicznie poza obradami władz ChDRP lub dyskusjami wewnątrzpartyjnymi, zajmuje stanowisko przeciwne stanowisku bądź decyzjom podjętym przez statutowe organy ChDRP;
- c) rekomendowany przez ChDRP, wybrany do organów przedstawicielskich, nie przystępuje do klubu (zespołu) ChDRP lub z niego występuje;
- d) rozpowszechnia poufne informacje wewnątrzpartyjne;
- e) sprzeniewierza majątek należący do ChDRP lub będący w dyspozycji partii.

§ 21

1. Na wniosek członka ChDRP — z ważnych przyczyn — jego członkostwo w partii może zostać zawieszono.
2. Uchwałę w sprawie zawieszenia członkostwa podejmuje Zarząd Regionu ChDRP w terminie jednego miesiąca od złożenia wniosku.
3. W okresie zawieszenia członek nie korzysta z praw członka ChDRP oraz jest zwolniony z obowiązku płacenia składek i uczestnictwa w pracach ChDRP.
4. Na wniosek zainteresowanego — Zarząd Regionu ChDRP — przywraca jego członkostwo z chwilą ustania przyczyn zawieszenia.

Rozdział IV

WŁADZE KRAJOWE

§ 22

Władzami krajowymi ChDRP są:

- a) Kongres Krajowy
- b) Przewodniczący
- c) Rada Polityczna
- d) Zarząd Krajowy
- e) Krajowa Komisja Rewizyjna
- f) Krajowy Sąd Koleżeński.

Dział I

Kongres Krajowy

§ 23

Najwyższą władzą ChDRP jest Kongres Krajowy, który tworzą:

- a) Delegaci wybrani przez Zjazdy Regionalne zgodnie z zasadami Instrukcji Wyborczej; stanowią oni co najmniej 2/3 Kongresu Krajowego.

oraz na prawach delegatów:

- b) Przewodniczący ChDRP, członkowie Rady Politycznej, Zarządu Krajowego, Krajowej Komisji Rewizyjnej, Krajowego Sądu Koleżeńskiego.
- c) Posłowie i senatorowie ChDRP.
- d) Przewodniczący krajowych zespołów problemowych.

§ 24

Mandat delegata na Kongres Krajowy zachowuje ważność do końca kadencji. W przypadku utraty praw delegata w trakcie kadencji, wakujące miejsce zajmuje następny z listy kandydatów na delegata w Regionie według kolejności głosów uzyskanych na Zjeździe Regionalnym.

§ 25

1. Nadzwyczajny Kongres Krajowy może zwołać:
 - a) Przewodniczący ChDRP;
 - b) Rada Polityczna;
 - c) Zarząd Krajowy na żądanie co najmniej 1/5 delegatów na Kongres Krajowy, 1/3 Zarządów Regionu lub Krajowej Komisji Rewizyjnej.
2. Nadzwyczajny Kongres Krajowy winien odbyć się w ciągu 40 dni od złożenia na piśmie wniosku przez organ określony w ust. 1.

§ 26

Do kompetencji Kongresu Krajowego należy:

- a) uchwalenie statutu i zmian w statucie ChDRP oraz Regulaminu Kongresu Krajowego.
- b) uchwalenie programu działania ChDRP.
- c) wybór Przewodniczącego ChDRP, członków Zarządu Krajowego, Krajowej Komisji Rewizyjnej i Krajowego Sądu Koleżeńskiego.
- d) zaopiniowanie kandydatów na Wiceprzewodniczącego ChDRP i Prezesa Zarządu Krajowego ChDRP przedstawionych przez Przewodniczącego ChDRP.
- e) rozpatrywanie sprawozdań z działalności władz krajowych ChDRP oraz udzielenie absolutorium.
- f) podejmowanie uchwał w sprawach przedstawionych przez władze krajowe i regionalne ChDRP oraz przez delegatów.
- g) podejmowanie uchwał o tworzeniu koalicji wyborczych i zasadach wyłaniania kandydatów ChDRP w wyborach parlamentarnych i samorządowych.
- h) podejmowanie innych uchwał w sprawach określonych w Statucie.

§ 27

1. Uchwały Kongresu Krajowego podejmowane są w głosowaniu jawnym zwykłą większością głosów przy udziale co najmniej połowy uprawnionych, chyba, że przepisy Statutu stanowią inaczej.

2. Szczegółowy tryb pracy Kongresu Krajowego określa Regulamin Kongresu Krajowego.

§ 28

O terminie, miejscu i przedmiocie obrad Kongresu Krajowego Zarząd Krajowy ChDRP zawiadamia Zarządy Regionu co najmniej na jeden miesiąc przed tym terminem. Zarządy Regionu zawiadamiają o tym niezwłocznie koła ChDRP.

§ 29

Kongres Krajowy może nadać na wniosek Rady Politycznej, godność Honorowego Przewodniczącego ChDRP.

Dział 2

Przewodniczący ChDRP

§ 30

Do kompetencji Przewodniczącego ChDRP należy:

- kierowanie partią i reprezentowanie jej w życiu politycznym i społecznym;
- przewodniczenie i kierowanie pracami Rady Politycznej ChDRP;
- składanie oświadczeń politycznych w imieniu ChDRP;
- powoływanie i odwoływanie Wiceprzewodniczącego, Prezesa Zarządu Krajowego, Przewodniczących Zarządów Regionów oraz Rzecznika Prasowego.

Dział 3

Rada Polityczna

§ 31

W skład Rady Politycznej wchodzi:

- Przewodniczący ChDRP
- Wiceprzewodniczący ChDRP

- c) Prezes Zarządu Krajowego ChDRP
- d) Przewodniczący Krajowej Komisji Rewizyjnej
- e) Prezes Krajowego Sądu Koleżeńskiego
- f) Przewodniczący Zarządów Regionów
- g) Przewodniczący Zespołu Parlamentarnego i jego zastępca
- h) członkowie ChDRP powoływani przez Przewodniczącego w liczbie do 15 osób.

§ 32

Do kompetencji Rady Politycznej należy:

- a) uchwalanie programu działania i kierunków politycznych ChDRP
- b) zajmowanie stanowisk w sprawach będących przedmiotem zainteresowania ChDRP
- c) wykonywanie uchwał programowo-politycznych Kongresu Krajowego.

§ 33

1. Pracami Rady Politycznej kieruje Przewodniczący ChDRP lub z jego upoważnienia Wiceprzewodniczący.
2. Uchwały Rady Politycznej podejmowane są zwykłą większością głosów przy udziale co najmniej połowy uprawnionych do głosowania, chyba, że przepisy statutu stanowią inaczej.
3. Posiedzenia Rady Politycznej zwołuje Przewodniczący ChDRP lub z jego upoważnienia Wiceprzewodniczący:
 - a) z własnej inicjatywy;
 - b) na wniosek 1/5 członków Rady Politycznej;
 - c) na wniosek Krajowej Komisji Rewizyjnej;
 - d) na wniosek Zarządu Krajowego;
4. Posiedzenia Rady Politycznej odbywają się nie rzadziej niż raz w kwartale.
5. Szczegółowe zasady funkcjonowania Rady Politycznej określa Regulamin Rady Politycznej uchwalany przez Radę Polityczną w pełnym składzie.

Dział 4**Zarząd Krajowy ChDRP****§ 34**

Zarząd Krajowy ChDRP jest organem wykonawczym partii.

§ 35

W skład Zarządu Krajowego ChDRP wchodzi:

- a) Prezes
- b) Wiceprezes
- c) Skarbnik
- d) Sekretarz
- e) Rzecznik Prasowy
- f) członkowie w liczbie 8 osób.

§ 36

Do kompetencji Zarządu Krajowego ChDRP należy:

- a) prowadzenie i koordynowanie działalności ChDRP na terenie kraju;
- b) powołanie i kierowanie pracami Biura Zarządu Krajowego;
- c) koordynowanie pracy Krajowych Zespołów Problemowych;
- d) przedkładanie propozycji uchwał Radzie Politycznej i Zespołowi Parlamentarnemu ChDRP;
- e) uchwalanie Regulaminu i Instrukcji przewidzianych w Statucie partii.

§ 37

1. Posiedzenia Zarządu Krajowego ChDRP odbywają się nie rzadziej niż raz w miesiącu;
2. Posiedzenia Zarządu Krajowego zwołuje Prezes:
 - a) z własnej inicjatywy;
 - b) na wniosek Przewodniczącego lub Wiceprzewodniczącego ChDRP;

- c) na wniosek 1/5 członków Zarządu Krajowego;
 - d) na wniosek Krajowej Komisji Rewizyjnej;
3. W posiedzeniach Zarządu Krajowego mogą brać udział z głosem doradczym Przewodniczący Krajowych Zespołów Problemowych.

§ 38

1. Uchwały Zarządu Krajowego ChDRP podejmowane są zwykłą większością głosów przy udziale co najmniej połowy jego członków, chyba że przepisy Statutu stanowią inaczej.
2. Szczegółowe zasady funkcjonowania Zarządu Krajowego ChDRP określa Regulamin Zarządu Krajowego, uchwalony przez Zarząd Krajowy w pełnym składzie.

§ 39

1. Zarząd Krajowy ChDRP może powołać Krajowe Zespoły Problemowe.
2. Szczegółowe zasady funkcjonowania Krajowych i Regionalnych Zespołów Problemowych określa Regulamin Działania Zespołów Problemowych, uchwalany przez Zarząd Krajowy.

Dział 5

Krajowa Komisja Rewizyjna

§ 40

Krajowa Komisja Rewizyjna jest organem kontrolnym ChDRP.

§ 41

Krajowa Komisja Rewizyjna składa się z co najmniej 7 członków, którzy spośród siebie wybierają Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego.

§ 42

Krajowa Komisja Rewizyjna:

- a) kontroluje co najmniej raz w roku działalność finansową Zarządu Krajowego i Zarządów Regionów,
- b) opiniuje informację o działalności finansowej sporządzoną przez Prezesa Zarządu Krajowego ChDRP,
- c) ma prawo kontrolować działalność finansową każdego organu ChDRP.

§ 43

Uchwały Krajowej Komisji Rewizyjnej podejmowane są zwykłą większością głosów przy udziale co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.

§ 44

Obsługę administracyjną Krajowej Komisji Rewizyjnej zapewnia Zarząd Krajowy.

§ 45

Szczegółowe zasady działania Krajowej Komisji Rewizyjnej określa Regulamin Krajowej Komisji Rewizyjnej uchwalony przez Krajową Komisję Rewizyjną w pełnym składzie.

Dział 6**Krajowy Sąd Koleżeński****§ 46**

Krajowy Sąd Koleżeński składa się z co najmniej 7 członków, którzy spośród siebie wybierają Prezesa i Wiceprezesa.

§ 47

1. Krajowy Sąd Koleżeński rozpoznaje i rozstrzyga spory pomiędzy członkami ChDRP oraz sprawy o wykluczenie z ChDRP.
2. Obsługę administracyjną Krajowego Sądu Koleżeńskiego zapewnia Zarząd Krajowy.

§ 48

Krajowy Sąd Koleżeński rozpoznaje sprawy w składach trzyosobowych wyznaczanych przez Prezesa Krajowego Sądu Koleżeńskiego, a w razie jego nieobecności przez Wiceprezesa.

§ 49

1. Za nieprzestrzeganie postanowień Statutu i regulaminów, nie stosowanie się do uchwał ChDRP, postępowanie w sposób sprzeczny z celami ChDRP oraz gdy ciąży na nim zarzuty hańbiące, członek może być ukarany przez Sąd Koleżeński.
2. Sąd Koleżeński może orzec:
 - a) upomnienie;
 - b) naganą;
 - c) zawieszenie w prawach członkowskich na okres od 3 miesięcy do 1 roku
 - d) wykluczenie z ChDRP
3. Prawomocne orzeczenie kary zawieszenia w prawach członkowskich powoduje zakończenie pełnienia funkcji w organach ChDRP.

§ 50

Uprawnionymi do złożenia skargi do Krajowego Sądu Koleżeńskiego są:

- 1) członkowie ChDRP
- 2) organy ChDRP.

§ 51

1. Orzeczenia Krajowego Sądu Koleżeńskiego zapadają w formie postanowień.

2. Z zastrzeżeniem § 76 postanowienia Krajowego Sądu Koleżeńskiego są ostateczne.

§ 52

Od orzeczenia Krajowego Sądu Koleżeńskiego w sprawie o wykluczenie z ChDRP przysługuje odwołanie do Zarządu Krajowego w terminie 14 dni od otrzymania postanowienia wraz z uzasadnieniem.

§ 53

Szczegółowe zasady działania Krajowego Sądu Koleżeńskiego określa Regulamin Krajowego Sądu Koleżeńskiego uchwalony przez Krajowy Sąd Koleżeński w pełnym składzie.

Archiwum Partii Polityczny ISP PAN

Rozdział V

STRUKTURY TERENOWE

§ 54

1. Podstawową jednostką organizacyjną ChDRP jest Koło Lokalne utworzone na wniosek co najmniej 10 członków ChDRP.
2. Rejestracja Koła Lokalnego następuje na podstawie uchwały Zarządu nadrzędnej struktury terenowej.
3. Koła Lokalne mogą tworzyć Związki Kół Lokalnych zwane Okręgami na mocy uchwały Zarządu nadrzędnej struktury terenowej.
4. Koła i Okręgi wchodzi w skład Regionu i podlegają Zarządowi Regionu, a do czasu jego utworzenia Zarządowi Krajowemu.
5. Uchwałę o rozwiązaniu Koła Lokalnego lub Okręgu podejmuje Zarząd Regionu.
6. Od uchwały o odmowie rejestracji Koła Lokalnego lub Okręgu oraz o rozwiązaniu tych struktur przysługuje odwołanie do Zarządu Krajowego w terminie dwóch tygodni.
7. Uchwała Zarządu Krajowego jest ostateczna.

§ 55

1. Region jest powoływany i znoszony przez Zarząd Krajowy.
2. Region obejmuje swym zasięgiem teren jednego województwa, chyba że Zarząd Krajowy na wniosek Przewodniczącego ChDRP postanowi inaczej.
3. Rejestr Regionów prowadzi Zarząd Krajowy.

§ 56

W ramach Regionu mogą działać Regionalne Zespoły Problemowe. Regionalne Zespoły Problemowe są powoływane i znoszone uchwałą Zarządu Regionu na pisemny wniosek co najmniej 15 członków ChDRP należących do Kół Lokalnych w Regionie.

§ 57

1. Zarząd Regionu prowadzi rejestr Okręgów i Kół Lokalnych oraz Regionalnych Zespołów Problemowych.
2. Szczegółowe zasady funkcjonowania Regionów, Okręgów i Kół Lokalnych określa Regulamin Działania Regionu ChDRP uchwalany przez Zarząd Krajowy ChDRP.

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Rozdział VI**WŁADZE TERENOWE****Dział 1****Władze Regionalne****§ 58**

Władzami regionu ChDRP są:

- a) Zjazd Regionalny
- b) Przewodniczący Regionu
- c) Zarząd Regionu

§ 59

Najwyższą władzą regionu jest Zjazd Regionalny, który tworzą:

- a) delegaci wybrani przez Okręgi lub Koła Lokalne zgodnie z zasadami Instrukcji Wyborczej.
- b) Przewodniczący Regionu, pozostali członkowie Zarządu Regionu; posłowie i senatorowie ChDRP wybrani z okręgów wyborczych wchodzących w skład Regionu;
- c) Przewodniczący Regionalnych Zespołów Problemowych.

§ 60

1. Zjazd Regionalny powinien odbyć się przynajmniej raz w ciągu roku kalendarzowego.
2. Zjazd Regionalny zwołuje Przewodniczący Regionu:
 - a) z własnej inicjatywy;
 - b) zgodnie z uchwałą Zjazdu Regionalnego podjętą na poprzednim Zjeździe;
 - c) na pisemny wniosek przynajmniej 1/5 delegatów Zjazdu Regionalnego;
 - d) na pisemny wniosek Zarządu Krajowego lub Krajowej Komisji Rewizyjnej.

3. W przypadku złożenia wniosku, o którym mowa w pkt. 2, lit. c i d Przewodniczący Regionu zobowiązany jest zwołać Zjazd Regionalny w ciągu 30 dni od złożenia wniosku. Jeżeli Przewodniczący Regionu nie zwoła Zjazdu w ciągu 30 dni od daty otrzymania wniosku wówczas Zjazd Regionalny zwoływany jest przez Zarząd Regionu w ciągu kolejnych 30 dni. Jeżeli Zarząd Regionu nie zwoła go, wówczas jest zwoływany przez Zarząd Krajowy.

§ 61

Do kompetencji Zjazdu Regionalnego należy:

- a) kształtowanie strategii politycznej ChDRP w regionie;
- b) opiniowanie kandydatury zgłoszonej przez Przewodniczącego ChDRP na Przewodniczącego Regionu;
- c) wybór pozostałych członków Zarządu Regionu
- d) wybór delegatów na Kongres Krajowy
- e) przyjmowanie sprawozdań władz Regionu oraz udzielanie absolutorium;
- f) podejmowanie uchwał w sprawach przedstawionych przez Władze Krajowe lub Zarząd Regionu;
- g) podejmowanie uchwał o tworzeniu bloków wyborczych i zasadach wyłaniania kandydatów ChDRP do władz samorządowych;
- h) podejmowanie innych uchwał określonych w Statucie.

§ 62

1. Uchwały Zjazdu Regionalnego podejmowane są zwykłą większością głosów przy udziale co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.
2. Szczegółowe zasady pracy Zjazdu Regionalnego określa Regulamin Zjazdu Regionalnego uchwalony przez Zarząd Krajowy ChDRP.

§ 63

Do kompetencji Przewodniczącego Regionu należy:

- a) przewodniczenie i kierowanie pracami Zarządu Regionu;
- b) składanie oświadczeń politycznych w imieniu regionalnych władz ChDRP;
- c) wykonywanie innych czynności przewidzianych w Statucie.

§ 64

W skład Zarządu Regionu wchodzi:

- a) Przewodniczący Regionu;
- b) Wiceprzewodniczący;
- c) Sekretarz;
- d) Skarbnik;
- e) posłowie i senatorowie ChDRP wybrani z okręgów wyborczych wchodzących w skład Regionu;
- f) Przewodniczący Zespołów Problemowych;
- g) członkowie — w liczbie ustalonej zgodnie z zasadami określonymi w Regulaminie Zarządu Regionu.

§ 65

Do kompetencji Zarządu Regionu należy:

- a) kierowanie bieżącą działalnością ChDRP w Regionie;
- b) powoływanie i odwoływanie na wniosek Przewodniczącego Regionu: Wiceprzewodniczących, Sekretarza i Skarbnika;
- c) reprezentowanie regionu wobec władz ChDRP oraz na zewnątrz;
- d) wykonywanie innych czynności określonych w Statucie.

§ 66

1. Uchwały Zarządu Regionu podejmowane są zwykłą większością głosów przy udziale co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.
2. Zarząd Regionu funkcjonuje zgodnie z zasadami określonymi w Regulaminie Zarządu Regionu uchwalonym przez Zarząd Krajowy.

Dział 2**Władze Okręgowe****§ 67**

Władzami Okręgu są:

- a) Zgromadzenie Okręgu.
- b) Przewodniczący Okręgu.
- c) Zarząd Okręgu.

§ 68

Do kompetencji Zgromadzenia Okręgu należy:

- a) wybór delegatów na Zjazd Regionalny zgodnie z Instrukcją Wyborczą;
- b) wybór Przewodniczącego Okręgu i pozostałych członków Zarządu Okręgu.
- c) przyjmowanie sprawozdań Zarządu Okręgu i udzielanie absolutorium;
- d) podejmowanie innych uchwał w sprawach określonych w Regulaminie Działania Regionu ChDRP.

§ 69

Uchwały Zgromadzenia Okręgu podejmowane są zwykłą większością głosów przy udziale co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.

§ 70

Do kompetencji Przewodniczącego Okręgu należy:

- a) przewodniczenie i kierowanie pracami Zarządu Okręgu;
- b) reprezentowanie Okręgu wobec władz ChDRP oraz na zewnątrz.

§ 71

W skład Zarządu Okręgu wchodzi:

- a) Przewodniczący,
- b) Wiceprzewodniczący,
- c) Sekretarz,
- d) Skarbnik.

§ 72

1. Uchwały Zarządu Okręgu podejmowane są zwykłą większością głosów przy udziale co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.
2. Szczegółowe zasady funkcjonowania Okręgu określa Regulamin Działania Regionu ChDRP.

Dział 3**Władze Lokalne****§ 73**

Władzami Lokalnymi są:

- a) Zgromadzenie Koła Lokalnego obejmujące wszystkich członków Koła Lokalnego.
- b) Przewodniczący Koła Lokalnego.

§ 74

Do kompetencji Koła Lokalnego należy:

- a) wybór delegatów na Zgromadzenie Okręgowe zgodnie z Instrukcją Wyborczą
- b) wybór Przewodniczącego Koła Lokalnego.
- c) podejmowanie uchwał w sprawach określonych w Regulaminie Działania Regionu ChDRP.

§ 75

Uchwały Zgromadzenia Koła Lokalnego podejmowane są zwykłą większością głosów przy udziale co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.

§ 76

Do kompetencji Przewodniczącego Koła Lokalnego należy:

- a) przewodniczenie i kierowanie pracami Koła.
- b) reprezentowanie Koła Lokalnego wobec władz ChDRP oraz na zewnątrz.

§ 77

Szczegółowe zasady funkcjonowania Zgromadzenia Koła Lokalnego oraz Przewodniczącego Koła Lokalnego określa Regulamin Działania Regionu ChDRP.

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Rozdział VI**FINANSE I MAJĄTEK ChDRP****§ 78**

Źródła finansowania ChDRP są jawne.

§ 79

1. Majątek ChDRP powstaje z wpłat wpisowych, składek członkowskich, darowizn, spadków, zbiórek publicznych oraz z działalności gospodarczej.
2. Majątek ChDRP przeznaczony jest w całości na własną działalność i realizację celów statutowych.

§ 80

Zasady tworzenia budżetu rocznego oraz wynagradzania członków ChDRP, pełniących w organach partii funkcje z wyboru uchwała Kongres Krajowy ChDRP.

§ 81

Podjęcie i zakończenie działalności gospodarczej następuje na podstawie uchwały Zarządu Krajowego ChDRP.

§ 82

Uprawnionymi do zaciągania zobowiązań w zakresie praw i obowiązków majątkowych są dwie osoby spośród: Przewodniczącego, Wiceprzewodniczącego, Prezesa Zarządu Krajowego, Skarbnika ChDRP.

§ 83

1. Zasady działalności finansowej partii uchwała Zarząd Krajowy ChDRP.

2. Prezes Zarządu Krajowego zobowiązany jest do przedstawienia Krajowej Komisji Rewizyjnej informacji o działalności finansowej ChDRP za każdy rok kalendarzowy w terminie do 31 marca roku następnego.
3. Informację o działalności finansowej ChDRP za okres kadencji zatwierdza Kongres Krajowy.

§ 84

1. ChDRP może tworzyć fundusz wyborczy na podstawie uchwały Zarządu Krajowego. Fundusz ten może pochodzić z wpłat własnych ChDRP oraz ze zbiórek publicznych, darowizn, spadków i zapisów.
2. Fundusz wyborczy gromadzony jest na odrębnym koncie bankowym.

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Rozdział VII

ZASADY WYBORCZE

§ 85

1. Wybory do organów ChDRP odbywają się zgodnie z następującymi zasadami:
 - a) każdemu uprawnionemu do głosowania przysługuje pełna swoboda podejmowania decyzji wyborczych;
 - b) kandydatem może być każdy członek struktury ChDRP, która dokonuje wyboru;
 - c) liczba kandydatów nie jest ograniczona. Zgłoszenie kandydatury można uzależnić od uzyskania poparcia odpowiedniej liczby uprawnionych do głosowania oraz określenia terminu zgłaszania kandydatów;
 - d) kandydat, który nie został wybrany do organu ChDRP, może kandydować do innego organu;
 - e) po zgłoszeniu kandydata na listę kandydatów, wycofanie kandydata może nastąpić tylko na jego wniosek, przed rozpoczęciem głosowania;
 - f) głosuje się na poszczególnych kandydatów;
 - g) każde głosowanie jest tajne;
 - h) wyboru dokonuje się na czas kadencji organu, do którego kandydat zostaje wybrany;
 - i) do ważności wyboru i odwołania wymagany jest udział w głosowaniu co najmniej połowy uprawnionych do głosowania i uzyskanie więcej niż połowy ważnie oddanych głosów.
2. Szczegółowy tryb wyboru organów ChDRP określa — Instrukcja Wyborcza uchwalona przez Zarząd Krajowy ChDRP w pełnym składzie.
3. Terminy wyborów określa, zgodnie z Instrukcją Wyborczą, Rada Polityczna ChDRP.

§ 86

Zakończenie pełnienia funkcji w organach ChDRP następuje poprzez:

- a) upływ kadencji;
- b) ustanie członkostwa w ChDRP;

- c) przyjęcie rezygnacji złożonej zgodnie z Instrukcją Wyborczą;
- d) odwołanie przez organ wybierający.
- e) prawomocne orzeczenie kary zawieszenia w prawach członkowskich ChDRP

§ 87

1. Kadencja władz ChDRP wynosi 4 lata.
2. Kadencja władz ChDRP upływa w terminie ustalonym kalendarzem wyborczym bez względu na czas, jaki upłynął od ich wybrania.
3. Funkcje w organach ChDRP można pełnić przez dwie kolejne kadencje.

§ 88

1. Nie można łączyć członkostwa w Radzie Politycznej z członkostwem w Zarządzie Krajowym; nie dotyczy osoby wymienionej w § 31 pkt. c.
2. Nie można łączyć członkostwa w Radzie Politycznej z członkostwem w Krajowej Komisji Rewizyjnej i Krajowym Sądzie Koleżeńskim; nie dotyczy osób wymienionych w § 31 lit. d, e.

§ 89

1. Wakujące stanowisko we władzach ChDRP obsadzane jest z listy rezerwowej tworzonej zgodnie z Instrukcją Wyborczą, a w przypadku wyczerpania tej listy — w drodze wyborów uzupełniających przeprowadzonych zgodnie z Instrukcją Wyborczą.
2. W przypadku jeśli do zakończenia kadencji pozostało mniej niż jeden rok, Zarząd Krajowy ChDRP — na wniosek zainteresowanego organu — może podjąć uchwałę o odstąpieniu od przeprowadzenia wyborów uzupełniających.
3. W przypadku ustania pełnienia funkcji przez Przewodniczącego ChDRP, Zarząd Krajowy ChDRP zwołuje Nadzwyczajny Kongres Krajowy ChDRP w terminie trzech miesięcy od zakończenia pełnienia przez niego funkcji, chyba że do zakończenia kadencji pozostało mniej niż sześć miesięcy.
4. Do czasu wyboru nowego Przewodniczącego ChDRP jego obowiązki pełni Wiceprzewodniczący.

Rozdział VIII**ZMIANA STATUTU****§ 90**

Zmiana Statutu może nastąpić uchwałą Kongresu Krajowego podjętą większością 3/4 głosów oddanych — przy udziale w głosowaniu co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.

Rozdział IX**ROZWIĄZANIE PARTII
I POŁĄCZENIE Z INNĄ PARTIĄ****§ 91**

Rozwiązanie ChDRP następuje na podstawie uchwały Kongresu Krajowego podjętej większością 4/5 głosów oddanych — przy udziale w głosowaniu co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.

§ 92

ChDRP może się połączyć z inną partią o podobnych celach i programie politycznym na podstawie uchwały Kongresu Krajowego podjętej większością 4/5 głosów oddanych — przy udziale w głosowaniu co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.

§ 93

ChDRP może tworzyć koalicję programową z inną partią na podstawie uchwały Rady Politycznej podjętej większością 2/3 głosów oddanych — przy udziale w głosowaniu co najmniej połowy członków Rady Politycznej.

Załącznik Nr 1
Do Statutu Partii

**Członkowie Założyciele
Partii
CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA
III RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

1. Sławomir Grela
2. Marek Gumowski
3. Elżbieta Hibner
4. Marek Karpiński
5. Czesław Kubica
6. Gniewomir Rokosz-Kuczyński
7. Roman Małek
8. Monika Najda
9. Stefan Niedźwiński
10. Władysław Olszewski
11. Małgorzata Sadowska
12. Lech Wałęsa

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Wzorzec Symbolu graficznego
Partii

Chrześcijańska Demokracja
III Rzeczypospolitej Polskiej



Archiwum Partii Politycznych RP PAN

**Chrześcijańska Demokracja
III Rzeczypospolitej Polskiej.**

Projekt założeń programowych.



Archiwum Partii Politycznych

nr inw020-0208

MATERIAŁY KONGRESOWE

WARSZAWA 18-19 WRZEŚNIA 1998 ROKU

Spis treści

1. Wezwanie.....	3
2. Na przełomie.....	5
3. Ku czemu?.....	8
4. Z kim?.....	15
5. Szanse rozwoju:.....	18
- Bezpiecznie i sprawiedliwie.....	19
- Zdrowie dla wszystkich.....	22
- Edukacja i nauka.....	24
- Zasobnie.....	26
- Chroniąc własną kulturę i tradycję.....	30
- W rodzinie państw.....	31

Wezwanie

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Łączy nas przeszłość, dzień dzisiejszy i wizja przyszłości. Przeszłość – gdyż czujemy się spadkobiercami i kontynuatorami zmian, które zapoczątkowane zostały w pamiętnym Sierpniu 1980 roku. Wierzymy, że dzień wczorajszy łączy się z **dniem dzisiejszym**, okresem, w którym trzeba było dawać świadectwo swym przekonaniom. **Przyszłość** – ponieważ zamierzamy budować Polskę czterech **S** – suwerenną, sprawiedliwą, samorządną i solidarną.

Łączą nas poglądy na polską rację stanu, a więc poglądy na politykę zagraniczną, jej kierunki i priorytety. **Łączą nas** poglądy ekonomiczne, wspólne spojrzenia na powinności państwa, rolę samorządu i podmiotowość obywateli.

Łączy nas bolesna świadomość, że polskie społeczeństwo nie jest przez partie polityczne należycie odzwierciedlone. Że w wachlarzu politycznych możliwości (tak w sensie ideologicznym jak i demograficznym) istnieje puste pole, które należy zapełnić. Wierzymy, że scena polityczna powinna być możliwie jak najwierniejszym odbiciem społecznych aspiracji i różnic poglądów.

Łączy nas postrzeganie polskiej sceny politycznej, na której sytuujemy się w centrum i po prawej stronie. Wierzymy, że potrafimy łączyć wrażliwość społeczną z poszanowaniem tradycji, wartości chrześcijańskich i narodowych.

Łączy nas poszanowanie dla odmiennych poglądów i przeświadczenie, że wielkość rodzi się z różnorodności. Jednocześnie jesteśmy przekonani, że tradycja może być nieustającym źródłem twórczości i inspiracji.

Łączy nas ponadto wizja polityki i miejsca partii politycznej w życiu społecznym. Chcemy wierzyć, że polityka to nie tylko ubieganie się o władzę w państwie, to nie tylko trampolina na drodze do kariery, ale – nade wszystko – służba społeczna i realizacja wyznawanych wartości. Rolą zaś partii politycznej jest wcielać te wartości w życie.

W poczuciu tej więzi i dla realizacji tych celów tworzymy partię pod nazwą: **Chrześcijańska Demokracja III Rzeczypospolitej Polskiej.**

Na przełomie

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Kończy się XX wiek. Okres wojen światowych, tragicznych w skutkach eksperymentów politycznych i społecznych. Ale też i czas ogromnego skoku technologicznego, niekwestionowanych sukcesów ludzkiego umysłu, osiągnięć na niewyobraźną dotychczas skalę.

To dzięki nim świat staje się „globalną wioską”, a granice między państwami coraz częściej mają charakter jedynie umowny.

Prawa człowieka, demokracja, gospodarka rynkowa stają się pojęciami, które – wydaje się – przeniosą nas w nowe tysiąclecie.

Dla naszego kraju nowa epoka już się jednak rozpoczęła. Jej początek datujemy na rok 1989.

Uchroniliśmy nasze wielkie tradycje narodowe i wolnościowe. Wstąpiliśmy na drogę demokracji, a proces przyjmowania Polski do NATO jest już daleko zaawansowany. Kolejne parlamenty Europy ratyfikują decyzje o przyjęciu Polski do NATO. Traktujemy to jako naprawienie historycznej niesprawiedliwości. Przystępujemy do rodziny państw demokratycznych, dla których pokój, wolność i tolerancja są sposobami na poszukiwanie bezpieczeństwa, dobrobytu i życiowego powodzenia swoich obywateli.

Stoimy też przed szansą integracji Europy doświadczanej krwawymi rewolucjami i wojnami. Chcemy by Europa stała się ojczyzną narodów. W przywiązaniu do własnej tożsamości narodowej i tradycji upatrujemy szansę na integrację narodów Europy, a nie źródeł niepowodzenia tego procesu.

Symbolem zmian jakie zachodzą w końcu tego tysiąclecia jest niewątpliwie Lech Wałęsa. Przewodził nam w czasach tworzenia niezależnych związków zawodowych i obalania komunizmu, a także w trudnych początkach budowania demokratycznego państwa.

Nie zawsze zdajemy sobie sprawę jak głębokie przemiany historyczne zachodzą w Polsce i w całym świecie. Zwracamy często większą uwagę na koszty z tym związane niż na tragedie, których z pewnością uniknęliśmy wybierając drogę pokojowych przemian.

Wielu Rodaków zniechęconych mitręgą codziennego życia traci przekonanie dla słuszności obranej drogi. Bieda, przestępczość, alkoholizm, narkomania, osłabienie więzi rodzinnych, zagubienie wartości są widoczne gołym okiem. Nie sposób temu zaprzeczyć, ale zapominamy o pustych półkach sklepowych i reżimowej niesprawiedliwości.

Wybieramy demokrację, mając świadomość, że nie jest ona modą lecz sposobem na życie, na pokonywanie własnych słabości. Demokrację jako najsprawiedliwszą i najwłaściwszą z metod formułowania swych aspiracji i osiągnięcia pragnień. Choć wiemy, że trzeba jej się wszędzie i stale uczyć. Poznawać ją i co dzień odkrywać. Dom i rodzina winny być tym pierwszym miejscem, w którym powinno pojawić się i ukształtować poczucie identyfikacji z nią oraz szacunku do podstawowych jej zasad.

Program naszego działania nawiązuje do społecznej nauki Kościoła. Opowiadamy się za chrześcijańską wizją człowieka i świata. Ona bowiem zapewnia właściwe korzystanie z idei wolności, solidarności i sprawiedliwości. Pozwala być godnym i żyć godnie.

Demokracja aktywna, uczestnicząca, skuteczna, zdolna do samoobrony musi przecież nieść i realizować uznane wartości. Pragniemy wnieść je do polityki i życia społecznego. Widzimy je i traktujemy jako wskazania etyczne. Czerpiąc z nich, a także z tradycji, Polska sprosta wyzwaniom stojącym przed nią w nowym tysiącleciu.

Ku czemu?

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Godność

Człowiek

Człowiek jest godny z samego faktu swego istnienia – z tego, że się urodził i że żyje. Stąd jego niezbywalnym prawem jest prawo do życia i bezpieczeństwa, do swobodnego i sprawiedliwego rozwoju swej osobowości, prawo do uczestniczenia w życiu publicznym.

Państwo

Państwo jest reprezentantem naszych aspiracji na arenie międzynarodowej. Jest ono też narzędziem ochrony naszych praw i interesów w dziedzinie wewnętrznej. Nazwa nowego państwa – Rzeczpospolita – pokazuje, że jest ono sprawą, obowiązkiem i odpowiedzialnością nas wszystkich. Ma nam zapewnić godną reprezentację zewnętrzną i godne warunki wewnątrz.

Wolność

Człowiek

Wolność uznajemy za naturalne prawo każdego człowieka. Szczególnej ochronie powinno podlegać prawo do wolnego wyznawania wiary, nieskrępowanego podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej oraz swobodnego przepływu informacji. Człowieka można pozbawić wolności jedynie prawomocnym wyrokiem. Kto żąda dla siebie wolności ten musi szanować wolność drugiego człowieka.

Państwo

Zadaniem państwa jest zapewnienie ludziom niezbędnej sfery wolności. Wolność łączy się z prawem i obowiązkami, a także odpowiedzialnością za przyszłe pokolenia. W stosunkach międzypaństwowych tę wolność nazywa się suwerennością. Państwo może zrzec się części swej suwerenności, ale tylko na mocy zasady pomocniczości, w oparciu o akceptowane społecznie układy międzynarodowe.

Sprawiedliwość

Człowiek

Podstawę sprawiedliwości stanowi naturalne prawo człowieka do zachowania godności i wolności. Sprawiedliwość oznacza to samo prawo dla każdego człowieka. Zapewnia obywatelowi warunki do wykorzystywania swoich szans i prawo do osobistych osiągnięć. Prawo dostępu do nauki, wiedzy i dóbr kultury.

Państwo

Sprawiedliwość należy uczynić fundamentalną zasadą rządzącą stosunkami w państwie. Prawo w państwie powinno chronić zarówno przed samowolą jak i nadużyciem władzy. Państwo ma obowiązek dochodzenia i wymierzania sprawiedliwości. Konieczny do tego jest sprawny aparat ścigania, niezależne sądy i dobry system prawa.

Solidarność

Człowiek

Solidarność to wyraz społecznej natury człowieka, wynikający z przykazania miłości bliźniego. Swoją wymiar etyczny czerpie ona z godności człowieka. Pragnienie, aby wszyscy mogli żyć w sposób godny, wymaga solidarnego działania, przede wszystkim wobec tych, którzy sami nie są w stanie bronić swoich praw. Solidarność, to postawa pozwalająca przezwyciężyć egoizm indywidualny i grupowy. To współdziałanie i współpraca na rzecz wspólnego dobra.

Państwo

Tam gdzie nie wystarczy solidarności w życiu prywatnym, solidarność muszą okazać wspólnoty obywatelskie, także państwo – najważniejsza ze wspólnot. Wspólnota państwowa, to naród, terytorium i demokratycznie wybrana władza. Wspólnotę tę umacnia język, dziedzictwo historyczne i kulturowe. Solidarność to także wartość w stosunkach międzypaństwowych.

Bezpieczeństwo

Człowiek

Każdy człowiek w demokratycznym państwie ma prawo do ochrony przed samowolą i przemocą. Prawo to przysługuje w sposób szczególny osobom słabym.

Poczucie bezpieczeństwa, to pewność jutra, a także ochrona życia, własności prywatnej i wspólnej oraz środowiska naturalnego i społecznego.

Państwo

Do podstawowych zadań państwa należy utrzymanie bezpieczeństwa. Państwo jest tym bezpieczniejsze, im skuteczniejsze są władze publiczne oraz im większe jest poszanowanie prawa. Należy zdecydowanie zwalczać przestępczość i przemoc wszelkimi dostępnymi środkami państwa prawnego. Jesteśmy za demokracją zdolną do obrony.

Odpowiedzialność

Człowiek

Uważamy, że każdy, kto potrafi kierować swoim postępowaniem powinien ponosić za nie odpowiedzialność. Opowiadamy się przeciwko odpowiedzialności zbiorowej, ale sądzimy, że odpowiedzialność moralna też spada na wszystkich, którzy godzą się na zło.

Nasza odpowiedzialność dotyczy również przyrody. Aby jej sprostać człowiek winien stosować osiągnięcia techniki w sposób nie szkodzący środowisku.

Państwo

Osoby pełniące najwyższe stanowiska w państwie powinny ponosić szczególną odpowiedzialność za swoje działania jak i zaniechania. Immunitet

parlamentarny traktujemy jako szczególny przywilej. Nie może on jednak oznaczać bezkarności.

Polityka ochrony środowiska to polityka przeżycia, którą państwo winno konsekwentnie realizować. Odpowiada jej nowy wzorzec rozwoju oparty na ludzkiej inteligencji i wiedzy. Przeciwstawia się on rabunkowej gospodarce, która zużywa coraz więcej surowców, energii i zasobów środowiska.

Własność

Człowiek

Własność osobista poszerza sferę wolności człowieka, w której może on kształtować swoje życie. Warunki w jakich człowiek żyje, nie powinny przeszkadzać wolności. Własność osobista i prywatna zapobiega nędzy, uwalnia od zależności i zapewnia materialne warunki do korzystania z wolności.

Posiadanie, zbywanie i dziedziczenie należy do niezbywalnych praw człowieka. Poszanowanie własności jest wskazaniem dla każdego obywatela, organizacji społecznej i państwa.

Państwo

Państwo ma obowiązek chronienia własności prywatnej, która stanowi podstawę rozwoju gospodarczego i szansę tworzenia nowych miejsc pracy. Należy poszerzać sferę własności prywatnej w gospodarce, mieszkalnictwie i sektorze usług.

Państwo winno chronić prawem dobro wspólne. Ochrona przyrody, krajobrazu, dziedzictwa historycznego i dóbr kultury stanowi o poziomie rozwoju narodu.

Samorządność

Człowiek

Udział obywateli w różnych formach życia publicznego, to wyraz rozwoju samorządności. Samorządność, z mocy prawa umożliwia wpływ każdego człowieka na swoje najbliższe otoczenie, a także na warunki działalności gospodarczej i pracy zawodowej. Będziemy zabiegać o rozwój różnych form samorządności, przekazując w ręce obywateli coraz więcej spraw, które go bezpośrednio dotyczą.

Państwo

Rozwinięte państwo demokratyczne przekazuje jak najwięcej władzy i środków do samorządów. Rozwój różnych form samorządności jest świadectwem demokratyzacji życia politycznego. Opowiadamy się za decentralizacją państwa. Każda samorządna wspólnota obywateli powinna rządzić się sama w granicach dozwolonych prawem. Trzeba równocześnie budować mechanizmy zapobiegające zjawiskom korupcyjnym, umożliwiające bieżącą i realną kontrolę działań wybranej przez obywateli władzy.

Pomocniczość

Człowiek

Praktykowanie wolności oznacza kształtowanie życia na własną odpowiedzialność. Stąd wynika zasada pomocniczości w organizacji życia społecznego. W rękach obywatela należy pozostawić wszystko, czemu może on sprostać. Także odpowiedzialność za własną rodzinę. To przede wszystkim ona winna decydować o warunkach swojego rozwoju i życia, a także ponosić odpowiedzialność za najłabszych – dzieci, ludzi w podeszłym wieku i chorych.

Państwo

Zgodnie z zasadą pomocniczości państwo powinno zrezygnować z wykonywania takich zadań, które mogą podejmować sami obywatele lub ich wspólnoty. Państwo nie powinno ingerować w wewnętrzne sprawy rodziny lecz przez prowadzenie polityki prorodzinnej wspierać i umacniać jej rozwój.

Partnerstwo

Człowiek

Z wolności jednostki wynika prawo do swobodnego rozwijania osobowości zarówno dla kobiet jak i dla mężczyzn, we wszystkich dziedzinach życia. Partnerstwo w rodzinie, to najlepsza droga do urzeczywistnienia tego prawa. Partnerstwo w polityce wymaga, aby kobiety i mężczyźni wzajemnie wzmacniali swoje kwalifikacje i doświadczenia życiowe jako nieodzowny element sprawiedliwego podejmowania decyzji politycznych.

Państwo

Państwo powinno realizować politykę bliskiego partnerstwa pokoleń. Wspólnota pokoleń pozwala doświadczać i pogłębiać zdolność do kompromisu, odpowiedzialność i solidarność. Partnerstwo w państwie powinno także dotyczyć współpracy między władzami centralnymi i wspólnotami samorządowymi. Realizowanie polityki państwa metodami partnerstwa podnosi jej skuteczność i akceptację społeczną.

114

Stanowisko
prawnicze
Instytutu
Doktryny
i
Praktyki
Prawa
Kraju
Polski
1998

Z kim?

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Stanowimy wspólnotę ludzi, których łączą chrześcijańskie wartości, pragnienie uczestnictwa w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym naszej Ojczyzny oraz przeświadczenie, że potrafimy zbudować Polskę dostatnią, bezpieczną i przyjazną dla każdego obywatela.

Jesteśmy otwarci na wszystkich, którym leży na sercu pomyślność Rodaków i dobro Rzeczypospolitej. Gotowi jesteśmy do największych poświęceń w imię ideałów międzyludzkiej solidarności, demokracji, suwerenności państwowej i praw człowieka.

W naszej działalności politycznej pragniemy kierować się nakazami Dekalogu i społeczną nauką Kościoła. Naszym bogactwem jest dziedzictwo narodowej kultury i chlubna spuścizna przodków. Otwarci jesteśmy na technologiczne zdobycze nowoczesności i na wszystko, co otwiera nowe horyzonty w nauce, technice, ekologii czy medycynie.

Nie jesteśmy i nie chcemy być partią klasową, wyznaniową czy środowiskową. Jesteśmy partią skupiającą wszystkich, którzy dobro Polski oraz jej obecnych i przyszłych pokoleń uznają za wartość najwyższą.

Jesteśmy przeświadczeni, że przyszłość należy do młodzieży. To ona w pełni zagospodaruje III Rzeczypospolitą. Zadecduje o jej kształcie ustrojowym i miejscu na mapie świata.

Będziemy dążyć do tego, by w naszych szeregach byli ludzie o wyrobionej pozycji społecznej i zawodowej, znani nie tylko w swoim środowisku ale i w szerokiej okolicy. To oni będą dawać przykład naszym młodszym koleżankom i kolegom rzetelnej pracy, uczciwości, odpowiedzialności i patriotyzmu.

Liczymy na aktywne uczestnictwo specjalistów z różnych dziedzin o wysokich kwalifikacjach, zarówno z miasta, jak i mieszkających na wsi. To po nich spodziewamy się, że będą upowszechniać wzory profesjonalizmu i bezinteresownego zaangażowania w sprawy publiczne.

Zrobimy wszystko, by członkowie naszej partii mieli możliwość uczestniczenia w kształtowaniu jej oblicza ideowego i aktywnie przyczyniali się do osiągnięcia wytyczonych celów. We wszystkich instancjach chcemy stworzyć atmosferę wzajemnego zaufania i swobodnego wyrażania opinii, ocen i postulatów. Demokratycznie wybrane władze powinny być wzorem harmonijnego współdziałania. Pragniemy, by w Chrześcijańskiej Demokracji III RP panowały stosunki w pełni demokratyczne i zarazem koleżeńskie oraz by podjęte ustalenia i decyzje władz były wykonywane z żelazną konsekwencją. Stawiać będziemy na ludzi umiejących podejmować decyzje, potrafiących podporządkować się stanowisku większości i skrupulatnie wypełniających nałożone na nich obowiązki.

Zamierzamy nie tylko budować polityczne i społeczne zaplecze dla dokonujących się przemian ustrojowych i gospodarki rynkowej, lecz także aktywnie je współtworzyć. Chcemy, aby za naszym pośrednictwem jak

najwięcej Polaków z różnych środowisk i grup wiekowych włączyło się do tej pracy, której drogowskazem jest chrześcijański ład moralny i społeczny.

Przez rozwijanie demokracji uczestniczącej chcemy zwiększyć poczucie obywatelskiej podmiotowości wyrażające się w gotowości angażowania się na rzecz innych ludzi, wspólnot i całego społeczeństwa. Będziemy promować ludzi zdolnych, rozbudzać zdrowe aspiracje oraz przełamywać stare nawyki. Przeciwstawiać się będziemy postawom pasywnym i roszczeniowym.

Mamy świadomość, że w sferze życia zbiorowego, a zwłaszcza politycznego, nic nie dzieje się samoczynnie. Dlatego ze wszystkich sił będziemy wspierać autorów mądrych projektów działań i tych wykonawców, którzy potrafią przekuć je w czyn.

Wszystkich uczciwych i oddanych Polsce Rodaków zachęcamy do wstępowania w nasze szeregi.

Przyszłość należy do nas !

117

Szanse rozwoju

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Bezpiecznie i sprawiedliwie

Władza wykonawcza – rząd i władza ustawodawcza – sejm i senat winny podjąć poważne i realne działania wzmacniające istotnie kondycję wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania:

Sądownictwo i prokuratura

- pilnie dostosować prawo materialne i procesowe do standardów Unii Europejskiej;
- dofinansować sądy i prokuratury dla sprawniejszego wykonywania ich funkcji (informatyzacja, środki łączności, sprzęt rejestrujący dźwięk i obraz, warunki lokalowe);
- zbudować stabilny i niezależny od władzy wykonawczej status finansowy sędziego i prokuratora;
- znacznie poprawić warunki zatrudnienia pracowników administracyjnych sądów i prokuratury.

Policja

- konieczna jest radykalna reforma policji, w tym wyodrębnienie policji lokalnej podporządkowanej władzy samorządowej ze strukturalnymi odniesieniami do policji państwowej dla eliminowania zjawisk korupcyjnych. Reagowanie elastyczne na lokalne potrzeby obywateli przez liczniejszych i dobrze wynagradzanych policjantów jest warunkiem poprawy bezpieczeństwa na naszych ulicach;
- wzmocnić prewencyjne działania policji poprzez widoczną na ulicach obecność patroli;
- wzmocnić pion policji kryminalnej (źródłem ciągle bardzo niskiej wykrywalności sprawców przestępstw jest brak rozpoznania środowisk przestępczych);
- ograniczyć biurokrację policyjną, poczynając od likwidacji całkowicie nieefektywnej i nieprzydatnej instytucji jaką jest Komenda Główna Policji;

Doceniając potrzebę zapewnienia nieuchronności kary i szybkości jej wymierzania – do czego powyższe propozycje wydatnie się przyczynią, należy wzmocnić reakcję państwa na przestępstwo, również w sferze prawa karnego.

Należy więc pilnie znowelizować nowe kodeksy karne, poprzez wycofanie się ze złagodzenia sankcji karnych za najgroźniejsze przestępstwa i

zmianę tych przepisów z wykorzystaniem których sprawcy mogą uniknąć odpowiedzialności karnej.

Należy także wyeliminować przepisy prawa procesowego, które mogą prowadzić do paraliżu wymiaru sprawiedliwości (np.: przepis zobowiązujący sąd do prowadzenia rozprawy od początku w przypadku przerwy w rozprawie dłuższej niż 35 dni – w powiązaniu z praktycznie nieskrępowanym prawem oskarżonego do zmiany obrońcy, co w praktyce każdorazowo taką przerwę w procesie wymusi.

Służby specjalne

Całościowej reformie należy poddać sektor służb specjalnych, łącząc ją z wypracowaniem ustawy o bezpieczeństwie państwa regulującej wszystkie aspekty funkcjonowania służb specjalnych w Polsce i wyznaczającej ich dalsze zmiany oraz przekształcenia.

Reforma służb specjalnych RP winna w szczególności:

- zbudować mechanizm ich koordynacji
- rozwiązać problem formułowania i kontrolowania powierzonych służbom przez rząd zadań.

Wojsko

Obrona i zabezpieczenie kraju przed wszelkiego rodzaju zagrożeniem to niezmiennie główny cel polityczno – militarny sił zbrojnych. Dla jego realizacji należy przedsięwziąć następujące działania:

- podjąć szczególną rolę wynikającą z położenia geopolitycznego, traktowanego jako szansa dla kraju;
- aktywnie kształtować nasze środowisko strategiczne uwzględniając pozycje Ukrainy, Białorusi i państw nadbałtyckich;
- intensywnie działać w celu poszerzenia strefy bezpieczeństwa NATO.

Charakter i liczebność sił zbrojnych:

- wojska operacyjne o liczebności ok. 100 – 120 tys. W pełni profesjonalne (żołnierze zawodowi, kontraktowi, nadterminowi). Liczebność poszczególnych rodzajów sił zbrojnych: Wojska Lądowe 60%, Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej 30% oraz Marynarka Wojenna 10%;
- Wojska Obrony Terytorialnej – powinny być takiej liczebności, aby zagwarantować spełnianie powszechnego obowiązku obywatelskiego przy kilkumiesięcznym (6 mies.) okresie służby.

Podstawowe priorytety na najbliższe 3-5 lat to profesjonalna i silnie umotywowana kadra oraz nowoczesne uzbrojenie.

Tempo zmian powinno być bardzo szybkie, nie wolno tego procesu rozkładać na 10 – 15 lat.

Prywatyzacja przemysłu obronnego z wykorzystaniem istniejących i dobrze funkcjonujących modeli krajów zachodnich, jak np.: Stanów Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii.

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Zdrowie dla wszystkich

Zdrowie narodu to niezbywalny warunek jego trwania i rozwoju, dlatego zadaniem państwa i władz publicznych jest stworzenie warunków do ochrony naszego zdrowia, promowanie zachowań prozdrowotnych i zdrowego stylu życia.

- Odpowiedzialność za edukację zdrowotną spoczywa na szkole. Postulujemy więc zwiększenie liczby godzin w programach szkolnych i zajęciach pozalekcyjnych na sport i popularyzację czynnego wypoczynku.
- Rozwój terenów rekreacyjnych, obiektów i urządzeń sportowych to obowiązek władz lokalnych.
- Ekonomizacja ochrony zdrowia to nieuchronny proces przemian w warunkach gospodarki rynkowej. Prawidłowa polityka zdrowotna i długofalowy rachunek ekonomiczny prowadzi nas do wniosku, że zakaz reklamowania alkoholu i papierosów przynosi wymierny efekt zdrowotny. Zdrowe społeczeństwo nie musi powiększać kosztów ponoszonych na leczenie.

Ubezpieczenia zdrowotne

Poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego uwarunkowane jest między innymi sprawnie zorganizowanym lecznictwem i dostępnością do opieki zdrowotnej.

Kasy Chorych powinny zagwarantować każdemu obywatelowi łatwiejszy dostęp do przychodni i szpitala oraz lepszą jakość świadczonych usług.

Powszechne ubezpieczenie zdrowotne zorganizowane w oparciu o zasadę solidaryzmu społecznego daje dobre podstawy do reformowania „chorej” działy służby zdrowia.

Prywatyzacja służby zdrowia

Spontaniczna, niekontrolowana prywatyzacja usług medycznych, dokonująca się w ciągu ostatnich kilku lat jest ciągle tematem tabu, dlatego należy rozpocząć publiczną debatę o prywatyzacji służby zdrowia w oparciu o jasne reguły gry.

Prywatna praktyka lekarska prowadzona na równych prawach z publicznym zakładem opieki zdrowotnej, jest elementem zdrowej konkurencji i musi się przyczynić do poprawy jakości usług.

Prywatyzacja lecznictwa, ale także innych instytucji tzw. sfery budżetowej musi się odbywać z udziałem i pod kontrolą jej pracowników.

Prywatyzacja w ochronie zdrowia niesie również pewne zagrożenia związane z nadmierną komercjalizacją i nastawieniem na zys kosztem dobra pacjenta. Dlatego też prywatyzacji winna towarzyszyć ustawa o użyteczności publicznej, która może skutecznie zagwarantować ochronę praw pacjenta, nadając prywatnym instytucjom leczniczym specjalny status odróżniający je w świetle prawa od innych przedsiębiorstw prowadzących działalność gospodarczą.

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Edukacja i nauka

W perspektywie wejścia naszego kraju do struktur europejskich konieczne jest podjęcie całościowych prac nad dostosowaniem systemu nauczania, organizacji badań naukowych i ich finansowania do nowych wymagań i wyzwań cywilizacyjnych. Dlatego:

- Opowiadamy się za systematycznym zwiększaniem wydatków budżetowych na edukację i naukę z jednoczesną głęboką reformą całego szkolnictwa na wszystkich jego poziomach, od elementarnego do wyższego. Od poziomu oświaty i nauki zależy rozwój społeczny i gospodarczy kraju.
- Cała reforma edukacji musi odbywać się kompleksowo wraz z reformą szkolnictwa wyższego i nauki. Podejmowane dotychczas próby zmian były nieefektywne m.in. dlatego, że miały charakter cząstkowy.
- Edukacja i wychowanie nie mogą odrywać młodzieży od rodziny. Rodzice powinni mieć prawo oddziaływania na edukację swoich dzieci. Instytucje państwowe nie są uprawnione do wyręczania rodziny w jej zadaniach wychowawczych, mogą jedynie je ułatwiać i wspierać.

Szkoła powinna uczyć funkcjonowania w środowisku i pomagać w wypełnianiu ról życiowych. Powinna być integralną częścią wspólnoty lokalnej, gminy, parafii, miejscowych środków przekazu, organizacji społecznych. Z tego powodu opowiadamy się za dalszą decentralizacją systemu edukacji.

Nowe rozwiązania prawne i organizacyjne powinny mieć przede wszystkim na celu:

- stałe zwiększanie odsetka młodzieży kończącej szkołę średnią i szkoły wyższe;
- stworzenie szerokiego dostępu do szkół rozmaitego typu dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej oraz społecznie upośledzonej
- rozwijanie wyższego szkolnictwa zawodowego;
- rozbudowę kredytowego systemu stypendialnego.

Edukacja szkolna powinna umożliwiać każdemu uczniowi pełny rozwój jego osobowości a zarazem wdrażać do powinności członka rodziny, społeczności koleżeńskiej, sąsiedzkiej i lokalnej, uczyć postawy obywatelskiej i patriotycznej.

Aby podnieść nauczanie na wyższy poziom nauczycielom i wykładowcom akademickim należy stworzyć możliwość uzyskiwania wyższych zarobków.

Jakość ich pracy powinna znajdować odzwierciedlenie w uposażeniu. To samo dotyczy pracowników naukowych.

Opowiadamy się za równorzędnym traktowaniem szkolnictwa publicznego i niepublicznego. System finansowania edukacji powinien sprzyjać konkurencyjności między szkołami.

W jednoczącej się Europie polska szkoła powinna być nastawiona na przekazywanie dziedzictwa narodowego i wartości kultury europejskiej, powinna wzmocniać poczucie więzi z krajem ojczystym i jednocześnie kształtować w młodym pokoleniu europejską tożsamość.

Nauka i technika to siły napędowe całej gospodarki, dlatego nakłady na naukę ze środków budżetowych i pozabudżetowych powinny zostać wydatnie zwiększone do około 2% produktu krajowego brutto (w krajach najwyżej rozwiniętych odsetek ten zbliża się do 3%).

Konieczne jest również podjęcie prac nad jednolitą ustawą o nauce.

Należy wzmocnić wydatnie wpływ nauki na gospodarkę. Innowacyjność gospodarki wyraźnie się zwiększy jeśli zostanie usprawniony przepływ informacji między badaniami naukowymi a sferą produkcyjną.

Zasobnie

Człowiek i praca

Związek człowieka z pracą tworzy nierozłączną podstawę każdego systemu ekonomicznego i społecznego. Dzięki pracy człowiek człowiekowi staje się niezbędny, ludzie muszą i chcą żyć razem.

Praca człowieka wiąże się z pomnażaniem jego dorobku, pomnażaniem dóbr materialnych i niematerialnych. Wykonywanie pracy jest podstawą postrzegania człowieka jako odpowiedzialnego i wolnego, dbającego o rozwój własnej osobowości, zabezpieczającego przyszłość swojej rodziny, a także dobrobyt państwa.

Państwo nie może być obojętne na aktywność swoich obywateli, powinno stwarzać warunki do ich efektywnego działania, tworząc właściwy system promujący aktywność, przedsiębiorczość, twórcze postawy w sferze materialnej i duchowej.

Transformacja w gospodarce

Polska gospodarka, w tym przemysł, rozwija się we właściwym tempie w ostatnich latach. Jednak różnice w poziomie rozwoju pomiędzy Polską a krajami wysokoprzemysłowymi są ciągle na tyle poważne, że warto poszukiwać rozwiązań, które pozwolą na ich systematyczne zmniejszanie.

Przyspieszenie prywatyzacji takich branż jak: bankowość, ubezpieczenia, energetyka, sektor paliwowy, telekomunikacja, górnictwo i hutnictwo pozwoli na zwiększenie konkurencyjności tych branż wobec firm realizujących swój przychód za granicą.

Ważne jest, aby procesy te odbywały się przy poważnym udziale polskiego właściciela.

Istotne jest, aby w dalszym ciągu wspierać rozwój rynku kapitałowego.

Wypracujemy spójną koncepcję powszechnego uwłaszczenia, dającego możliwości zadośćuczynienia milionom ludzi, którzy w przeszłości tworzyli majątek narodowy, bez możliwości otrzymania realnej zapłaty za wykonaną pracę.

Należy w terminie do 2000 roku rozwiązać kwestię reprivatyzacji.

Administracja państwowa a gospodarka

Rozpoczęta reforma administracyjna nie rozwiąże sama przez się narastającej biurokracji na szczeblu centralnym i szczeblach lokalnych. Dlatego niezbędne jest większe zdecydowanie rządu w upraszczaniu procedur administracyjnych oraz ograniczaniu uznaniowości działania urzędników.

Istotne jest poprawienie sprawności funkcjonowania administracji lokalnej. Od niej w dużym stopniu zależy właściwa redystrybucja środków publicznych na walkę z bezrobociem i tworzących dodatkowe bodźce rozwoju rynków lokalnych.

Decentralizacja zarządzania państwem przyczyni się do stworzenia realnych podstaw polityki gospodarczej na szczeblu województwa, powiatu czy gminy.

Polityka komunikacyjna

Polityka komunikacyjna ma decydujący wpływ na jakość życia ludzi, ich mobilność, obciążenia przyrody i środowiska, efektywność i konkurencyjność gospodarki.

Sprawny i zintegrowany system komunikacyjny obejmujący kolej, drogi lądowe, wodne oraz lotnictwo to warunek wzrostu gospodarczego.

Tam, gdzie nie stać nas na rozpoczęcie działań w oparciu tylko o kapitał prywatny, w dziedzinie infrastruktury komunikacyjnej powinno wkroczyć państwo.

Podatki i finanse państwa

Polityka państwa powinna koncentrować się na zmniejszaniu realnego zadłużenia budżetu wobec społeczeństwa polskiego oraz instytucji zagranicznych.

Zwiększenie napływu kapitału prywatnego powinno zrekompensować dotychczasowy, szeroki udział państwa w inwestycjach infrastrukturalnych.

Należy konsolidować budżety publiczne i decentralizować redystrybucję środków poprzez wspieranie reformy administracyjnej państwa.

Niezbędne jest wspieranie rozwoju systemów ubezpieczeń społecznych oraz zdrowotnych, opartych o kapitał prywatny.

Długoletnie dotacje oraz kolejne redukcje zadłużenia przedsiębiorstw i instytucji państwowych doprowadziło do spowolnienia przemian i deformacji reguł rynku. W bliskiej przyszłości należy takie instrumenty polityki finansowej eliminować oraz zwalczać konsekwentnie oszustwa subwencyjne i podatkowe.

W 1999 roku należy wprowadzić podatek liniowego dla osób fizycznych z nielicznymi ulgami inwestycyjnymi.

Ze względu na wysokie potrzeby inwestycyjne państwa w dalszym ciągu należy silnie opodatkować konsumpcję podatkami pośrednimi.

Stabilizacja i pełna wymienialność polskiego złotego to podstawa zrównoważonego rozwoju gospodarczego.

Polityka podatkowa i finansowa powinna sprzyjać budowie klasy średniej.

Rolnictwo

Rolnictwo, leśnictwo i przemysł spożywczy, ogrodnictwo i rybołówstwo stoją przed szczególnym wyzwaniem wobec zbliżającego się zjednoczenia z Unią Europejską. Rolnictwo jest częścią kultury każdego narodu i nie powinno zostać zlikwidowane w imię rozwoju wolnej konkurencji. Uważamy, że państwo powinno aktywnie wspomagać zmiany strukturalne w rolnictwie.

Pragniemy zwiększenia wydajności rolnictwa oraz wzrostu jego różnorodności i stopnia przetworstwa. To gwarancje jego konkurencyjności.

Pragniemy, aby udział państwa we własności gruntów sukcesywnie malał na rzecz prywatnych właścicieli.

Polityka rolna powinna być mocniej zorientowana ku realizacji zasad ekologicznej i socjalnej gospodarki rynkowej.

Polityka państwa powinna wspierać tych rolników, którzy osiągają wysokie wyniki w uprawach oraz hodowli i prowadzą innowacyjną politykę rozwoju.

Polska powinna w dalszym ciągu chronić swój rynek rolny od zewnątrz.

Restrukturyzacja polskiego rolnictwa powinna odbywać się równolegle z realizacją polityki restrukturyzacji polskiego przemysłu i usług, aby tym samym zapewnić naturalne migracje ludzi ze wsi do miast. Te procesy powinny być

wspierane przez państwo i organizacje prywatne szczególnie w zakresie edukacji zawodowej.

Zabezpieczenie socjalne rolników oraz ich rodzin ma dla nas wielkie znaczenie.

W celu umocnienia pozycji Polski jako ośrodka gospodarczego proponujemy:

- Zredukowanie udziału państwa oraz sukcesywne obniżanie podatków i opłat;
- Wspieranie reformy ubezpieczeń społecznych i emerytalnych;
- Zwiększenie udziału samorządów lokalnych w redystrybucji dochodów;
- Wspieranie rozwoju technologii oraz badań naukowych na rzecz zwiększenia innowacyjności polskiej gospodarki;
- Polepszenie infrastruktury informacyjnej oraz komunikacyjnej;
- Wprowadzenie elastyczniejszego czasu pracy;
- Wspieranie tych przedsięwzięć, które są nastawione na eksport;
- Racjonalnie i zgodnie z regułami ekologii korzystać z naturalnych zasobów;
- Upowszechniać wartości, leżące u podstaw trwałego zrównoważonego wzrostu gospodarczego, tj. uczciwości, solidarności, współpracy pracodawców oraz pracobiorców, etosu przedsiębiorczości.

Chroniąc własną kulturę i tradycję

Kultura jest dobrem osobliwym. Polską rację stanu stanowi nie tylko polityka zagraniczna czy system międzynarodowych sojuszy, nie tylko nasz potencjał ekonomiczny, ale także nasza kultura i tradycja – kultura jest jednym z czynników fundujących naszą odrębność i tożsamość.

Towarzyszy nam świadomość, że kultura nie jest własnością, żadnej opcji politycznej i nie może być używana do realizacji partyjnych interesów.

Związki twórcze i związki zawodowe ludzi kultury powinny składać organ doradczy ministra – Radę Kultury. W ten sposób minister miałby mandat do reprezentowania kultury polskiej wobec rządu.

Jesteśmy zgodni co do tego, że państwo musi sprawować opiekę nad sferą kultury. Cięża na nim niezbywalne obowiązki, którym musi sprostać:

- obowiązek edukacji kulturalnej we współpracy z instytucjami edukacyjnymi i mediami
- obowiązek zachowania dóbr kultury polskiej. Zarówno w jej wymiarze materialnym jak i niematerialnym. Wymaga to dodatkowo poszukiwania nowych sponsorów, nowego mecenatu, uregulowania spraw własnościowych tak zwanych zespołów podworskich, baczniejszego zwracania uwagi na sprawę ochrony dóbr kultury w umowach międzynarodowych. W wymiarze niematerialnym oznacza to ochronę polskiego języka i naszego niematerialnego dorobku kultury. Ochrona języka nie powinna opierać się na systemie sankcji i zakazów. Konieczne są sprawnie działające komisje słowotwórcze i sprawnie działające systemy promocji neologizmów. Konieczne jest też współdziałanie z systemem edukacji i duże inicjatywy wydawnicze dotowane przez państwo
- promocja kultury polskiej za granicą. Wskazane jest utworzenie wyodrębnionej instytucji promującej kulturę polską na wzór British Council czy Instytutu Goethego lub Cervantesa
- opieka nad dorobkiem kulturowym mniejszości etnicznymi w Polsce. Różnorodność kulturowa w naszym kraju jest naszym bogactwem, a kontakty z odmiennością mają zawsze twórczy i inspirujący charakter
- opieka nad dorobkiem kulturalnym polonii i wychodźstwa.

Państwo ma obowiązek prowadzenia świadomej i długofalowej polityki kulturalnej.

W rodzinie państw

Polska aspiruje do rodziny państw europejskiej, lecz w tej rodzinie należy być świadomym swego miejsca i wynikających z niego uprawnień i obowiązków. Rzeczypospolita zajmuje określone miejsce na mapie i niesie ze sobą bagaż swoich, ponad tysiącletnich, dziejów. Wszystko to składa się na naszą rację stanu, na dyrektywy, jakimi powinniśmy się kierować w określaniu miejsca naszej Ojczyzny, na arenie międzynarodowej, w naszej polityce zagranicznej.

Skuteczność polityki zagranicznej zależy od prawidłowej struktury organów władzy państwowej. Rozmazanie kompetencji urzędów prezydenta, parlamentu i rządu (a nawet poszczególnych ministerstw) prowadzi do rozmazania (a zatem osłabienia) zagranicznej polityki państwa. Polityka zagraniczna musi być prowadzona przez wyspecjalizowane narzędzie. Takim narzędziem powinno być Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Podstawowym zadaniem polityki zagranicznej jest zapewnienie państwu bezpieczeństwa. Gwarancją tego będzie uczestnictwo naszego państwa w pakcie obronnym NATO.

Nasze bezpieczeństwo gwarantują też stosunki bilateralne i nasza aktywna polityka - szczególnie na kierunku wschodnim. Gwarancją naszego bezpieczeństwa jest niezależna i demokratyczna Ukraina. Tak samo gwarantem naszego bezpieczeństwa jest demokratyczna i stabilna politycznie Rosja. Musimy prowadzić nie tylko bardziej aktywną, ale też bardziej przemyślaną politykę wschodnią. Demokratyczna Polska powinna mieć demokratycznych sąsiadów. Konieczne jest zwiększenia obrotów ekonomicznych z tymi krajami. Dobrosąsiedzkie stosunki wtedy bywają i dobre, i sąsiedzkie gdy są oplacalne dla obydwu stron.

Polska jest dla państw basenu Morza Bałtyckiego naturalnym pomostem do Europy Zachodniej. Powinniśmy więc spełniać rolę promotora i adwokata interesów krajów bałtyckich na arenie Unii i NATO. Polska musi zachować równowagę między aktywną polityką integracyjną, a aktywną polityką wschodnią.

Chcemy „Europy Ojczyzn” aby zachować swoją tożsamość i odrębność. Procesy unifikacyjne będą zachodzić na polu ekonomii i stanowienia prawa. Wiemy, że wejście do struktur europejskich będzie procesem trudnym i długotrwałym – zdajemy sobie jednak sprawę, że inaczej skazani jesteśmy na marginalizację cywilizacyjną i ekonomiczną. Wynegocjowanie

najdogodniejszych warunków integracyjnych jest priorytetem naszej dyplomacji.

Polityka regionalna i kontynentalna nie może nam przesłaniać polityki globalnej. Polska winna wystąpić z propozycjami reformy ONZ. Konieczność istnienia „rządu światowego” jest niepodważalna, tak jak niepodważalne są przekonania, że powinna się ona zmieniać wraz ze zmianami jakim podlega nasz świat.

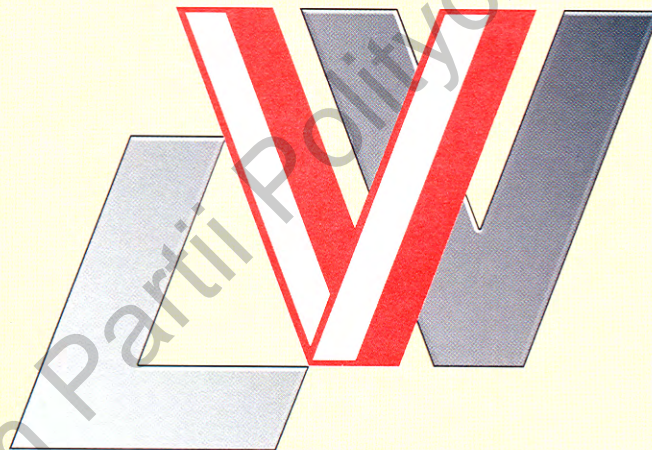
Polska polityka zagraniczna ma wiele wymiarów – od regionalnego po globalny, od bilateralnego po multilateralny. Bez względu jednak na wymiar powinna spełniać następujące cechy:

- być **świadoma**;
- realizować **polską rację stanu** (winna być zatem wolna od partykularyzmów partyjnych i umieć się wzniesić ponad nie);
- być **konsekwentna** (politykę zagraniczną prowadzi się na stulecia, nie na pory roku);
- musi być **moralna**. Powinny ją opisywać wartości, które chcielibyśmy realizować.

Chrześcijańska Demokracja III Rzeczypospolitej Polskiej

Założenia programowe

Archiwum Partii Politycznych



**PIERWSZY KONGRES KRAJOWY
WARSZAWA 18 - 19 WRZEŚNIA 1998 ROKU**

Chrześcijańska Demokracja III Rzeczypospolitej Polskiej

Projekt założeń programowych

MATERIAŁY KONGRESOWE

WARSZAWA 18 – 19 WRZEŚNIA 1998 ROKU

Wezwanie

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Spis treści

Wezwanie	5
Na przełomie	9
Ku czemu?	13
Z kim?	19
Szanse rozwoju	23
Bezpiecznie i sprawiedliwie	25
Zdrowie dla wszystkich	26
Edukacja i nauka	27
Zasobnie	28
Chroniąc własną kulturę i tradycję	30
W rodzinie państw	31
Wystąpienia na Pierwszym kongresie	33
Lech Wałęsa	35
Stanisław Iwanicki	38
Marek Gumowski	44
Konstanty Miodowicz	46
Elżbieta Hibner	51
Jan Horbulewicz	53
Andrzej Voigt	56
Marek Karpiński	60
Jerzy Gwiżdż	62

Łączy nas przeszłość, dzień dzisiejszy i wizja przyszłości. Przeszłość — gdyż czujemy się spadkobiercami i kontynuatorami zmian, które zapoczątkowane zostały w pamiętnym Sierpniu 1980 roku. Wierzymy, że dzień wczorajszy łączy się z dniem dzisiejszym, okresem, w którym trzeba było dawać świadectwo swym przekonaniom. Przyszłość — ponieważ zamierzamy budować Polskę czterech S — suwerenną, sprawiedliwą, samorządną i solidarną.

Łączą nas poglądy na polską rację stanu, a więc poglądy na politykę zagraniczną, jej kierunki i priorytety. Łączą nas poglądy ekonomiczne, wspólne spojrzenia na powinności państwa, rolę samorządu i podmiotowość obywateli.

Łączy nas bolesna świadomość, że polskie społeczeństwo nie jest przez partie polityczne należycie odzwierciedlone. Że w wachlarzu politycznych możliwości (tak w sensie ideologicznym jak i demograficznym) istnieje puste pole, które należy wypełnić. Wierzymy, że scena polityczna powinna być możliwie jak najwierniejszym odbiciem społecznych aspiracji i różnic poglądów.

Łączy nas postrzeganie polskiej sceny politycznej, na której sytuujemy się w centrum i po prawej stronie. Wierzymy, że potrafimy łączyć wrażliwość społeczną z poszanowaniem tradycji, wartości chrześcijańskich i narodowych.

Łączy nas poszanowanie dla odmiennych poglądów i przeświadczenie, że wielkość rodzi się z różnorodności. Jednocześnie jesteśmy przekonani, że tradycja może być nieustającym źródłem twórczości inspiracji.

Łączy nas ponadto wizja polityki i miejsca partii politycznej w życiu społecznym. Chcemy wierzyć, że polityka to nie tylko ubieganie się o władzę w państwie, to nie tylko trampolina na drodze do kariery, ale — nade wszystko — służba społeczna i realizacja wyznawanych wartości. Rolą zaś partii politycznej jest wcielać te wartości w życie.

*W poczuciu tej więzi i dla realizacji tych celów tworzymy partię pod nazwą: **Chrześcijańska Demokracja III Rzeczypospolitej Polskiej.***

Na przełomie

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Na przełomie

Kończy się XX wiek. Okres wojen światowych, tragicznych w skutkach eksperymentów politycznych i społecznych. Ale też i czas ogromnego skoku technologicznego, niekwestionowanych sukcesów ludzkiego umysłu, osiągnięć na niewyobrażalną dotychczas skalę.

To dzięki nim świat staje się „globalną wioską”, a granice między państwami coraz częściej mają charakter jedynie umowny.

Prawa człowieka, demokracja, gospodarka rynkowa stają się pojęciami, które — wydaje się — przeniosą nas w nowe tysiąclecie.

Dla naszego kraju nowa epoka już się jednak rozpoczęła. Jej początek dał rok 1989.

Uchroniliśmy nasze wielkie tradycje narodowe i wolnościowe. Wstąpiliśmy na drogę demokracji, a proces przyjmowania Polski do NATO jest już daleko zaawansowany. Kolejne parlamenty Europy ratyfikują decyzje o przyjęciu Polski do NATO. Traktujemy to jako naprawienie historycznej niesprawiedliwości. Przystępujemy do rodziny państw demokratycznych, dla których pokój, wolność i tolerancja są sposobami na poszukiwanie bezpieczeństwa, dobrobytu i życiowego powodzenia swoich obywateli.

Stoimy też przed szansą integracji Europy doświadczanej krwawymi rewolucjami i wojnami. Chcemy by Europa stała się ojczyzną narodów. W przywiązaniu do własnej tożsamości narodowej i tradycji upatrujemy szansę na integrację narodów Europy, a nie źródeł niepowodzenia tego procesu.

Symbolem zmian jakie zachodzą w końcu tego tysiąclecia jest niewątpliwie Lech Wałęsa. Przewodził nam w czasach tworzenia niezależnych związków zawodowych i obalania komunizmu, a także w trudnych początkach budowania demokratycznego państwa.

Nie zawsze zdajemy sobie sprawę jak głębokie przemiany historyczne zachodzą w Polsce i w całym świecie. Zwracamy często większą uwagę na koszty z tym związane niż na tragedie, których z pewnością uniknęliśmy wybierając drogę pokojowych przemian.

Wielu Rodaków zniechęconych mitręgą codziennego życia traci przekonanie dla słuszności obranej drogi. Bieda, przestępczość, alkoholizm, narkomania, osłabienie więzi rodzinnych, zagubienie wartości są widoczne gołym okiem. Nie sposób temu zaprzeczyć, ale zapominamy o pustych półkach sklepowych i reżimowej niesprawiedliwości.

Wybieramy demokrację, mając świadomość, że nie jest ona modą lecz sposobem na życie, na pokonywanie własnych słabości. Demokrację jako najsprawiedliwszą i najwłaściwszą z metod formułowania swych aspiracji i osiągania pragnień. Choć wiemy, że trzeba jej się wszędzie i stale uczyć. Poznawać ją i co dzień odkrywać. Dom i rodzina winny być tym pierwszym miejscem, w którym powinno pojawić się i ukształtować poczucie identyfikacji z nią oraz szacunku do podstawowych jej zasad.

Program naszego działania nawiązuje do społecznej nauki Kościoła. Opowiadamy się za chrześcijańską wizją człowieka i świata. Ona bowiem zapewnia właściwe korzystanie z idei wolności, solidarności i sprawiedliwości. Pozwala być godnym i żyć godnie.

Demokracja aktywna, uczestnicząca, skuteczna, zdolna do samoobrony musi przecież nieść i realizować uznane wartości. Pragniemy wnieść je do polityki i życia społecznego. Widzimy je i traktujemy jako wskazania etyczne. Czerpiąc z nich, a także z tradycji, Polska sprosta wyzwaniom stojącym przed nią w nowym tysiącleciu.

Ku czemu?

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Ku czemu?

Godność

Człowiek

Człowiek jest godny z samego faktu swego istnienia — z tego, że się urodził i że żyje. Stąd jego niezbywalnym prawem jest prawo do życia i bezpieczeństwa, do swobodnego i sprawiedliwego rozwoju swej osobowości, prawo do uczestniczenia w życiu publicznym.

Państwo

Państwo jest reprezentantem naszych aspiracji na arenie międzynarodowej. Jest ono też narzędziem ochrony naszych praw i interesów w dziedzinie wewnętrznej. Nazwa nowego państwa — Rzeczpospolita — pokazuje, że jest ono sprawą, obowiązkiem i odpowiedzialnością nas wszystkich. Ma nam zapewnić godną reprezentację zewnętrzną i godne warunki wewnątrz.

Wolność

Człowiek

Wolność uznajemy za naturalne prawo każdego człowieka. Szczególnej ochronie powinno podlegać prawo do wolnego wyznawania wiary, nieskrępowanego podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej oraz swobodnego przepływu informacji. Człowieka można pozbawić wolności jedynie prawomocnym wyrokiem. Kto żąda dla siebie wolności ten musi szanować wolność drugiego człowieka.

Państwo

Zadaniem państwa jest zapewnienie ludziom niezbędnej sfery wolności. Wolność łączy się z prawem i obowiązkami, a także odpowiedzialnością za przyszłe pokolenia. W stosunkach międzypaństwowych tę wolność nazywa się suwerennością. Państwo może zrzec się części swej suwerenności, ale tylko na mocy zasady pomocniczości, w oparciu o akceptowane społecznie układy międzynarodowe.

Sprawiedliwość

Człowiek

Podstawę sprawiedliwości stanowi naturalne prawo człowieka do zachowania godności i wolności. Sprawiedliwość oznacza to samo prawo dla każdego człowieka. Zapewnia obywatelowi warunki do wykorzystywania swoich szans i prawo do osobistych osiągnięć. Prawo dostępu do nauki, wiedzy i dóbr kultury.

Państwo

Sprawiedliwość należy uczynić fundamentalną zasadą rządzącą stosunkami w państwie. Prawo w państwie powinno chronić zarówno przed samowolą jak i nadużyciem władzy. Państwo ma obowiązek dochodzenia i wymierzania sprawiedliwości. Konieczny do tego jest sprawny aparat ścigania, niezawisłe sądy i dobry system prawa.

Ku czemu?

Solidarność

Człowiek

Solidarność to wyraz społecznej natury człowieka, wynikający z przykazania miłości bliźniego. Swój wymiar etyczny czerpie ona z godności człowieka. Pragnienie, aby wszyscy mogli żyć w sposób godny, wymaga solidarnego działania, przede wszystkim wobec tych, którzy sami nie są w stanie bronić swoich praw. Solidarność, to postawa pozwalająca przewyższać egoizm indywidualny i grupowy. To współdziałanie i współpraca na rzecz wspólnego dobra.

Państwo

Tam gdzie nie wystarczy solidarności w życiu prywatnym, solidarność muszą okazać wspólnoty obywatelskie, także państwo — najważniejsza ze wspólnot. Wspólnota państwowa, to naród, terytorium i demokratycznie wybrana władza. Wspólnotę tę umacnia język, dziedzictwo historyczne i kulturowe. Solidarność to także wartość w stosunkach międzypaństwowych.

Bezpieczeństwo

Człowiek

Każdy człowiek w demokratycznym państwie ma prawo do ochrony przed samowolą i przemocą. Prawo to przysługuje w sposób szczególny osobom słabym.

Poczucie bezpieczeństwa, to pewność jutra, a także ochrona życia, własności prywatnej i wspólnej oraz środowiska naturalnego i społecznego.

Państwo

Do podstawowych zadań państwa należy utrzymanie bezpieczeństwa. Państwo jest tym bezpieczniejsze, im skuteczniejsze są władze publiczne oraz im większe jest poszanowanie prawa. Należy zdecydowanie zwalczać przestępczość i przemoc wszelkimi dostępnymi środkami państwa prawnego. Jesteśmy za demokracją zdolną do obrony.

Odpowiedzialność

Człowiek

Uważamy, że każdy, kto potrafi kierować swoim postępowaniem powinien ponosić za nie odpowiedzialność. Opowiadamy się przeciwko odpowiedzialności zbiorowej, ale sądzimy, że odpowiedzialność moralna też spada na wszystkich, którzy godzą się na zło.

Nasza odpowiedzialność dotyczy również przyrody. Aby jej sprostać człowiek winien stosować osiągnięcia techniki w sposób nie szkodzący środowisku.

Państwo

Osoby pełniące najwyższe stanowiska w państwie powinny ponosić szczególną odpowiedzialność za swoje działania jak i zaniechania. Immunitet parlamentarny traktujemy jako szczególny przywilej. Nie może on jednak oznaczać bezkarności.

Ku czemu?

Polityka ochrony środowiska to polityka przeżycia, którą państwo winno konsekwentnie realizować. Odpowiada jej nowy wzorzec rozwoju oparty na ludzkiej inteligencji i wiedzy. Przeciwstawia się on rabunkowej gospodarce, która zużywa coraz więcej surowców, energii i zasobów środowiska.

Własność

Człowiek

Własność osobista poszerza sferę wolności człowieka, w której może on kształtować swoje życie. Warunki w jakich człowiek żyje, nie powinny przeszkadzać wolności. Własność osobista i prywatna zapobiega nędzy, uwalnia od zależności i zapewnia materialne warunki do korzystania z wolności.

Posiadanie, zbywanie i dziedziczenie należy do niezbywalnych praw człowieka. Poszanowanie własności jest wskazaniem dla każdego obywatela, organizacji społecznej i państwa.

Państwo

Państwo ma obowiązek chronienia własności prywatnej, która stanowi podstawę rozwoju gospodarczego i szansę tworzenia nowych miejsc pracy. Należy poszerzać sferę własności prywatnej w gospodarce, mieszkalnictwie i sektorze usług.

Państwo winno chronić prawem dobro wspólne. Ochrona przyrody, krajobrazu, dziedzictwa historycznego i dóbr kultury stanowi o poziomie rozwoju narodu.

Samorządność

Człowiek

Udział obywateli w różnych formach życia publicznego, to wyraz rozwoju samorządności. Samorządność, z mocy prawa umożliwia wpływ każdego człowieka na swoje najbliższe otoczenie, a także na warunki działalności gospodarczej i pracy zawodowej. Będziemy zabiegać o rozwój różnych form samorządności, przekazując w ręce obywateli coraz więcej spraw, które go bezpośrednio dotyczą.

Państwo

Rozwinięte państwo demokratyczne przekazuje jak najwięcej władzy i środków do samorządów. Rozwój różnych form samorządności jest świadectwem demokratyzacji życia politycznego. Opowiadamy się za decentralizacją państwa. Każda samorządna wspólnota obywateli powinna rządzić się sama w granicach dozwolonych prawem. Trzeba równocześnie budować mechanizmy zapobiegające zjawiskom korupcyjnym, umożliwiające bieżącą i realną kontrolę działań wybranej przez obywateli władzy.

Pomocniczość

Człowiek

Praktykowanie wolności oznacza kształtowanie życia na własną odpowiedzialność. Stąd wynika zasada pomocniczości w organizacji życia społecznego. W rękach obywatela należy pozostawić wszystko,

Ku czemu?

czemu może on sprostać. Także odpowiedzialność za własną rodzinę. To przede wszystkim ona winna decydować o warunkach swojego rozwoju i życia, a także ponosić odpowiedzialność za najślabszych — dzieci, ludzi w podeszłym wieku i chorych.

Państwo

Zgodnie z zasadą pomocniczości państwo powinno rezygnować z wykonywania takich zadań, które mogą podejmować sami obywatele lub ich wspólnoty. Państwo nie powinno ingerować w wewnętrzne sprawy rodziny lecz przez prowadzenie polityki prorodzinnej wspierać i umacniać jej rozwój.

Partnerstwo

Człowiek

Z wolności jednostki wynika prawo do swobodnego rozwijania osobowości zarówno dla kobiet jak i dla mężczyzn, we wszystkich dziedzinach życia. Partnerstwo w rodzinie, to najlepsza droga do urzeczywistnienia tego prawa. Partnerstwo w polityce wymaga, aby kobiety i mężczyźni wzajemnie wzmacniali swoje kwalifikacje i doświadczenia życiowe jako nieodzowny element sprawiedliwego podejmowania decyzji politycznych.

Państwo

Państwo powinno realizować politykę bliskiego partnerstwa pokoleń. Wspólnota pokoleń pozwala doświadczać i pogłębiać zdolność do kompromisu, odpowiedzialność i solidarność. Partnerstwo w państwie powinno także dotyczyć współpracy między władzami centralnymi i wspólnotami samorządowymi. Realizowanie polityki państwa metodami partnerstwa podnosi jej skuteczność i akceptację społeczną.

Wyższe prawo na Florydym Kongresie -- Marek Giermek

Wielki sukces jest dla nas zwycięstwem. Droga jest wieloletnia, która została nam, aby...

Wielki sukces

Wielki sukces jest dla nas zwycięstwem. Droga jest wieloletnia, która została nam, aby...

Wielki sukces jest dla nas zwycięstwem. Droga jest wieloletnia, która została nam, aby...

Wielki sukces jest dla nas zwycięstwem. Droga jest wieloletnia, która została nam, aby...

Wielki sukces jest dla nas zwycięstwem. Droga jest wieloletnia, która została nam, aby...

Wielki sukces jest dla nas zwycięstwem. Droga jest wieloletnia, która została nam, aby...

Z kim?

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Z kim?

Stanowimy wspólnotę ludzi, których łączą chrześcijańskie wartości, pragnienie uczestnictwa w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym naszej Ojczyzny oraz przeświadczenie, że potrafimy zbudować Polskę dostatnią, bezpieczną i przyjazną dla każdego obywatela.

Jesteśmy otwarci na wszystkich, którym leży na sercu pomyślność Rodaków i dobro Rzeczypospolitej. Gotowi jesteśmy do największych poświęceń w imię ideałów międzyludzkiej solidarności, demokracji, suwerenności państwowej i praw człowieka.

W naszej działalności politycznej pragniemy kierować się nakazami Dekalogu i społeczną nauką Kościoła. Naszym bogactwem jest dziedzictwo narodowej kultury i chlubna spuścizna przodków. Otwarci jesteśmy na technologiczne zdobycze nowoczesności i na wszystko, co otwiera nowe horyzonty w nauce, technice, ekologii czy medycynie.

Nie jesteśmy i nie chcemy być partią klasową, wyznaniową czy środowiskową. Jesteśmy partią skupiającą wszystkich, którzy dobro Polski oraz jej obecnych i przyszłych pokoleń uznają za wartość najwyższą.

Jesteśmy przeświadczeni, że przyszłość należy do młodzieży. To ona w pełni zagospodaruje III Rzeczypospolitą. Zadecduje o jej kształcie ustrojowym i miejscu na mapie świata.

Będziemy dążyć do tego, by w naszych szeregach byli ludzie o wyrobionej pozycji społecznej i zawodowej, znani nie tylko w swoim środowisku ale i w szerokiej okolicy. To oni będą dawać przykład naszym młodszym koleżankom i kolegom rzetelnej pracy, uczciwości, odpowiedzialności i patriotyzmu.

Liczymy na aktywne uczestnictwo specjalistów z różnych dziedzin o wysokich kwalifikacjach, zarówno z miasta, jak i mieszkających na wsi. To po nich spodziewamy się, że będą upowszechniać wzory profesjonalizmu i bezinteresownego zaangażowania w sprawy publiczne.

Zrobimy wszystko, by członkowie naszej partii mieli możliwość uczestniczenia w kształtowaniu jej oblicza ideowego i aktywnie przyczyniali się do osiągnięcia wytyczonych celów. We wszystkich instancjach chcemy stworzyć atmosferę wzajemnego zaufania i swobodnego wyrażania opinii, ocen i postulatów. Demokratycznie wybrane władze powinny być wzorem harmonijnego współdziałania. Pragniemy, by w Chrześcijańskiej Demokracji III RP panowały stosunki w pełni demokratyczne i zarazem koleżeńskie oraz by podjęte ustalenia i decyzje władz były wykonywane z żelazną konsekwencją. Stawiać będziemy na ludzi umiających podejmować decyzje, potrafiących podporządkować się stanowisku większości i skrupulatnie wypełniających nałożone na nich obowiązki.

Zamierzamy nie tylko budować polityczne i społeczne zaplecze dla dokonujących się przemian ustrojowych i gospodarki rynkowej, lecz także aktywnie je współtworzyć. Chcemy, aby za naszym pośrednictwem jak najwięcej Polaków z różnych środowisk i grup wiekowych włączyło się do tej pracy, której drogowskazem jest chrześcijański ład moralny i społeczny.

Przez rozwijanie demokracji uczestniczącej chcemy zwiększyć poczucie obywatelskiej podmiotowości wyrażające się w gotowości angażowania się na rzecz innych ludzi, wspólnot i całego społeczeństwa. Będziemy promować ludzi zdolnych, rozbudzać zdrowe aspiracje oraz przełamywać stare nawyki. Przeciwstawiać się będziemy postawom pasywnym i roszczeniowym.

Mamy świadomość, że w sferze życia zbiorowego, a zwłaszcza politycznego, nic nie dzieje się samoczynnie. Dlatego ze wszystkich sił będziemy wspierać autorów mądrych projektów działań i tych wykonawców, którzy potrafią przekuć je w czyn.

Wszystkich uczciwych i oddanych Polsce Rodaków zachęcamy do wstępowania w nasze szeregi.

Przyszłość należy do nas!

Bezpiecznie i sprawiedliwie

Władza wykonawcza — rząd i władza ustawodawcza — sejm i senat winny podjąć poważne i realne działania wzmacniające istotnie kondycję wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania:

Sądownictwo i prokuratura

- pilnie dostosować prawo materialne i procesowe do standardów Unii Europejskiej;
- dofinansować sądy i prokuratury dla sprawniejszego wykonywania ich funkcji (informatyzacja, środki łączności, sprzęt rejestrujący dźwięk i obraz, warunki lokalowe);
- zbudować stabilny i niezależny od władzy wykonawczej status finansowy sędziego i prokuratora;
- znacznie poprawić warunki zatrudnienia pracowników administracyjnych sądów i prokuratury.

Policja

- konieczna jest radykalna reforma policji, w tym wyodrębnienie policji lokalnej podporządkowanej władzy samorządowej ze strukturalnymi odniesieniami do policji państwowej dla eliminowania zjawisk korupcyjnych. Reagowanie elastyczne na lokalne potrzeby obywateli przez liczniejszych i dobrze wynagradzanych policjantów jest warunkiem poprawy bezpieczeństwa na naszych ulicach;
- wzmocnić prewencyjne działania policji poprzez widoczną na ulicach obecność patroli;
- wzmocnić pion policji kryminalnej (źródłem ciągle bardzo niskiej wykrywalności sprawców przestępstw jest brak rozpoznania środowisk przestępczych);
- ograniczyć biurokrację policyjną, poczynając od likwidacji całkowicie nieefektywnej i nieprzydatnej instytucji jaką jest Komenda Główna Policji;

Doceniając potrzebę zapewnienia nieuchronności kary i szybkości jej wymierzania — do czego powyższe propozycje wydatnie się przyczynią, należy wzmocnić reakcję państwa na przestępstwo, również w sferze prawa karnego.

Należy więc pilnie znowelizować nowe kodeksy karne, poprzez wycofanie się ze złagodzenia sankcji karnych za najgroźniejsze przestępstwa i zmianę tych przepisów z wykorzystaniem których sprawcy mogą uniknąć odpowiedzialności karnej.

Należy także wyeliminować przepisy prawa procesowego, które mogą prowadzić do paraliżu wymiaru sprawiedliwości (np.: przepis zobowiązujący sąd do prowadzenia rozprawy od początku w przypadku przerwy w rozprawie dłuższej niż 35 dni — w powiązaniu z praktycznie nieskrępowanym prawem oskarżonego do zmiany obrońcy, co w praktyce każdorazowo taką przerwę w procesie wymusi.

Służby specjalne

Całościowej reformie należy poddać sektor służb specjalnych, łącząc ją z wypracowaniem ustawy o bezpieczeństwie państwa regulującej wszystkie aspekty funkcjonowania służb specjalnych w Polsce i wyznaczającej ich dalsze zmiany oraz przekształcenia.

Reforma służb specjalnych RP winna w szczególności:

- zbudować mechanizm ich koordynacji
- rozwiązać problem formułowania i kontrolowania powierzonych służbom przez rząd zadań.

Wojsko

Obrona i zabezpieczenie kraju przed wszelkiego rodzaju zagrożeniem to niezmiennie główny cel polityczno-militarny sił zbrojnych. Dla jego realizacji należy przedsięwziąć następujące działania:

- podjąć szczególną rolę wynikającą z położenia geopolitycznego, traktowanego jako szansa dla kraju;
- aktywnie kształtować nasze środowisko strategiczne uwzględniając pozycje Ukrainy, Białorusi i państw nadbałtyckich;
- intensywnie działać w celu poszerzenia strefy bezpieczeństwa NATO.

Charakter i liczebność sił zbrojnych:

- wojska operacyjne o liczebności ok. 100–120 tysięcy w pełni profesjonalne (żołnierze zawodowi, kontraktowi, nadterminowi). Liczebność poszczególnych rodzajów sił zbrojnych: Wojska Lądowe 60%, Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej 30% oraz Marynarka Wojenna 10%;
- Wojska Obrony Terytorialnej — powinny być takiej liczebności, aby zagwarantować spełnianie powszechnego obowiązku obywatelskiego przy kilkumiesięcznym (6 mies.) okresie służby.

Podstawowe priorytety na najbliższe 3–5 lat to profesjonalna i silnie umotywowana kadra oraz nowoczesne uzbrojenie.

Tempo zmian powinno być bardzo szybkie, nie wolno tego procesu rozkładać na 10–15 lat.

Prywatyzacja przemysłu obronnego z wykorzystaniem istniejących i dobrze funkcjonujących modeli krajów zachodnich, jak np.: Stanów Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii.

Zdrowie dla wszystkich

Zdrowie narodu to niezbywalny warunek jego trwania i rozwoju, dlatego zadaniem państwa i władz publicznych jest stworzenie warunków do ochrony naszego zdrowia, promowanie zachowań prozdrowotnych i zdrowego stylu życia.

- Odpowiedzialność za edukację zdrowotną spoczywa na szkole. Postulujemy więc zwiększenie liczby godzin w programach szkolnych i zajęciach pozalekcyjnych na sport i popularyzację czynnego wypoczynku.
- Rozwój terenów rekreacyjnych, obiektów i urządzeń sportowych to obowiązek władz lokalnych.
- Ekonomizacja ochrony zdrowia to nieuchronny proces przemian w warunkach gospodarki rynkowej. Prawidłowa polityka zdrowotna i długofalowy rachunek ekonomiczny prowadzi nas do wniosku, że zakaz reklamowania alkoholu i papierosów przynosi wymierny efekt zdrowotny. Zdrowe społeczeństwo nie musi powiększać kosztów ponoszonych na leczenie.

Ubezpieczenia zdrowotne

Poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego uwarunkowane jest między innymi sprawnie zorganizowanym lecznictwem i dostępnością do opieki zdrowotnej.

Kasy Chorych powinny zagwarantować każdemu obywatelowi łatwiejszy dostęp do przychodni i szpitala oraz lepszą jakość świadczonych usług.

Powszechne ubezpieczenie zdrowotne zorganizowane w oparciu o zasadę solidaryzmu społecznego daje dobre podstawy do reformowania „chorej” dziś służby zdrowia.

Prywatyzacja służby zdrowia

Spontaniczna, niekontrolowana prywatyzacja usług medycznych, dokonująca się w ciągu ostatnich kilku lat jest ciągle tematem tabu, dlatego należy rozpocząć publiczną debatę o prywatyzacji służby zdrowia w oparciu o jasne reguły gry.

Prywatna praktyka lekarska prowadzona na równych prawach z publicznym zakładem opieki zdrowotnej, jest elementem zdrowej konkurencji i musi się przyczynić do poprawy jakości usług.

Prywatyzacja lecznictwa, ale także innych instytucji tzw. sfery budżetowej musi się odbywać z udziałem i pod kontrolą jej pracowników.

Prywatyzacja w ochronie zdrowia niesie również pewne zagrożenia związane z nadmierną komercjalizacją i nastawieniem na zys kosztem dobra pacjenta. Dlatego też prywatyzacji winna towarzyszyć ustawa o użyteczności publicznej, która może skutecznie zagwarantować ochronę praw pacjenta, nadając prywatnym instytucjom leczniczym specjalny status odróżniający je w świetle prawa od innych przedsiębiorstw prowadzących działalność gospodarczą.

Edukacja i nauka

W perspektywie wejścia naszego kraju do struktur europejskich konieczne jest podjęcie całościowych prac nad dostosowaniem systemu nauczania, organizacji badań naukowych i ich finansowania do nowych wymagań i wyzwań cywilizacyjnych. Dlatego:

- Opowiadamy się za systematycznym zwiększaniem wydatków budżetowych na edukację i naukę z jednoczesną, głęboką reformą całego szkolnictwa na wszystkich jego poziomach, od elementarnego do wyższego. Od poziomu oświaty i nauki zależy rozwój społeczny i gospodarczy kraju.
- Cała reforma edukacji musi odbywać się kompleksowo wraz z reformą szkolnictwa wyższego i nauki. Podejmowane dotychczas próby zmian były nieefektywne m.in. dlatego, że miały charakter cząstkowy.
- Edukacja i wychowanie nie mogą odrywać młodzieży od rodziny. Rodzice powinni mieć prawo oddziaływania na edukację swoich dzieci. Instytucje państwowe nie są uprawnione do wyręczania rodziny w jej zadaniach wychowawczych, mogą jedynie je ułatwiać i wspierać.

Szkoła powinna uczyć funkcjonowania w środowisku i pomagać w wypełnianiu ról życiowych. Powinna być integralną częścią wspólnoty lokalnej, gminy, parafii, miejscowych środków przekazu, organizacji społecznych. Z tego powodu opowiadamy się za dalszą decentralizacją systemu edukacji.

Nowe rozwiązania prawne i organizacyjne powinny mieć przede wszystkim na celu:

- stałe zwiększanie odsetka młodzieży kończącej szkołę średnią i szkoły wyższe;
- stworzenie szerokiego dostępu do szkół rozmaitego typu dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej oraz społecznie upośledzonej;
- rozwijanie wyższego szkolnictwa zawodowego;
- rozbudowę kredytowego systemu stypendialnego.

Edukacja szkolna powinna umożliwiać każdemu uczniowi pełny rozwój jego osobowości, a zarazem wdrażać do powinności członka rodziny, społeczności koleżeńskej, sąsiedzkiej i lokalnej, uczyć postawy obywatelskiej i patriotycznej.

Aby podnieść nauczanie na wyższy poziom nauczycielom i wykładowcom akademickim należy stworzyć możliwość uzyskiwania wyższych zarobków. Jakość ich pracy powinna znajdować odzwierciedlenie w uposażeniu. To samo dotyczy pracowników naukowych.

Opowiadamy się za równorzędnym traktowaniem szkolnictwa publicznego i niepublicznego. System finansowania edukacji powinien sprzyjać konkurencyjności między szkołami.

W jednoczącej się Europie polska szkoła powinna być nastawiona na przekazywanie dziedzictwa narodowego i wartości kultury europejskiej, powinna wzmacniać poczucie więzi z krajem ojczystym i jednocześnie kształtować w młodym pokoleniu europejską tożsamość.

Nauka i technika to siły napędowe całej gospodarki, dlatego nakłady na naukę ze środków budżetowych i pozabudżetowych powinny zostać wydatnie zwiększone do około 2% produktu krajowego brutto (w krajach najwyżej rozwiniętych odsetek ten zbliża się do 3%).

Konieczne jest również podjęcie prac nad jednolitą ustawą o nauce.

Należy wzmocnić wydatnie wpływ nauki na gospodarkę. Innowacyjność gospodarki wyraźnie się zwiększy jeśli zostanie usprawniony przepływ informacji między badaniami naukowymi a sferą produkcyjną.

Zasobnie

Człowiek i praca

Związek człowieka z pracą tworzy nierozłączną podstawę każdego systemu ekonomicznego i społecznego. Dzięki pracy człowiek człowiekowi staje się niezbędny, ludzie muszą i chcą żyć razem.

Praca człowieka wiąże się z pomnażaniem jego dorobku, pomnażaniem dóbr materialnych i niematerialnych. Wykonywanie pracy jest podstawą postrzegania człowieka jako odpowiedzialnego i wolnego, dbającego o rozwój własnej osobowości, zabezpieczającego przyszłość swojej rodziny, a także dobrobyt państwa.

Państwo nie może być obojętne na aktywność swoich obywateli, powinno stwarzać warunki do ich efektywnego działania, tworząc właściwy system promujący aktywność, przedsiębiorczość, twórcze postawy w sferze materialnej i duchowej.

Transformacja w gospodarce

Polska gospodarka, w tym przemysł, rozwija się we właściwym tempie w ostatnich latach. Jednak różnice w poziomie rozwoju pomiędzy Polską a krajami wysoko uprzemysłowionymi są ciągle na tyle poważne, że warto poszukiwać rozwiązań, które pozwolą na ich systematyczne zmniejszanie.

Przyspieszenie prywatyzacji takich branż jak: bankowość, ubezpieczenia, energetyka, sektor paliwowy, telekomunikacja, górnictwo i hutnictwo pozwoli na zwiększenie konkurencyjności tych branż wobec firm realizujących swój przychód za granicą.

Ważne jest, aby procesy te odbywały się przy poważnym udziale polskiego właściciela.

Istotne jest, aby w dalszym ciągu wspierać rozwój rynku kapitałowego.

Wypracujemy spójną koncepcję powszechnego uwłaszczenia, dającego możliwości zadośćuczynienia milionom ludzi, którzy w przeszłości tworzyli majątek narodowy, bez możliwości otrzymania realnej zapłaty za wykonaną pracę.

Należy w terminie do 2000 roku rozwiązać kwestię reprivatyzacji.

Administracja państwowa a gospodarka

Rozpoczęta reforma administracyjna nie rozwiąże sama przez się narastającej biurokracji na szczeblu centralnym i szczeblach lokalnych. Dlatego niezbędne jest większe zdecydowanie rządu w upraszczaniu procedur administracyjnych oraz ograniczaniu uznaniowości działania urzędników.

Istotne jest poprawienie sprawności funkcjonowania administracji lokalnej. Od niej w dużym stopniu zależy właściwa redystrybucja środków publicznych na walkę z bezrobociem i tworzących dodatkowe bodźce rozwoju rynków lokalnych.

Decentralizacja zarządzania państwem przyczyni się do stworzenia realnych podstaw polityki gospodarczej na szczeblu województwa, powiatu czy gminy.

Polityka komunikacyjna

Polityka komunikacyjna ma decydujący wpływ na jakość życia ludzi, ich mobilność, obciążenia przyrody i środowiska, efektywność i konkurencyjność gospodarki.

Sprawny i zintegrowany system komunikacyjny obejmujący kolej, drogi lądowe, wodne oraz lotnictwo to warunek wzrostu gospodarczego.

Tam, gdzie nie stać nas na rozpoczęcie działań w oparciu tylko o kapitał prywatny, w dziedzinie infrastruktury komunikacyjnej powinno wkroczyć państwo.

Podatki i finanse państwa

Polityka państwa powinna koncentrować się na zmniejszaniu realnego zadłużenia budżetu wobec społeczeństwa polskiego oraz instytucji zagranicznych.

Zwiększenie napływu kapitału prywatnego powinno zrekompensować dotychczasowy, szeroki udział państwa w inwestycjach infrastrukturalnych.

Należy konsolidować budżety publiczne i decentralizować redystrybucję środków poprzez wspieranie reformy administracyjnej państwa.

Niezbędne jest wspieranie rozwoju systemów ubezpieczeń społecznych oraz zdrowotnych, opartych o kapitał prywatny.

Długoletnie dotacje oraz kolejne redukcje zadłużenia przedsiębiorstw i instytucji państwowych doprowadziło do spowolnienia przemian i deformacji reguł rynku. W bliskiej przyszłości należy takie instrumenty polityki finansowej eliminować oraz zwalczać konsekwentnie oszustwa subwencyjne i podatkowe.

W 1999 roku należy wprowadzić podatek liniowy dla osób fizycznych z nielicznymi ulgami inwestycyjnymi.

Ze względu na wysokie potrzeby inwestycyjne państwa w dalszym ciągu należy silnie opodatkować konsumpcję podatkami pośrednimi.

Stabilizacja i pełna wymiennalność polskiego złotego to podstawa zrównoważonego rozwoju gospodarczego.

Polityka podatkowa i finansowa powinna sprzyjać budowie klasy średniej.

Rolnictwo

Rolnictwo, leśnictwo i przemysł spożywczy, ogrodnictwo i rybołówstwo stoją przed szczególnym wyzwaniem wobec zbliżającego się zjednoczenia z Unią Europejską. Rolnictwo jest częścią kultury każdego narodu i nie powinno zostać zlikwidowane w imię rozwoju wolnej konkurencji. Uważamy, że państwo powinno aktywnie wspomagać zmiany strukturalne w rolnictwie.

Pragniemy zwiększenia wydajności rolnictwa oraz wzrostu jego różnorodności i stopnia przetworstwa. To gwarancje jego konkurencyjności.

Pragniemy, aby udział państwa we własności gruntów sukcesywnie malał na rzecz prywatnych właścicieli.

Polityka rolna powinna być mocniej zorientowana ku realizacji zasad ekologicznej i socjalnej gospodarki rynkowej.

Polityka państwa powinna wspierać tych rolników, którzy osiągają wysokie wyniki w uprawach oraz hodowli i prowadzą innowacyjną politykę rozwoju.

Polska powinna w dalszym ciągu chronić swój rynek rolny od zewnątrz.

Restrukturyzacja polskiego rolnictwa powinna odbywać się równoległe z realizacją polityki restrukturyzacji polskiego przemysłu i usług, aby tym samym zapewnić naturalne migracje ludzi ze wsi do miast. Te procesy powinny być wspierane przez państwo i organizacje prywatne szczególnie w zakresie edukacji zawodowej.

Zabezpieczenie socjalne rolników oraz ich rodzin ma dla nas wielkie znaczenie.

W celu umocnienia pozycji Polski jako ośrodka gospodarczego proponujemy:

- zredukowanie udziału państwa oraz sukcesywnie obniżanie podatków i opłat;
- wspieranie reformy ubezpieczeń społecznych i emerytalnych;
- zwiększenie udziału samorządów lokalnych w redystrybucji dochodów;
- wspieranie rozwoju technologii oraz badań naukowych na rzecz zwiększenia innowacyjności polskiej gospodarki;
- polepszenie infrastruktury informacyjnej oraz komunikacyjnej;
- wprowadzenie elastyczniejszego czasu pracy;
- wspieranie tych przedsięwzięć, które są nastawione na eksport;
- racjonalnie i zgodnie z regułami ekologii korzystać z naturalnych zasobów;
- upowszechniać wartości, leżące u podstaw trwałego zrównoważonego wzrostu gospodarczego, tj. uczciwości, solidarności, współpracy pracodawców oraz pracobiorców, etosu przedsiębiorczości.

Chroniąc własną kulturę i tradycję

Kultura jest dobrem osobliwym. Polską rację stanu tworzy nie tylko polityka zagraniczna czy system międzynarodowych sojuszy, nie tylko nasz potencjał ekonomiczny, ale także nasza kultura i tradycja — kultura jest jednym z czynników fundujących naszą odrębność i tożsamość.

Towarzyszy nam świadomość, że kultura nie jest własnością żadnej opcji politycznej i nie może być używana do realizacji partyjnych interesów.

Związki twórcze i związki zawodowe ludzi kultury powinny współtworzyć organ doradczy ministra — Radę Kultury. W ten sposób minister miałby mandat do reprezentowania kultury polskiej wobec rządu.

Jesteśmy zgodni co do tego, że państwo musi sprawować opiekę nad sferą kultury. Ciężą na nim niezbywalne obowiązki, którym musi sprostać:

- obowiązek edukacji kulturalnej we współpracy z instytucjami edukacyjnymi i mediami;
- obowiązek zachowania dóbr kultury polskiej. Zarówno w jej wymiarze materialnym jak i niematerialnym. Wymaga to dodatkowo poszukiwania nowych sponsorów, nowego mecenatu, uregulowania spraw własnościowych tak zwanych zespołów podworskich, baczniejszego zwracania uwagi na sprawę ochrony dóbr kultury w umowach międzynarodowych. W wymiarze niematerialnym oznacza to ochronę polskiego języka i naszego niematerialnego dorobku kultury. Ochrona języka nie powinna opierać się na systemie sankcji i zakazów. Konieczne są sprawnie działające komisje słowotwórcze i sprawnie działające systemy promocji neologizmów. Konieczne jest też współdziałanie z systemem edukacji i duże inicjatywy wydawnicze dotowane przez państwo;
- promocja kultury polskiej za granicą. Wskazane jest utworzenie wyodrębnionej instytucji promującej kulturę polską na wzór British Council czy Instytutu Goethego lub Cervantesa;
- opieka nad dorobkiem kulturowym mniejszości etnicznych w Polsce. Różnorodność kulturowa w naszym kraju jest wspólnym bogactwem, a kontakty z odmiennością mają zawsze twórczy i inspirujący charakter;
- opieka nad dorobkiem kulturalnym polonii i wychodźstwa.

Państwo ma obowiązek prowadzenia świadomej i długofalowej polityki kulturalnej.

W rodzinie państw

Polska aspiruje do rodziny państw europejskich, lecz w tej rodzinie należy być świadomym swego miejsca i wynikających z niego uprawnień i obowiązków. Rzeczypospolita zajmuje określone miejsce na mapie i niesie ze sobą bagaż swoich, ponad tysiącletnich dziejów. Wszystko to składa się na naszą rację stanu, na dyrektywy, jakimi powinniśmy się kierować w określaniu miejsca naszej Ojczyzny na arenie międzynarodowej, w naszej polityce zagranicznej.

Skuteczność polityki zagranicznej zależy od prawidłowej struktury organów władzy państwowej. Rozmazanie kompetencji urzędów prezydenta, parlamentu i rządu (a nawet poszczególnych ministerstw) prowadzi do rozmazania (a zatem osłabienia) zagranicznej polityki państwa. Polityka zagraniczna musi być prowadzona przez wyspecjalizowane narzędzie. Takim narzędziem powinno być Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Podstawowym zadaniem polityki zagranicznej jest zapewnienie państwu bezpieczeństwa. Gwarancją tego będzie uczestnictwo naszego państwa w pakcie obronnym NATO.

Nasze bezpieczeństwo gwarantują też stosunki bilateralne i nasza aktywna polityka — szczególnie na kierunku wschodnim. Gwarancją naszego bezpieczeństwa jest niezależna i demokratyczna Ukraina. Tak samo gwarantem naszego bezpieczeństwa jest demokratyczna i stabilna politycznie Rosja. Musimy prowadzić nie tylko bardziej aktywną, ale też bardziej przemyślaną politykę wschodnią. Demokratyczna

Polska powinna mieć demokratycznych sąsiadów. Konieczne jest zwiększenie obrotów ekonomicznych z tymi krajami. Dobrosąsiedzkie stosunki wtedy bywają i dobre, i sąsiedzkie gdy są opłacalne dla obydwu stron.

Polska jest dla państw basenu Morza Bałtyckiego naturalnym pomostem do Europy Zachodniej. Powinniśmy więc spełniać rolę promotora i adwokata interesów krajów bałtyckich na arenie Unii i NATO. Polska musi zachować równowagę między aktywną polityką integracyjną, a aktywną polityką wschodnią.

Chcemy „Europy Ojczyzn” aby zachować swoją tożsamość i odrębność. Procesy unifikacyjne będą zachodzić na polu ekonomii i stanowienia prawa. Wiemy, że wejście do struktur europejskich będzie procesem trudnym i długotrwałym — zdajemy sobie jednak sprawę, że inaczej skazani jesteśmy na marginalizację cywilizacyjną i ekonomiczną. Wynegocjowanie najdogodniejszych warunków integracyjnych jest priorytetem naszej dyplomacji.

Polityka regionalna i kontynentalna nie może nam przesłaniać polityki globalnej. Polska winna wystąpić z propozycjami reformy ONZ. Konieczność istnienia „rządu światowego” jest niepodważalna, tak jak niepodważalne są przekonania, że powinna się ona zmieniać wraz ze zmianami jakim podlega nasz świat.

Polska polityka zagraniczna ma wiele wymiarów — od regionalnego po globalny, od bilateralnego po multilateralny. Bez względu jednak na wymiar powinna spełniać następujące cechy:

- być **świadoma**;
- realizować **polską rację stanu** (winna być zatem wolna od partykularyzmów partyjnych i umieć się wzniesić ponad nie);
- być **konsekwentna** (politykę zagraniczną prowadzi się na stulecia, nie na pory roku);
- musi być **moralna**. Powinny ją opisywać wartości, które chcielibyśmy realizować.

Wystąpienia na Pierwszym Kongresie

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Lech Wałęsa

Szanowni Państwo,
Drodzy Koledzy,
Mili Przyjaciele,

Rozpoczynamy dzisiaj obrady I Kongresu Chrześcijańskiej Demokracji III Rzeczypospolitej Polskiej. Od tego momentu nasza Chadecja zaczyna żyć własnym życiem. Asystujemy więc przy akcie narodzin. Nim jednak usłyszymy pierwszy płacz noworodka (a będą to założenia programowe) powinienem powiedzieć, co legło u podstaw tworzenia tej partii.

Zapowiadałem taką intencję przed dwoma laty. Zacząłem jednak realizować tę zapowiedź w jedynym możliwym momencie — pod osłoną ciszy wyborczej, rok temu 20 września 1997 roku. Gdybym uczynił to wcześniej — mogło być to odczytane jako krok przeciw kampanii wyborczej AWS, którą popierałem, i w której zwycięstwie mam swój udział. Gdybym uczynił to później — niektórzy widzieliby w tym znak niezgody na zwycięstwo AWS-u lub tworzenia przymusowej koalicji z Unią Wolności, której nie popierałem, ale przewidywałem przed wyborami. Był to najwłaściwiej dobrany czas.

I był to najwłaściwiej dobrany ruch. Przewidywałem wtedy, potwierdzają to fakty, które widzę dzisiaj i przewiduję w przyszłości, że AWS będzie tracił poparcie społeczne. Będzie się tak działo dla dwu przyczyn. Po pierwsze każde ugrupowanie spala się sprawując władzę, a realizując wielkie reformy społeczne spala się szybciej. Po drugie zaś przewiduję, że Związek Zawodowy, na którego logistyce i działaczach opiera się siła AWS-u wycofa się z polityki, do obrony interesów pracowniczych, do tego, do czego jest powołany. Żaden dowódca nie posyła wszystkich sił na pierwszą linię, zawsze zostawia jakąś rezerwę. Tak należy rozumieć moje słowa o „drugiej linii okopów”, czy też o tym, że „ostatni zejść z tonącego okrętu”. Zawsze mówiłem, że popierałem, popieram i będę popierał AWS, mimo że nie zgadzałem się, nie zgadzam i — prawdopodobnie — zgadzać się nie będę.

Z czym mianowicie się, między innymi, nie zgadzam. Uważam, że obecne politykierstwo jest szkodliwe dla polskiej sceny politycznej. Kiedy uzyskaliśmy niepodległość powstało 250 partii politycznych — i było to prawidłowe, tak po pół wieku braku demokracji buduje się pluralizm. Jednak kiedy siły starego porządku zjednoczyły się, aby przeciwdziałać reformom — my też, w zastanej sytuacji, musieliśmy zawiesić budowę pluralizmu i się zjednoczyć. I to także było prawidłowe. Lecz kiedy odwojowaliśmy władzę powinniśmy powrócić do przerwane go dzieła. Tymczasem działacze związkowi wzięli się dodatkowo za władzę wykonawczą, a członkostwo w AWS okazało się zabójcze dla partii. Z trzydziestu paru podmiotów politycznych, które prócz związku składały AWS, swoją tożsamość zachowały jedynie może dwie (ZChN i SKL), a i one nie dadzą sobie rady w terenie bez logistyki związkowej. Obawiam się, że taka polityka może zostawić po prawej stronie polityczną pustynię.

Powiedzą niektórzy — mamy za to po prawej stronie jedność. Nie cieszy mnie to słowo. W ten nastrój wprowadza mnie z jednej strony pamięć, z drugiej zaś rozsądek. Pamięć, albowiem pamiętam komunistyczne slogany o „jedności społeczno-politycznej narodu”, wiem co się za nimi kryło. Rozsądek, ponieważ wiem, że ludzie są różni i różnorodni. 50% ludzi, połowa polskiego społeczeństwa nie idzie do wyborów. Dlaczego? Bo nie mają kogo wybierać. Demokracja nie polega na tym tylko by stawiać ludzi przed wyborem: my albo oni. Demokracja polega na tym też by każdy znalazł coś dla siebie, by wszystkie dążenia społeczne mogły być reprezentowane. Parlament — to źródło władzy w naszym państwie — powinien przylegać do społeczeństwa jak rękawiczka i odzwierciedlać je jak lusterko. Sejm wybrany

w 1993 był demokratyczny (jeżeli chodzi o procedury wyborcze), ale nie był reprezentatywny, gdyż (przy niskiej frekwencji) 70% partii znalazło się poza parlamentem.

Przy 50% absencji wyborczej nikt nie może powiedzieć, że chce mu się odebrać elektorat. My chcemy zagospodarować ludzi z tych 50%. Chrześcijańska Demokracja III Rzeczypospolitej Polskiej nastawia się na wybory parlamentarne za trzy lata. Nadchodzące wybory samorządowe traktujemy jako poligon doświadczalny, natomiast naszym celem są wybory już w nowym stuleciu. Do tej pory zdążymy się przygotować zarówno programowo jak i personalnie. Sprawdzić ludzi, dopracować się programów i przełożyć je na język regionalnych potrzeb i wymagań.

To jest pewna nowość na polskiej scenie politycznej. A właściwie trzy nowości. Po pierwsze dystans. Normalnie partie tworzone są „ad hoc”, często pół roku przed wyborami — my operujemy czteroletnim horyzontem. Po drugie tryb powoływania partii — my zaczynaliśmy od regionów. Odkonaliśmy już kilkanaście zjazdów regionalnych zanim zwołaliśmy Kongres. Zazwyczaj partie zwołują szumny zjazd w stolicy i potem próbują zapaść korzenie w terenie, dla których — najczęściej — nie znajdują gleby. Po trzecie zaś stawiamy na nowych ludzi. Raz — ludzi młodych, w niektórych regionach ponad połowę stanowią studenci lub ludzie tuż po studiach. Dwa — na nowe twarze. Trudno jest znaleźć w polityce człowieka, który nie byłby już w trzech partiach i dwu koalicjach — to nie budzi społecznego zaufania.

Myślę, że jesteśmy nie tylko nową partią na polskiej scenie politycznej, ale i będziemy nowatorską. Ta odrębność chciałbym, aby zaznaczała się szczególnie w swoistej przezroczystości partii. Chciałbym aby szczególnie czytelne były reguły finansowania i awansowania. Aby nie do pomyslenia były jakieś machlojki albo też klikowość. Na te dwie sprawy zwracają uwagę ludzie gdy mówią, że polityka jest brudna. Można to poprawić. Jeżeli chodzi o finanse pomogłoby wprowadzenie ustawowego obowiązku, że przeciwnicy polityczni wzajemnie sprawdzają sobie finanse. Nikt tak chętnie i tak dokładnie nie sprawdzi partyjnej kasy jak przeciwnik. Jeżeli zaś chodzi o awansowanie, to pomocne będzie tu egzekwowanie twardych reguł wewnętrznej demokracji. Wszyscy, powtarzam, wszyscy bez wyjątku mieliby obowiązek kandydowania (w prawyborach oczywiście) na stanowiska w zależności od stażu. Po dwu latach stażu partyjnego na radnego, po pięciu na posła, po dziesięciu na prezydenta. Tylko wtedy gdy będą startowali wszyscy będziemy mieli pewność, że wybraliśmy właściwych ludzi. Ci wybitnie zdolni mogliby startować wcześniej lecz tylko za przyzwoleniem tych, którzy mają już właściwy staż. My chcemy uczynić partię przejrzystą, aby była czystą. Bo tylko w ten sposób namówimy ludzi do większej aktywności. A aktywność to podstawa i warunek konieczny demokracji.

Z powyższych rozważań wynika, dlaczego użyliśmy w nazwie naszej partii słowa: „demokracja”, teraz pragnę spróbować wyjaśnić, dlaczego poprzedziliśmy go przymiotnikiem: „chrześcijańska”. Uważam bowiem, że polityka (tak jak każda inna działalność człowieka) to nie tylko kwestia skuteczności. To kwestia realizowania wartości. Takich najbardziej podstawowych jak dobro, prawda, sprawiedliwość, godność, poszanowanie ludzkiego życia i osoby, solidarność. Polityka bez etyki, walka o władzę bez sumienia — to, dla mnie droga do podłości.

Nie znaczy to oczywiście, że zamierzamy zastępować kościoły i kapłanów w ich funkcjach. Albo też, co nie daj Boże, wciągać Kościół do polityki. Nasi duchowi ojcowie i nasi polityczni przywódcy to dwa odrębne światy, dwa osobne zadania. Nie powinni się zastępować rolami, zamieniać funkcjami. Łączy ich jednak jeden wspólny temat — godne życie człowieka.

Musimy sobie zdać sprawę, że dziś — w wigilię XXI wieku — stajemy wobec kryzysu wartości. Socjalistom z całej ich ideologii pozostała tylko miłość do kapitału. Liberałowie zajęli się podatkami i biurokracją państwową. Działacze związkowi patrzą tylko miejsc w zarządach i radach nadzorczych. Anarchiści idą do UOP-u, a narodowcy do Komitetu Integracji Europejskiej. Tylko chrześcijanie

pozostali wierni swoim tradycjom. Mają one metrykę dwu tysięcy — ale nie tylko. Liberalizm powstał trzy stulecia temu, socjalizm przed stu pięćdziesięciu laty, a chrześcijańska nauka społeczna w latach 60., w czasie Soboru Watykańskiego Drugiego i ciągle jest poprawiana w nauczaniu Jana Pawła II. Czujemy więź z najstarszą tradycją i najmłodszą refleksją. Głęboko wierzę, że to są właśnie wrota, przez które wejdziemy w XXI wiek i będzie to właściwa droga.

Nie muszę wyjaśniać dlaczego w nazwie użyliśmy słów: III Rzeczypospolita Polska. To kraj, o który walczyli nasi przodkowie i w którym żyć będą nasze dzieci i wnuki. To ta ziemia, ci ludzie i ten porządek społeczny, za który czujemy się odpowiedzialni.

Szanowni Państwo,
Drodzy Koledzy,
Mili Przyjaciele,

Pierwszy Krajowy Kongres Chrześcijańskiej Demokracji III Rzeczypospolitej Polskiej uważam za otwarty i uprzejmie proszę księdza Zbigniewa Wiatrka o błogosławieństwo.

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Stanisław Iwanicki

Panie i Panowie Delegaci

Zebrałiśmy się w tej wspaniałej galerii Jana Pawła II — miejsce to wybraliśmy nie bez przypadku — pomni, że tylko aktywną postawą, osobistym zaangażowaniem, a niekiedy wręcz poświęceniem możemy dobrze służyć Polsce i uczestniczyć w dokończeniu pokojowej rewolucji Solidarności. Lepszą, bogatszą, silniejszą Ojczyznę pragniemy wprowadzić w XXI wiek.

Jestem wielce zaszczycony, iż zabieram głos bezpośrednio po Lechu Wałęsie — Pierwszym Prezydencie III Rzeczypospolitej, laureacie Pokojowej Nagrody Nobla, człowieku — symbolu upadku komunizmu i zwycięstwa Dobra nad Złem.

Jego obecność tutaj razem z nami z pewnością nie oznacza, iż jesteśmy gronem ludzi skłonnych wyłącznie rozpamiętywać wielkie, epokowe dla naszego narodu wydarzenia z najnowszej historii, w których rola Lecha Wałęsy jest ogromna, a jego niewątpliwe zasługi dla Polski wprowadziły go do grona najwybitniejszych Polaków.

Lech Wałęsa nie jest tylko postacią historyczną; nadal służy i będzie służyć Polsce; nadal pozostaje obiektem wściekłych ataków wrogów politycznych i rosnącej niechęci sojuszników, wówczas gdy wskazuje na błędy, niekompetencję, inercję rządzących.

Panie i Panowie!

Łączy nas konstruktywna, wręcz pozytywistyczna wizja pracy od podstaw dla Polski, konieczność pilnego przeprowadzenia radykalnych, głębokich reform, które raz na zawsze odrzucają do annałów historii pozostałości totalitaryzmu, a świadomość Polaków uwolni od PRL-owskiej spuścizny.

Pragniemy bezinteresownie pracować dla Polski, przekuć idee i słowa w czyny, odrzucamy demagogię i relatywizm moralny w polityce. Wartości chrześcijańskie i społeczna nauka Kościoła nie są dla nas werbalnymi hasłami a pryncypialnymi kanonami, wyznaczającymi zarówno kryteria naszych wewnętrznych ocen jak i weryfikacji naszego środowiska przez opinię publiczną. W tym kontekście nazwa naszej Partii nie jest przypadkowa.

Politykę uprawiamy nie w kategoriach sztuki dla sztuki, zakulisowych gier gabinetowych, intryg i karier, ale jako służbę, trudną służbę drugiemu człowiekowi, społeczeństwu, Ojczyźnie, w imię niezbywalnych praw naturalnych i wartości moralnych wpływających z Dekalogu.

Tak też postrzegam rolę ChDRP. Nie jesteśmy i nie będziemy tymi, którzy bezmyślnie zapewnią osłonę dla działań sprzecznych z naszymi ideami, tylko dlatego, że dotyczą sprawujących władzę. Nie oznacza to działań dezintegrujących AWS i koalicję.

Panie i Panowie!

W normalnym państwie demokratycznym muszą być precyzyjnie określone role i zadania. Ich łączenie nie powinno być dopuszczalne ponieważ naraża to na szwank podstawowe interesy państwa, jest swego rodzaju przejawem swoistej schizofrenii politycznej i megalomanii, że tylko wybrane jednostki wiedzą jak zapewnić dalszy proces zarówno transformacji ustrojowej jak i konsolidacji sił prawicy i centroprawicy.

Szanowni Państwo!

Wzajemna lojalność pozwoliła nam zainicjować powołanie nowej formacji politycznej. Ta lojalność umożliwiła nam współdziałanie pod przewodnictwem Lecha Wałęsy, ta lojalność stanowi naszą siłę, która prowadzi nas będzie do zwycięstw programowych, satysfakcji osobistej, a w konsekwencji sukcesów wyborczych. Ale nie zapominajmy — poprawki z lojalności, jak uczył mnie profesor Wiesław Chrzanowski — nie ma i nie będzie. ChDRP jest również próbą charakterów i siły woli.

Panie i Panowie!

Życie publiczne w ustroju demokratycznym dzieje się naprawdę, a nie na niby, w świecie pozorów i iluzji. Naprawdę popełnia się w nim błędy i naprawdę się za nie płaci.

Słabość procesów instytucjonalizacji naszego życia politycznego i gospodarczego jest zawiniona przez ludzi, nie przez mitycznego *homo sovieticus*, lecz przez konkretnych polityków, na ogół znanych z imienia i nazwiska.

Jednostki i społeczności ludzkie posiadają: wielkie potencje adaptacyjne i twórcze. Ludzie stworzyli i Stany Zjednoczone i stworzyli Związek Sowiecki. Nie chcę powiedzieć, że możemy tworzyć dowolnie. Pragnę jednak powiedzieć, że nie jesteśmy skazani ani na bezsilność, ani na polityczny zamęt, ani na mechaniczne podziały i koalicje. Ale jesteśmy skazani na budowanie i doskonalenie instytucji życia społecznego. Po to jest polityka i politycy.

Postsolidarnościowe elity polityczne nie doceniają często społeczeństwa, za to wielokrotnie przeceniały siebie. Nasi politycy konsekwentnie lekceważą głosy wyborców, przemilczają różnice i konflikty polityczne albo, co gorsza, wyrażają je w kategoriach konfliktów osobistych.

Nie zamierzam wpisywać się w konwencję totalnej krytyki, czy wręcz krytykanctwa polskiej rzeczywistości politycznej, względnie eksponowania ewidentnych błędów decydentów, niezależnie od tego w jakich strukturach są oni umiejscowieni.

Pragnę natomiast podzielić się z Państwem kilkoma refleksjami dotyczącymi diagnozy sytuacji w aparacie władzy oraz podjąć próbę odpowiedzi na pytanie dlaczego tak daleko do osiągnięcia zamierzonych celów, jakie wytyczono w programie rządzących przed wyborami w ubiegłym roku. Jak to jest możliwe, że deklaracje programowe pozostają w znacznym zakresie w sprzeczności z ich praktyczną realizacją. Tylko prawda i wyłącznie prawda, może nam pomóc określić aktualny stan Państwa, odpowiedzieć na pytanie gdzie się znajdujemy, dokąd zmierzamy, o co powinniśmy walczyć.

Wiele lat temu Winston Churchill stwierdził, że dobry polityk musi przepowiedzieć co będzie się działo jutro, za tydzień czy za rok i musi wytłumaczyć, dlaczego nie zaszło to, co przepowiedział. Szkoda, że o tej użytecznej maksymie tak szybko i łatwo wielu zapomina.

Dzisiaj kraj nasz nadal nie jest taki, jaki sobie wyobrażaliśmy. Wciąż przyszłość to wielki znak zapytania i mimo wielokrotnych zapowiedzi, nie został dopisany ten rozdział historii, który w sierpniu 1980 r. rozpoczął się w Stoczni Gdańskiej. Wciąż jutro znaczy przede wszystkim niepewność, a gorzkie słowa tych co liczą grosze do pierwszego są niczym wyrzut sumienia. I niestety ci, którzy pierwsi zaufali nowej Polsce ponieśli największe ofiary. Dzisiaj często czują się oszukani, osamotnieni, pozostawieni samym sobie.

Szanowni Państwo!

Każdy może znaleźć swoją wielkość i zbudować ją w ramach swojego zawodu — nauczyciel, inżynier, ksiądz także i polityk. Ale działania, które toczą się w strukturach polityki mają zupełnie

inny wymiar — u polityków sprawy osobiste powinny być podporządkowane celom narodu i państwa w stopniu o wiele większym niż u innych ludzi. A te cele to dobro społeczeństwa, dobro narodu, dobro państwa, któremu polityk zdecydował się służyć. Tylko naród politycznie wyrobiony może wydać polityków wielkiego formatu, ale i politycy nie powinni wyalienowywać się, twierdzić, że wiedzą wszystko lepiej i tylko szkoda, że ich społeczeństwo nie rozumie, krytykuje, w sposób dostateczny nie popiera.

W wywalczonej przestrzeni wolności i demokracji okazało się nagle i niespodziewanie, że nic nie jest oczywiste — ani stosunek do przeszłości, ani do Unii Europejskiej, ani stosunek do upadłego wroga — neokomunistów, ani nawet do Kościoła, symboli, ani do pieniędzy. Dlaczego więc obóz postsolidarnościowy musi pozostać jednolitym obozem politycznym, skoro różnie odpowiada na pytania o kształt demokracji, kształt reformy samorządowej czy podatkowej. Z tymi podziałami musimy żyć, musimy porozumiewać się, rozmawiać ze sobą, negocjować i zawierać alianse.

Nikt nie ma monopolu na prawdę oraz sukcesy i żadna autorytarna władza nie zastąpi rozmów i wzajemnego zrozumienia. Stanowiskami rządowymi i posadami w sferach gospodarczo-finansowych nie zastąpi się uczciwej pracy dla Polski.

Partykularyzm i krótkowzroczność, brak szerszych perspektyw i trwałych przekonań, tak politycznych, jak ekonomicznych, nieumiejętność komunikowania się, zarówno z partnerami, jak i ze społeczeństwem, wreszcie nieufność wobec społeczeństwa to ogromne moim zdaniem plagi współczesnego polskiego życia politycznego. Socjotechnika rządzenia panuje tam, gdzie potrzeba wizji i entuzjazmu, a bałagan tam, gdzie potrzeba sprawnej biurokracji. Zaciętrzewienie triumfuje nad kompromisem, ale gdy potrzeba pryncypialności, przeważa ustępliwość. W tych trudnych czasach przemian i reform od jakości politycznego przywództwa rządzących zależy więcej niż kiedykolwiek. Ale ani konkretne błędy, ani nawet najwyższa jakość politycznego przywództwa nie oznaczają, że konieczna różnica między społecznym ideałem a realizowaną polityką czy zaistniałe polityczne podziały stanowią zdradę.

Demokracja jest wszystkich bez wyjątku, a nie tylko wybranych, oświeconych, szlachetnych, bo takim może wcale nie jest potrzebna.

Szanowni Delegaci!

Dzisiaj w Polsce wśród rządzących niestety brakuje polityków wizji — mamy natomiast polityków telewizji. Z tą rzeczywistością nie godzimy się. Nie jest prawdą, że polityka to wyłącznie domena skuteczności. To nieludzka, niehumanitarna wizja. Polityka to realizacja idei i wartości i nie jest bez znaczenia, jakie to są wartości. Polityk powinien koncentrować w sobie ludzkie nadzieje. Nie istnieje coś takiego jak władza dla samej władzy. Jest tylko władza dla ludzi i ich dobra, władza funkcjonuje po to, aby czynić dobro. To nie przypadek, że słowo „minister” znaczy po łacinie „sługa” i wielka szkoda, iż wielu obecnych ministrów i decydentów o tym zapomina.

Często, bardzo często — moim zdaniem za często — rządzący powołują się na Wiarę, Dekalog, Boga. Godzi się im przypomnieć słowa Papieża Jana Pawła II ...,” że uczciwość w kontaktach między rządzącymi a rządzonymi, jawność w administracji publicznej, bezstronność w rozstrzyganiu spraw publicznych, poszanowanie praw przeciwników politycznych, ochrona praw ludzi..., sprawiedliwe i uczciwe wykorzystanie pieniędzy publicznych, odrzucenie niegodziwych metod zdobywania, utrzymywania i poszerzania władzy za wszelką cenę — to zasady, które znajdują swe najgłębsze źródło, a jednocześnie uzasadnienie swej szczególnej ważności... w obiektywnych nakazach moralnych, dotyczących funkcjonowania państw. Gdy zasady te nie są przestrzegane, zanika sam fundament politycznego współistnienia, a całe życie społeczne wystawiane jest stopniowo na ryzyko, zagrożenie i rozkład”.

Panie i Panowie!

Coraz bardziej skłaniam się do akceptacji tezy, że jeśli nadal tak przebiegać będą procesy w życiu społeczno-gospodarczym, politycznym rozpowszechniać się klientelizm, rozszerzać korupcja moralna, wyprzedaż majątku narodowego, to Polska może stać się niebawem krajem rządzonym przez oligarchię, w klasycznym wydaniu południowoamerykańskim, bez względu na prowiniencję sprawujących władzę.

Szanowni Państwo!

Jest w naszym kraju taki obszar powinności państwa względem obywatela, gdzie od 1989 r. ciągle narastają ogromne zaniedbania obciążające wszystkie bez wyjątku ekipy rządzące. Tym obszarem jest bezpieczeństwo codziennego bytowania i właściwie realizowana sprawiedliwość.

Można dziś odnieść nieco absurdalne wrażenie, iż władza ustawodawcza pospołu z władzą wykonawczą utrzymuje wymiar sprawiedliwości (wraz z działającą bezpośrednio na jego rzecz prokuraturą) w stanie zapaści, bezwzględnie eliminując konkurenta w ramach trójpodziału władz, doprowadzając w istocie do pełnego paraliżu i ośmieszenia tak przecież niezwykle istotnego w demokratycznym państwie — jego filaru.

Jeśli bowiem — skądinąd słusznie — podkreśla się, iż nie może być jedynym remedium na pogarszające się bezpieczeństwo wewnętrzne postulat zaostreżenia prawa karnego, to teza, iż znacznie skuteczniejsze jest zwiększanie wykrywalności sprawców przestępstw i stosowanie wobec nich represji umiarkowanej, ale nieuchronnej i co najważniejsze szybkiej — pozostaje wyłącznie w sferze rozważań teoretycznych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, iż jesteśmy bardzo dalecy i coraz odleglejsi od zrealizowania zapisu zawartego w art. 6 ust. 1 europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, zgodnie z którym: „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrywania jego sprawy w rozsądnym terminie...”. Pozostaje w sferze pobożnych i nie realizowanych życzeń teza zawarta w jednym orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, iż „jednym z fundamentalnych założeń demokratycznego państwa prawnego jest zasada dostępu obywateli do sądu”.

Równie groźne są skutki zapaści sądownictwa dla kondycji gospodarczej państwa, uniemożliwiając praktycznie płynność obrotu gospodarczego i bardzo poważnie osłabiając jego bezpieczeństwo. Jest to efekt takiego od lat konstruowania budżetu państwa, który ten katastrofalny stan utrwała. Nigdzie oszczędności nie są tak kosztowne, a niezbędne radykalne dofinansowanie tego segmentu państwa przyniosłoby nieproporcjonalnie duże w stosunku do nakładów korzyści. Trzeba bezwzględnie stworzyć w trybie pilnym należyte techniczne i organizacyjne podstawy funkcjonowania III władzy.

Nie doczekało się także niestety sądownictwo poważnych reform ustrojowych. Pora już, po dziewięciu latach od odzyskania suwerenności przestać zachwycać się niezawisłością sądów, bo jest to wartość fundamentalna, ale też nikt jej nie kwestionuje i wręcz nie wypada już temu poświęcać czasu jako powszechnie w krajach demokratycznych obowiązującemu standardowi.

Jednakże trzeba mieć świadomość, iż materialną zawartość pojęcia niezawisłości realizują nie tylko choćby najdoskonalsze zapisy prawa. Budowaniu jej służy, tak jak w wielu krajach zachodnich, wielopokoleniowa tradycja, umożliwiająca rzeczywiste oderwanie się od wpływu, jaki władza polityczna próbuje wywierać na interpretację prawa.

Demokratyczne państwo prawa to państwo oparte na prawie, prawie dobrym, przestrzegany przez wszystkie organy państwowe i samorządowe, organizacje polityczne, zawodowe i społeczne oraz obywateli.

Ma ono realizować funkcję stabilizującą, jak też — na obecnym etapie rozwoju naszego kraju — funkcję promującą przemiany w państwie; ma też jak najlepiej odpowiadać rozszerzeniu Unii Europejskiej.

Aktualny stan naszego prawa, sposób jego tworzenia i stosowania pozostawia wiele do życzenia; zagadnienia te — w okresie głębokich przemian ustrojowych i społeczno-gospodarczych zyskują rangę państwową. By prawo było dobre, spójne i przestrzegane nieodzowne jest tworzenie instytucjonalnych gwarancji, zabezpieczających system prawa w sposób pozwalający realizować te wartości oraz takie ustrojowe i organizacyjne zbudowanie systemu organów ochrony prawnej, który pozwalałby na ścisłe przestrzeganie prawa i jego bezwzględne egzekwowanie.

Władza nie może traktować prawa jako instrumentu politycznego monopolu, służącego do osiągnięcia doraźnych celów, prowadzi to w konsekwencji do degeneracji prawa. Zapobiec temu może stworzenie takiego procesu ustawodawczego, który by w jak największym stopniu ograniczał, czy wręcz uniemożliwiał tworzenie prawa uwzględniającego krótkotrwałe cele określonych kół politycznych.

Istotne jest zachowanie integralności prawa w momencie jego stosowania. „Prawo — jak trafnie zauważył Lon Luvois Fuller — nie może stosować samego siebie. Pewne ludzkie pośrednictwo musi być obciążone tą odpowiedzialnością; jakiś urzędnik rządowy musi zainicjować procedury, w myśl których prawo będzie stosowane. Jeżeli wywiązywanie się z tej odpowiedzialności będzie niedbałe, zabarwione stronniczością lub przesiąknięte korupcją, wówczas w rezultacie tego prawo w procesie stosowania ulegnie zmianom i przeinaczeniom”. By do tego nie dochodziło musi być zbudowany taki system organów ochrony prawnej i taki musi być dobór do nich kadr, że nie będzie możliwe wypaczenie prawa.

Instytucjonalne gwarancje mają ważne znaczenie dla zapewnienia niezawisłości sędziów i niezależności prokuratorów, ale nie mniej ważny jest właściwy dobór kadr do tych organów. Chodzi o to, aby stanowiska sędziowskie i prokuratorские uzyskiwały osoby o najwyższych kwalifikacjach zawodowych i o wysokim poziomie moralnym. Zadanie to może realizować specjalny organ — Krajowa Rada Sądownictwa i Prokuratury. Nie mogą w nim zasiadać osoby pełniące funkcje polityczne, jak to obecnie jest w Krajowej Radzie Sądownictwa. Rada powinna składać się wyłącznie z sędziów i prokuratorów wybranych przez organa samorządowe.

Niezbędne jest stworzenie korpusu sędziów i prokuratorów. Zawody te są ze sobą ściśle powiązane i wymagają takich samych kwalifikacji; zawody te powinna obejmować taka sama pragmatyka. Propozycje pozbawienia prokuratorów prawa do przejścia w stan spoczynku są po prostu skandalem i w istocie wymierzone są w interesy AWS-u.

Doskonalenie prawa, organów stosujących prawo, w szczególności organów ochrony prawnej powinno zmierzać do takiego ich ukształtowania, by stosunek państwa do prawa nie sprowadzał się wyłącznie do próby sprawowania władzy za pomocą prawa, ale także by samo państwo było podporządkowane prawu. Prawo nie może stanowić jedynie środka służącego władzy do osiągnięcia jej celów, ale samo państwo ma być poddane władztwu prawa. Do takiego ukształtowania stosunków „państwo-prawo” powinny zmierzać dalsze reformy.

Panie i Panowie!

Dotychczasowe strategie eliminacji przestępczości czy choćby jej poważnego ograniczenia, jeśli takowe były, leży w gruzach, ale gry i manipulacja prowadzone wokół kwestii bezpieczeństwa publicznego przeżywają swój rozkwit.

Nie możemy godzić się z nonsensami, którym nadaje się rangę oficjalnego stanowiska rządu, choćby przykładowo poprzez twierdzenie, iż obniżenie sankcji karnych w nowym kodeksie za najcięższe

przestępstwa zdeterminowane było potrzebą dostosowania prawa do liberalnego orzecznictwa sądowego, a jednocześnie orzecznictwo to oceniane jest krytycznie.

Logika tego wywodu osłabia wiarę ludzi w ten rząd, a suma tego rodzaju wypowiedzi w różnych sferach funkcjonowania państwa prowadzi do minimalizowania politycznych wpływów prawicy w społeczeństwie, a w efekcie do niekorzystnego wyniku wyborów parlamentarnych i prezydenckich.

Szanowni Delegaci!

Doświadczenie historyczne poucza, że państwo jest silne autorytetem prawa, autorytetem instytucji, które prawo stanowią i które je stosują. Autorytet ten trzeba cierpliwie i konsekwentnie budować. Nie stworzy się go jednorazową akcją, tak jak koalicji wyborczej.

Rygorystyczne przestrzeganie przepisów prawa jest obowiązkiem przede wszystkim przedstawicieli organów władzy, administracji państwowej oraz osób publicznych. Od tych kategorii adresatów prawa należy wymagać skrupulatnego legalizmu. Każde naruszenie prawa przez osoby zajmujące stanowiska państwowe powinno być szczególnie surowo sankcjonowane łącznie z utratą zajmowanego stanowiska lub pełnionej funkcji.

Szanowni Państwo!

Jestem głęboko przeświadczony, że podjęta przez Lecha Wałęsę inicjatywa polityczna zakończy się powodzeniem, że będziemy autorami sukcesów, że satysfakcja z pracy społecznej i politycznej towarzyszyć nam będzie na co dzień, że zawsze pozostaniemy sobą, silni jednością we wspólnej pracy.

Marek Gumowski

Szanowni Państwo,
Drodzy Delegaci,

Stajemy u progu nowego tysiąclecia. Dla nas, dla Rzeczypospolitej nowa epoka już się jednak rozpoczęła. Jej początek dał rok 1989. Symbolem najcenniejszej spuścizny tego przełomu — wolności i niepodległości — jest Lech Wałęsa. To z nim nierozdzielnie, czy ktoś sobie tego życzy czy nie, związało się słowo Solidarność. Rozumiane zarówno jako nazwa wielkiego, spontanicznego ruchu społecznego, jak i nazwa związku zawodowego. Nade wszystko jednak jako naczelną zasadą organizującą społeczeństwo, wedle której interesy zbiorowości są zawsze ponad interesem jednostki.

Nie czekając na rok dwutysięczny, nie oglądając się na inne państwa, Polska wstąpiła na drogę demokracji. Zapoczątkowana w 1989 roku pokojowa rewolucja przywróciła nam suwerenność i swobody obywatelskie. Dziś konsekwentnie budujemy wolnorynkową gospodarkę. Rzeczpospolita odzyskuje należne jej miejsce w rodzinie państw, w rodzinie wolnych narodów. Droga do struktur europejskich została otwarta, a każdy dzień przybliża nas do pełnego członkostwa w NATO i Unii Europejskiej. Nie możemy zaprzepaścić wypracowanej szansy. Mamy bowiem realne możliwości, by stać się zasobnym, nowoczesnym państwem w środku Europy. Położenie między Wschodem i Zachodem, które w przeszłości było naszym przekleństwem, teraz może stać się naszym atutem.

Musimy jednak zdawać sobie sprawę, że wraz z wielkim otwarciem, wraz z wielkimi możliwościami, pojawiły się też ogromne zagrożenia. Znaczna część Rodaków jest już zmęczona, znużona i zniechęcona ślamazarnym tempem reform. Wielu utraciło pracę, dach nad głową, jakąkolwiek osłonę socjalną. Ulice polskich miast stają się coraz bardziej niebezpieczne. Alkoholizm, narkomania, przestępczość i korupcja to plagi, którym tamy nie potrafimy skutecznie postawić. Katalog negatywnych zjawisk społecznych dopełnia słabnięcie więzi rodzinnych. Wielu Polaków nie widzi przed sobą przyszłości, zaś reakcją na tę sytuację jest zwątpienie w sens obranej drogi. Brak zgody na dalsze wyrzeczenia. Poczucie osamotnienia i rozgoryczenie rodzą pasywność i wycofanie oraz przekonanie — ja się nie liczę, beze mnie i tak sobie poradzą.

Relatywizm moralny, cynizm, uniformizacja kultury masowej, bezduszny materializm — to postawy, choć przez wielu lansowane, nie zasługujące na aprobatę. Społeczeństwo jest zagubione i pilnie wypatruje nowych wzorców.

Na kogo więc Polacy mogą liczyć? Z kim im po drodze i gdzie mogą szukać oparcia.

Szanowni Państwo.

Niemal równo rok temu — 20 września 1997 roku podjęliśmy się wielkiego, a co za tym idzie niezwykle trudnego zadania. Aby znaleźć receptę, antidotum na te negatywne zjawiska drażące Polaków utworzyliśmy partię Chrześcijańska Demokracja III Rzeczypospolitej Polskiej. Wybraliśmy taką właśnie nazwę nie bacząc na fakt, iż niestety dla wielu wartości chrześcijańskie brzmią jak stara płyta, której posiadania wstydzą się, choć lubią jej słuchać.

Nazwa jest sygnałem, iż budować będziemy nowy wizerunek polityka. Człowieka uczciwego, sprawiedliwego, dla którego działalność publiczna jest zobowiązaniem — służbą w interesie Polski i Polaków. Służbą, a nie sposobem na życie. Naszym drogowskazem, z którym wkraczamy na scenę polityczną jest osobista i publiczna uczciwość. Tę cechę trzeba zaświadczać własnym przykładem.

Naszym wianem jest dziedzictwo narodowe. Dorobek wielu pokoleń, który został nam dany nie tylko na przechowanie, ale i na rozmnożenie.

Szanowni Państwo.

Musimy przełamać niechęć Polaków do uczestnictwa w życiu publicznym. Sprawy, które bezpośrednio nas dotyczą rozstrzygane muszą być z naszym udziałem. Demokracji musimy się wciąż uczyć, poznawać ją i na co dzień odkrywać. Pamiętajmy jednak, że uczenie się demokracji oznacza aktywne uczestnictwo w jej procesach. W demokracji warunkiem niezbędnym jest udział.

Nasze założenia programowe opieramy na dwóch filarach — człowieku i państwie. Spoiwem je łączącym jest społeczna nauka Kościoła. Uznane bowiem w świecie wartości pragniemy wnieść do polityki.

Godność, wolność, sprawiedliwość, to określenia rozpoczynające nasz polityczny dekalog.

Bo człowiek jest godny z samego faktu istnienia, że się urodził i że żyje. Jego niezbywalnym więc prawem jest prawo do życia i bezpieczeństwa, do swobodnego i sprawiedliwego rozwoju.

Bo człowiek rodzi się i umiera wolnym, a z jego wolności wynika fakt, iż nie wolno naruszyć mu wolności drugiego człowieka.

Bo człowiek powinien być sprawiedliwy. A sprawiedliwość winna oznaczać to samo prawo dla każdego człowieka, te same warunki i szanse osobistych osiągnięć.

Tacy jesteśmy i tacy mamy być w przyszłości. Taką też ofertę składamy Rzeczypospolitej u progu Trzeciego Tysiąclecia.

Konstanty Miodowicz

Panie Prezydencie, Szanowni Państwo, Przyjaciele,

Bezpieczeństwo narodowe kształtuje się na dwóch współzależnych, wzajemnie się warunkujących, płaszczyznach:

Zewnętrznej — stanowionej przez międzynarodowe sojusze, gwarancje i narodowy system obrony,
Wewnętrznej — ochrony porządku publicznego, bezpieczeństwa obywateli i wymiaru sprawiedliwości.

W zakresie pierwszej (z owych płaszczyzn) doświadczamy aktualnie przełomu, którego konsekwencje trudno przecenić. Przystąpienie Polski do Paktu Północno-Atlantyckiego (de facto przesądzone) radykalnie zmienia nasze środowisko strategiczne. Przełamuje ostatecznie konsekwencje dyktatu jałtańskiego i wydobywa nas ze strefy „rozrzedzonego bezpieczeństwa” w Europie Środkowej po rozpadzie bloku państw komunistycznych. Przystajemy, być strategicznym przedpolem mocarstw, włączamy się w jednolitą przestrzeń bezpieczeństwa. Polska staje się członkiem potężnego sojuszu wojskowego, zorientowanego co prawda obronnie, lecz aktywnie kształtującego sytuację w Europie, Afryce Północnej i znacznej części Azji.

Nasz główny cel polityczno-militarny pozostaje niezmienny. Jest nim obrona i zabezpieczenie kraju przed wszelkiego rodzaju zagrożeniami dla jego niepodległości i swobodnego rozwoju.

Tak więc:

Udział Polski w kształtowaniu i poszerzaniu strefy bezpieczeństwa NATO dopełnić musimy obecnością w europejskiej strukturze obrony i bezpieczeństwa jaką jest UZE oraz ambitnym, a rozważnym uczestnictwem w formowaniu bezpieczeństwa regionu środkowo-wschodnio-europejskiego. Dla naszych interesów narodowych, w tym obronnych, nie jest obojętną przyszłość Ukrainy, Białorusi czy krajów bałtyckich.

Jakich sił zbrojnych potrzebuje Polska dla realizacji tak zakreślonych celów?

W największym skrócie — zdolnych do działania w myśl sformułowanej już kilka lat temu przez Sztab Generalny Wojska Polskiego zasady:

Wiedzieć — Przewidywać — Nie dać się zaskoczyć.

Rzecz jasna, kształt i charakter sił zbrojnych jest wyrazem określonej polityki obronnej państwa, wkorzonej w przyjęty system bezpieczeństwa narodowego. Lecz nie miejsce tu i czas na prezentację wszechstronnych i pogłębionych analiz problemu. Podkreśliwszy oczywistą wtórność rozwiązań wojskowych wobec decyzji politycznych, zasygnalizujemy tylko kilka zupełnie konkretnych kierunków działania urzeczywistniających dopiero co przytoczoną dewizę.

1. Gwarancją szybkiej reakcji w przypadku zagrożenia militarnego powinny być wojska operacyjne w liczebności 100 – 120 tys. żołnierzy zawodowych. W pełni profesjonalne, nowoczesnie uzbrojone, posiadające walor interoperacyjności z NATO w zakresie środków dowodzenia i łączności. Wojska operacyjne muszą współtworzyć jednostki zdolne do szybkiego włączenia się i uczestnictwa w wojskowych operacjach interwencyjnych Sojuszu.
2. Wojska Obrony Terytorialnej powinny być takiej liczebności aby zagwarantować spełnienie powszechnego, obywatelskiego obowiązku obrony kraju przy kilkumiesięcznym czasie służby.
3. Wymóg modernizacji technicznej sił zbrojnych nie podlega dyskusji.
4. Budowa infrastruktury umożliwiającej przyjęcie na polskim terytorium wojsk sojusznicznych.

5. Podstawowym priorytetem na najbliższy czas są ludzie: dobrze wyszkolona, przygotowana do międzynarodowej współpracy, silnie umotywowana kadra.
6. Postulujemy prywatyzację przemysłu obronnego z wykorzystaniem rozwiązań sprawdzonych w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych.

Dodajmy, że zmiany przeobrażające nasze siły zbrojne powinny być stopniowe lecz prowadzone w szybkim tempie (trwać lat kilka, a nie 15 czy 20).

Panie Prezydencie, Szanowni Państwo,

Istotnym elementem systemu bezpieczeństwa narodowego — tak w jego zewnętrznym, jak i wewnętrznym wymiarze — są służby specjalne. To najlepszy z systemów wczesnego ostrzegania jakim dysponuje państwo. Ważny instrument w sztuce rządzenia; bezcenny w procesie kształtowania i podejmowania decyzji rządowych; niezastąpiony w dobie kryzysu. Czy o takich rzeczach trzeba przypominać?

W Europie — nie, ale w Polsce tak! Bo w Polsce jest inaczej.

Wywołany pod rządami poprzedniej koalicji kryzys w sektorze cywilnym służb specjalnych narasta. Przybrał on — niezależnie od prowadzonych obecnie działań naprawczych — charakter strukturalny, trwały.

Przejawia się to w:

1. utracie wiarygodności publicznej, co rzutuje negatywnie na bieżące funkcjonowanie służb specjalnych oraz na relacje między nimi a centralną administracją państwa,
2. problemach kompetencyjnych powodujących dublowanie zadań innych organów państwa, a w obrębie samych służb perturbacje koordynacyjne,
3. niezdolności do adekwatnej reakcji na zagrożenia, przy braku mechanizmów dostosowawczych wobec zmieniającej się sytuacji w dziedzinie bezpieczeństwa państwa,
4. fatalnym stanie kadrowym, nie tylko ograniczającym możliwości prawidłowego wykonania zadań ustawowych lecz rodzących zagrożenia dla państwa, czego przykładem tzw. przecieki i ujawnienia (dodajmy, przykładem nie najbardziej niepokojącym),
5. zapóźnieniu technologicznym powodującym niebezpieczną „przeźroczyść” państwa dla służb obcych posługujących się nowoczesnymi technologiami wywiadowczymi.

Taki jest efekt:

- dewastacji struktur bezpieczeństwa państwa dokonanej w latach 1996–97, oraz
- braku zainteresowania kolejnych niekomunistycznych ekip rządowych realnymi problemami państwowego bezpieczeństwa, nie rozumianego jako dostęp do teczek, obsada kierownictwa służb czy incydentalne, często zastanawiająco dziwaczne, zlecenia.

Brak faktycznego związku między centrami decyzyjnymi państwa a sektorem służb specjalnych. Brak systematycznego programowania zadań, połączonego z efektywnym rozliczeniem z ich wykonania i sposobów wydatkowania pieniędzy z budżetu państwa.

Obym się mylił, przypuszczając iż i obecny rząd — nasz rząd — tak do końca nie wie, po co te służby są, czym się konkretnie zajmować powinny, co mogą, a czego nie i dlaczego — a na koniec: co z nimi zrobić!

Uważam, że rozwiązanie wypunktowanych problemów nie jest możliwe w istniejących ramach prawnych i organizacyjnych. Tymczasem wszechstronna i głęboka reforma Urzędu Ochrony Państwa jest nieodzowna i nie wolno z nią zwlekać. Jesteśmy wcale niemałym krajem, położonym w centrum Europy, w bezpośrednim kontakcie terytorialnym z niestabilną przestrzenią postsowiecką. Służby są nam potrzebne, pozostawianie ich samym sobie przekracza granice rozsądku.

Postulujemy:

1. kompleksową reformę sektora służb specjalnych połączoną z wypracowaniem ustawy o bezpieczeństwie państwa. Ustawa taka miałaby rangę aktu całościowego, regulującego wszystkie aspekty funkcjonowania struktur bezpieczeństwa państwa, stając się wyznacznikiem dalszych zmian i przekształceń,
2. przeformowanie i uaktywnienie instytucji Kolegium ds. służb specjalnych
3. radykalną reorientację pozycji i roli odgrywanej przez tzw. Ministra Koordynatora ds. służb specjalnych. W obecnej urzędu tego postaci (zaproponowanej przez L. Millera) stanowi on tylko groteskową wersję rozwiązań przyjętych w niektórych krajach Europy,
4. uczynienie z problematyki ochrony kontrwywiadowczej kraju podstawowego priorytetu w całym sektorze bezpieczeństwa państwa. Jednocześnie sugerowałbym pozbawienie UOP uprawnień do ingerowania Urzędu w szereg aspektów życia politycznego czy gospodarczego i to w sposób przedprocesowy. Oznaczać to może likwidację pionu śledczego oraz przemieszczenia do Policji ogniw zwalczania przestępczości zorganizowanej,
5. wymuszenie nieodzownej koordynacji działań między poszczególnymi s.s. przez wspólne diagnozowanie zagrożeń, planowanie i realizację zadań dotyczących bezpieczeństwa państwa,
6. stworzenie nowego systemu planowania budżetowego w służbach tajnych — w powiązaniu ze zleconymi im zadaniami; skonstruowanie mechanizmów nadzoru i kontroli nad wykorzystaniem środków budżetowych z możliwością korekt i ich alokacji w obrębie służb.

Zauważmy — na koniec poświęconego służbom specjalnym fragmentu tego wystąpienia — iż czas już najwyższy prawnie uregulować i wdrożyć odpowiadający standardom NATO system ochrony tajemnicy państwowej.

To — zdaniem Kwatery Głównej Sojuszu — jeden z podstawowych i najpilniejszych warunków polskiego akcesu.

Panie Prezydencie, Panie i Panowie,

Priorytetem demokratycznego państwa, państwa prawa, jest zapewnienie bezpieczeństwa swoim obywatelom i ochrona porządku publicznego. Poziom zagrożeń dla bezpieczeństwa publicznego kształtuje wiele czynników: politycznych, gospodarczych, społeczno-kulturowych, a system jego ochrony wiele struktur: administracyjnych, obywatelskich, a nawet komercyjnych. Policji przypada wśród nich rola szczególna. I właśnie Policja, obok instytucji wymiaru sprawiedliwości, jest ulubionym celem krytyki w ramach wszechobecnej debaty o problemie narastającej przestępczości. Przestępczość wzrasta od lat przy spadku wykrywalności sprawców przestępstw. Kryminaliści są zuchwali i brutalni. Bandydzi organizują się w gangi po części o charakterze międzynarodowym. W Polsce wytwarza się na ogromną skalę narkotyki syntetyczne i nasila się dystrybucja narkotyków naturalnych. Kwitnie prostytutka, kryminalny obrót bronią, fałszowanie znaków pieniężnych i dokumentów, przemyt towarów i ludzi. Celem kryminalnych operacji stał się system finansowy, banki, sektor ubezpieczeń, giełda. Prane są brudne pieniądze. Szerzy się korupcja.

„Biała księga podatków” Ministerstwa Finansów szacuje udział „szarej strefy” w gospodarce polskiej na c-a 18%! Drastycznie spadło poczucie bezpieczeństwa obywateli; większość z nich uważa Polskę za kraj niebezpieczny.

Część polityków i media kreślą czarny obraz gubiąc w nim perspektywę i myląc proporcje. Podsyca to stan zagrożenia. A przecież choć dobrze nie jest, nie za każdym krzakiem kryje się bandyta, nie w każdej bramie przestępcza grupa zawiązuje spisek przeciwko życiu i mieniu współobywateli!

Ludzi ogarnął strach; skłonni są przyznać policji szczególne, nadzwyczajne uprawnienia. Domagają się surowego prawa.

Jak by nie było: „Państwo — jak stwierdzono w ubiegłorocznym raporcie Instytutu Lecha Wałęsy — którego obywatele na każdym kroku obawiają się przestępstw, nie zasługuje na miano państwa prawnego. Albowiem podstawowym obowiązkiem państwa jest zagwarantowanie obywatelom jednocześnie poczucia wolności i poczucia bezpieczeństwa, a nie stawianie ich przed dylematem: wolność czy bezpieczeństwo”.

Zatem, reforma struktur bezpieczeństwa i egzekwowania prawa jest warunkiem kardynalnym powodzenia reformy państwa i znaczącym jego elementem. Przeciwdziałające się wzrostowi przestępczości państwo musi dysponować długofalową koncepcją kompleksowej przebudowy policji powiązanej z przeobrażeniem innych formacji odpowiedzialnych za nasze bezpieczeństwo. Działania chaotyczne, kłeczenie systemu bezpieczeństwa wewnętrznego wyłącznie z doraźnych, pozbawionych szerszych odniesień rozwiązań, musi się skończyć.

Niezależnie od powyższego już teraz należy pilnie:

1. wpisać ogniwa policji w nowy krajobraz administracji publicznej,
2. zintensyfikować związki policji ze społecznościami lokalnymi i ich samorządami,
3. zmodernizować mechanizmy dowodzenia, koordynacji wewnętrznej i koordynacji policji z działaniami innych służb oraz segmentów administracji ogólnej,
4. utworzyć na szczeblu centralnym ośrodek, a w województwach i powiatach — punkty — dowodzenia w sytuacjach szczególnych lub kryzysowych,
5. ograniczyć biurokrację, uprościć procedury szeregu kategorii postępowań; rozbudować funkcję prewencyjną policji m.in. lokując kadry w obrębie rewirów dzielnicowych, zwiększając ilość patroli na ulicach, drogach i terenach szczególnie dotkniętych plagą przestępczości,
6. podnieść pracę operacyjną do poziomu umożliwiającego rzeczywiste rozpoznanie środowisk przestępczych,
7. usprawnić system naboru, szkoleń i doskonalenia zawodowego policjantów,
8. rozwinąć i uaktywnić istniejące już centrum koordynujące zwalczanie przestępczości. W jego skład wchodzi: Policja, SG, UOP, WSI, Żandarmeria Wojskowa, Pion Kontroli Skarbowej MF i Główny Inspektor Celny,
9. pełniej włączyć się w międzynarodową kooperację służb policyjnych.

Sanacja sfery ochrony porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli jest wyzwaniem już na dziś. Podkreślać nie muszę, że integralną częścią tego przedsięwzięcia będzie modernizacja mechanizmu reagowania w sytuacjach kryzysowych, kiedy to trzeba stawić czoła klęskom żywiołowym, ekologicznym czy zagrożeniu aktami terroru. Tworzone Centrum Antykryzysowe należy powiązać z systemem obrony ludności i ratownictwa. Generalnie, w myśleniu o bezpieczeństwie oderwać się należy od rozumowania w kategoriach sektorowych w sposób pozbawiony perspektywy strategicznej.

Szanowny Panie Prezydencie, Szanowni Państwo,

Sprawiedliwość państwa wyraża się na różne sposoby, na różnych płaszczyznach społecznych; dotyczy różnych dóbr publicznych. Nie o tak maksymalistycznie rozumianą sprawiedliwość obecnie mi chodzi. Mówić będę tu krótko o pewnych aspektach systemu wymiaru sprawiedliwości; o ogólnym stanie prawa i organów ochrony prawnej (o sądach i prokuraturach). Nasze środowisko wypracowało całościowe ujęcie tego problemu, prezentując je w szeregu publikacjach. Odsyłam do nich tych, których niezbędna lapidarność mojej wypowiedzi nie satysfakcjonuje.

Wystąpienia na Pierwszym Kongresie — Konstanty Miodowicz

Stan prawa jest niezadowolający. Jego stosowaniu brak skuteczności i szybkości. Stanowione jest chaotycznie lub w sposób zdradzający oderwanie jego twórców od praktyki, od realiów sali sądowej. Przykładem niech będą nowe kodyfikacje karne. Prawu brakuje spójności, stabilności, dobrych procedur jego stosowania. W stanie kryzysu jest sądownictwo powszechne. Niestety, powiększają się zaległości sądowe, wydłuża się czas postępowania przy wzrastającej ilości wpływających do sądu spraw. Żalony jest stan wyposażenia technicznego sądów.

Wszystko to razem wywołuje frustrację w środowiskach sędziów i prokuratorów, a zarazem utrzymuje stan braku zaufania większości społeczeństwa do wymiaru sprawiedliwości. Budowie autorytetu prawa nie służą — ponadto — dramatyczne kontrowersje wywołane wyrokami w sprawach dotyczących zbrodniarzy czasów stalinowskich czy stanu wojennego lub destrukcja wykonania ustawy lustracyjnej.

Potrzeba reformy instytucji wymiaru sprawiedliwości jest oczywista. Jej projekt zawiera raport Instytutu Lecha Wałęsy: *O stanie Rzeczypospolitej drogach wiodących do jej naprawy*. Rozumiem, że na tej sali jego znajomość jest powszechna. Wyprecyżuję zatem jedynie te kwestie, których rozwiązanie jest bardzo pilne i winno nastąpić już teraz. Są to:

1. stabilizacja statusu finansowego sędziów, prokuratorów i pracowników personelu pomocniczego z jednoczesnym rozwinięciem infrastruktury technicznej organów ochrony prawa,
2. wzmocnienie reakcji państwa w sferze prawa karnego i usunięcie z obowiązujących kodyfikacji przepisów powodujących destrukcję wymiaru sprawiedliwości,
3. uruchomienie rzetelnego i realistycznego programu resocjalizacji osadzonych w zakładach karnych przestępców z wykorzystaniem socjoterapeutycznych walorów użytecznej pracy. Kara powinna być instrumentem zmniejszania przestępczości dając większe szanse resocjalizacji niż procesem pogłębiania lub utrwalenia demoralizacji skazanego.

Szanowni Państwo,

Przestrzeń bezpieczeństwa publicznego i wymiaru sprawiedliwości wymaga uporządkowania i reformy. My, chrześcijańscy demokraci wiemy jak to zrobić. Za wiedzą tą stoi wizja polskiego państwa: Wolnego — Demokratycznego — Silnego — Bezpiecznego i Sprawiedliwego. Państwa godzącego skuteczność władzy państwowej z wolnością jednostki.

Elżbieta Hibner

Zdrowie to dla każdego człowieka wartość bezcenna. Zdrowie narodu to niezbywalny warunek jego trwania i rozwoju. Zdrowie, to definiując najkrócej — brak choroby.

Za stan naszego zdrowia w największym stopniu odpowiadamy sami. Zadaniem państwa i władz publicznych jest stworzenie warunków do ochrony naszego zdrowia, premiowanie zachowań prozdrowotnych i zdrowego stylu życia.

Uświadamianie sobie odpowiedzialności za własne zdrowie to proces, który rozpoczyna się od najmłodszych lat. W pierwszych latach dzieciństwa najważniejszą rolę w tej dziedzinie pełni rodzina. W rodzinnym domu dziecko kształtuje swoje codzienne nawyki, które potem przenosi w dorosłe życie. Poczucie bezpieczeństwa i higieniczne warunki życia w sposób istotny wpływają na prawidłowy rozwój dziecka. Stąd mieszkanie dla każdej rodziny to wielkie wyzwanie dla polityki mieszkaniowej państwa.

Brak samodzielnego mieszkania szczególnie dotyka rodziny wielodzietne. Często żyją one pod jednym dachem w nadmiernym zagęszczeniu, z utrudnionym dostępem do urządzeń sanitarnych. Prowokuje to agresywne zachowania i rodzi patologie społeczne.

Odpowiedzialność za edukację zdrowotną spoczywa na szkole. Ostatnio byliśmy świadkami publicznej dyskusji o podłożu ideowo-politycznym, dotyczącej wprowadzenia edukacji seksualnej do szkół. Edukacja seksualna nie zastąpi rzetelnej wiedzy o warunkach zachowania zdrowia i przeciwdziałania patologiom takim jak narkomania, alkoholizm czy nikotynizm. Zwiększenie liczby godzin w programach szkolnych i zajęciach pozalekcyjnych na sport i popularyzację czynnego wypoczynku jest znacznie skuteczniejszym sposobem wpływania na harmonijny rozwój człowieka niż teoretyczne pogadanki.

Rozwój terenów rekreacyjnych, obiektów i urządzeń sportowych to obowiązek władz lokalnych i oferta dla rodziny. Dostępność sal gimnastycznych, basenów i kortów to możliwość zdrowego i racjonalnego wypoczynku po pracy, sposobność do wyładowania stresów i regeneracji sił.

Zajęcia sportowe i rekreacyjne to także wielka sfera usług powiększająca liczbę miejsc pracy.

Ekonomizacja ochrony zdrowia to nieuchronny proces przemian w warunkach gospodarki rynkowej. Jednak nie każdy dodatkowy pieniądź służy naszemu zdrowiu. Nieudane inicjatywy poselskie zmierzające do całkowitego zakazu reklamowania alkoholu i papierosów to skutek popularnego postrzegania polityki w kategoriach doraźnego interesu finansowego. Prawidłowa polityka zdrowotna i długofalowy rachunek ekonomiczny powinny prowadzić do wniosku, że zakaz reklamowania alkoholu i papierosów, a więc obniżenie ich spożycia, przynosi efekt zdrowotny w postaci dłuższego życia, sprawności w wieku dojrzałym i zmniejszenia liczby zachorowań. Zdrowe społeczeństwo nie musi powiększać kosztów ponoszonych na leczenie. Innymi słowy taniej jest zapobiegać chorobom niż je leczyć.

Pomimo naszych starań o zdrowie, choroba stanowi nieodłączny element każdego życia. Poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego uwarunkowane jest między innymi sprawnie zorganizowanym lecznictwem i dostępnością do opieki zdrowotnej.

Kolejne zapowiedzi reformy służby zdrowia nie przyniosły dotąd pożądanych rezultatów. Wielkie nadzieje wiążemy z wprowadzeniem powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. Kasy Chorych powinny zagwarantować każdemu obywatelowi łatwiejszy dostęp do przychodni i szpitala oraz lepszą jakość świadczonych usług.

Powszechne ubezpieczenie zdrowotne zorganizowane w oparciu o zasadę solidaryzmu społecznego daje dobre podstawy do reformowania „chorej” dziś służby zdrowia. Jest to duży krok we właściwym

kierunku. Zmiana systemu finansowania z modelu budżetowego na ubezpieczeniowy powinna przynieść wkrótce widoczną poprawę. Nie należy się jednak spodziewać rozwiązania wszystkich problemów i usunięcia większości dotkliwych mankamentów obecnej sytuacji. Reformowanie wielkich systemów usług jak emerytury, oświata czy służba zdrowia to zadanie rozpisane na wiele lat. Wskazują na to również doświadczenia innych krajów.

Przez 40 lat komunizm utrzymywał w nas fikcję „bezpłatnej” służby zdrowia i oczekiwania, że leczenie należy nam się „za darmo”. Z drugiej strony rozwój medycyny, aparatury diagnostycznej i przemysłu farmaceutycznego zwiększył nasze wymagania w stosunku do jakości leczenia. Tych dwóch tendencji nie da się pogodzić. Koszty leczenia muszą rosnąć, a prawa rozwoju gospodarczego nie pozwalają na zwiększanie obciążeń podatkowych. Do leczenia musimy dopłacać z własnej kieszeni. Rzecz jednak w tym, aby nasze wspólne pieniądze nie były marnotrawione, a zasady finansowania były zrozumiałe i przejrzyste.

Newralgicznym problemem jest obecnie nieformalny podział na płatną i bezpłatną służbę zdrowia. Prywatna praktyka w państwowym szpitalu upowszechniła model „koperty” jako formy zapłaty za usługę. Pacjenci przywykli do tej formy „dofinansowania” ochrony zdrowia, a w wielu szpitalach obowiązują ustalone stawki za wykonanie zabiegu. Pomimo to próby wprowadzenia oficjalnych dopłat za leczenie są skutecznie blokowane przez zwolenników dzisiejszego bałaganu i rzekomych obrońców bezpłatnej służby zdrowia.

Spontaniczna, niekontrolowana prywatyzacja usług medycznych, dokonująca się w ciągu ostatnich kilku lat jest ciągle tematem tabu. Tymczasem należy rozpocząć publiczną debatę o prywatyzacji służby zdrowia w oparciu o jasne reguły gry. Przyzwyczailiśmy się do prywatyzacji przedsiębiorstw, pora przystąpić do prywatyzacji przychodni, szpitali i sanatoriów. Prywatna praktyka lekarska czy pielęgniarska, prowadzona na równych prawach z publicznym zakładem opieki zdrowotnej, jest elementem zdrowej konkurencji i musi się przyczynić do poprawy jakości usług. Prywatyzacja szpitala przyniesie podobne rezultaty jak prywatyzacja przedsiębiorstwa: lepsze zarządzanie i mniejsze marnotrawstwo, a w ślad za tym obniżenie kosztów leczenia. Konkurencja wymusi lepszą efektywność pracy i lepsze wyposażenie w sprzęt medyczny. Dobrzy pracownicy mogą oczekiwać znacznego wzrostu wynagrodzeń, a najgorsi będą musieli odejść.

Prywatyzacja lecznictwa, ale także innych instytucji tzw. sfery budżetowej musi się odbywać z udziałem i pod kontrolą jej pracowników. Należy dać im szansę posiadania swojego własnego miejsca pracy. Dotąd jest to przywilej dostępny jedynie dla pracowników prywatyzowanych przedsiębiorstw.

Wprowadzenie elementów gospodarki rynkowej do służby zdrowia powinno przynieść korzyść dla pacjentów w postaci poprawy warunków leczenia. Pacjent stanie się podmiotem działalności szpitala czy przychodni. Przestanie być intruzem, którego odsyła się na kolejne badania i do kolejnego specjalisty.

Prywatyzacja w ochronie zdrowia niesie również pewne zagrożenia związane z nadmierną komercjalizacją i nastawieniem na zys kosztem dobra pacjenta. Dlatego też prywatyzacji winna towarzyszyć ustawa o użyteczności publicznej, która może skutecznie zagwarantować ochronę praw pacjenta, nadając prywatnym instytucjom leczniczym specjalny status odróżniający je w świetle prawa od innych przedsiębiorstw prowadzących działalność gospodarczą.

Jan Horbulewicz

Budowanie nowego ustroju Rzeczypospolitej Polskiej, którego podstawę stanowią zasady demokratyczne i reguły wolnego rynku, wymaga daleko idących zmian w sferze edukacji, szkolnictwa wyższego i nauki. W perspektywie wejścia naszego kraju do struktur europejskich konieczne jest podjęcie całościowych prac nad dostosowaniem systemu nauczania, organizacji badań naukowych i ich finansowania do nowych wymagań i wyzwań cywilizacyjnych przy jednoczesnym zachowaniu polskiej specyfiki, tradycji i dziedzictwa kulturowego. W nowej organizacji szkolnictwa i nauki należy jak najszybciej wyeliminować wszystkie pozostałości po poprzednim systemie.

Z dotychczasowych doświadczeń wynika pilna potrzeba przeprowadzenia reorganizacji całego systemu edukacji narodowej. Aby projektowana reforma przyniosła spodziewane rezultaty powinny być jasno sprecyzowane zadania do wykonania, powinien nastąpić ich właściwy rozdział między poszczególne resorty, a rząd powinien wykazać maksymalne zaangażowanie, aby podjęte przedsięwzięcie się powiodło. Tylko silna władza wykonawcza może sprostać trudnym decyzjom i doprowadzić do sprawnego ich wdrożenia.

Opowiadamy się za systematycznym zwiększaniem wydatków budżetowych na edukację i naukę z jednoczesną głęboką reformą całego szkolnictwa na wszystkich jego poziomach, od elementarnego do wyższego. Poziom oświaty i nauki warunkuje rozwój społeczny i gospodarczy kraju. Dlatego priorytetowym zadaniem państwa należy uczynić reformę edukacyjną. Jej program i realizacja powinny być uniezależnione od zmieniających się układów politycznych. Na stanowiska szefów resortów oświaty i nauki należy powoływać osoby nie powiązane partyjnie.

Cała reforma edukacji musi odbywać się kompleksowo wraz z reformą szkolnictwa wyższego i finansów badań naukowych. Podejmowane dotychczas próby zmian były nieefektywne m.in. dlatego, że miały charakter cząstkowy, były połowiczne i wyrwane z szerszego kontekstu instytucjonalnego. Siłą rzeczy nie mogły przynieść i nie przyniosły spodziewanych rezultatów.

Nauczanie i wychowywanie młodego pokolenia Polaków powinno być nastawione na osiągnięcie dobra wspólnego w zgodzie z interesem rodziny i państwa, w harmonii z chrześcijańskim systemem wartości i tysiącletnią tradycją narodu i państwa. Edukacja powinna pobudzać wszechstronny rozwój młodych ludzi, rozwój zarówno zdolności intelektualnych jak i przymiotów duchowych i walorów moralnych.

Edukacja i nauczanie nie mogą odrywać młodzieży od rodziny. Rodzice powinni mieć prawo oddziaływania na edukację swoich dzieci. Instytucje państwowe nie są uprawnione do wyřęczania rodziny w jej zadaniach wychowawczych, mogą jedynie je ułatwiać i wspierać.

Szkołę należy uczynić zakładem nie tylko nauczającym i wychowującym, lecz także instytucją społeczną. Powinna ona uczyć funkcjonowania w środowisku i pomagać w wypełnianiu ról życiowych. Powinna być integralną częścią wspólnoty lokalnej, gminy, parafii, miejscowych środków przekazu, organizacji społecznych różnego typu. Z tego powodu opowiadamy się za przekazaniem szkół różnego typu samorządom terytorialnym, a tym samym za decentralizacją systemu edukacji. Nowe rozwiązania prawne i organizacyjne powinny mieć przede wszystkim na celu:

1. stałe zwiększanie odsetka młodzieży kończącej szkołę średnią i szkoły wyższe;
2. umożliwienie dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej oraz społecznie upośledzonej szerokiego dostępu do szkół rozmaitego typu przez odpowiednią politykę podatkową, kredytową i stypendialną;
3. rozwijanie szkolnictwa zawodowego na poziomie licencjatu;
4. rozbudowę kredytowego systemu stypendialnego.

Programy szkolne powinny być nastawione na kształcenie umiejętności samodzielnego myślenia, formułowania argumentów i wniosków, a nie na zapamiętywanie abstrakcyjnych treści. Należy z nich wyeliminować nadmiar szczegółowych wiadomości i zarazem ujednoczyć podstawy programowe poszczególnych przedmiotów.

Edukacja szkolna powinna umożliwiać każdemu uczniowi pełny rozwój jego osobowości, a zarazem wdrażać do powinności członka rodziny, społeczności koleżeńskiej, sąsiedzkiej i lokalnej, uczyć postawy obywatelskiej i patriotycznej. Przekazywanie umiejętności korzystania ze zdobyczy współczesnej cywilizacji, posługiwania się sprzętem informatycznym, językami obcymi i mechanizmami wolnego rynku także powinno należeć do ważnych zadań współczesnej szkoły.

Nadzór nad szkołami sprawowany przez administrację państwową nie może ograniczać ich autonomii lecz stanowić okazję do promowania innowacji pedagogicznych, zwiększania jakości kształcenia, zachęcania nauczycieli do podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Aby podnieść nauczanie na wyższy poziom, nauczycielom należy stworzyć możliwość uzyskiwania wyższych zarobków. Jakość ich pracy powinna znajdować odzwierciedlenie w uposażeniu. System stanowisk nauczycielskich winien być przejrzysty i powiązany z oceną pracy. Społeczny prestiż nauczycieli zwiększy się, jeśli ulegną poprawie ich warunki materialne, a tym samym będzie bardziej selektywny nabór do zawodu nauczycielskiego.

Opowiadamy się za równorzędnym traktowaniem szkolnictwa publicznego i niepublicznego. System finansowania edukacji powinien sprzyjać konkurencyjności między szkołami i powodować rywalizację o uczniów.

W jednoczącej się Europie polska szkoła powinna być nastawiona na przekazywanie dziedzictwa narodowego i wartości kultury europejskiej, powinna wzmacniać poczucie więzi z krajem ojczystym i jednocześnie kształtować w młodym pokoleniu europejską tożsamość.

W krajach, które w XX wieku dokonały gwałtownego postępu gospodarczego i technologicznego, nakłady na edukację i naukę znacznie przewyższały przeciętną światową. Zrozumiano tam bowiem, że nauka i technika, która jest jej wytworem, to siły napędowe całej gospodarki.

Cywilizacyjny i kulturotwórczy potencjał nauki i badań naukowych ciągle nie jest w Polsce dostatecznie doceniany. Znajduje to odzwierciedlenie w nakładach na naukę, które należą do najniższych w Europie i z roku na rok są pomniejszane.

W ostatnich latach nasiliła się tendencja odchodzenia od nauki i badań naukowych wybitnych specjalistów i doświadczonych nauczycieli akademickich. Za granicę wyjeżdża wielu młodych adeptów nauki. Niskie zarobki i fatalny stan infrastruktury w szkołach wyższych skłaniają do poszukiwania dodatkowego zatrudnienia poza nauką, częstokroć kosztem pracy badawczej i dydaktycznej.

Istniejący stan rzeczy wymaga podjęcia radykalnych środków zaradczych.

Nakłady na naukę ze środków budżetowych i pozabudżetowych powinny zostać wydatnie zwiększone do około 2% produktu narodowego brutto (w krajach najwyżej rozwiniętych odsetek ten zbliża się do 3%).

Reforma całego sektora nauki powinna doprowadzić do ujednoczenia struktury nauki. Podział na trzy „piony”: szkolnictwo wyższe, Polską Akademię Nauk i jednostki badawczo-rozwojowe, działające na podstawie odrębnych ustaw, jest anachroniczny i dysfunkcyjny nie tylko dla samej nauki lecz także dla gospodarki.

Konieczne jest podjęcie prac nad jednolitą ustawą o nauce. Organizacja i finansowanie badań naukowych również powinny zostać gruntownie zrewidowane przez rzeczoznawców z różnych dziedzin

a nie przez ministerialnych urzędników. Należy stworzyć system zachęt i ułatwień dla instytucji i osób zajmujących się specjalistycznymi badaniami naukowymi i transferem technologii.

Szkolnictwo wyższe powinno być zróżnicowane jeśli chodzi o czas studiów (studia magisterskie i licencjackie) i stawiane wymagania przed absolwentami. Do państwowej służby cywilnej i ważnych instytucji publicznych powinni trafiać najlepsi absolwenci z najlepszych wyższych uczelni.

Konieczne jest wzmocnienie wpływu nauki na gospodarkę.

Innowacyjność gospodarki wyraźnie się zwiększy jeśli zostanie usprawniony przepływ informacji między badaniami naukowymi a sferą produkcyjną.

Sytuacja materialna wykładowców akademickich i pracowników naukowych, podobnie jak nauczycieli szkół podstawowych, zawodowych i średnich, powinna ulec wydatnej poprawie. Dalsza pauperyzacja wysoko kwalifikowanych kadr, a tym samym deprecjonowanie zawodów wymagających długoletniego, specjalistycznego przygotowania, grozi nieodwracalnymi szkodliwymi następstwami: tym, że Polska stanie się przede wszystkim rezerwuarem taniej siły roboczej dla innych krajów europejskich.

W dobrze pojętym interesie Rzeczypospolitej, jej suwerenności i pomyślności przyszłych pokoleń jest podjęcie radykalnych działań naprawczych w sferze edukacji, szkolnictwa wyższego i badań naukowych. Chrześcijańska Demokracja III RP pragnie takie działania inicjować, wspierać i prowadzić.

Archiwum Partii Politycznej APP PAN

Andrzej Voigt

Panie Prezydencie,
Panie, Panowie, Chrześcijańscy Demokraci,

Jak przystało na bankowca, moim zadaniem jest przedstawić Państwu możliwie realny sposób na życie, aby żyć zasobnie.

Zasobnie, materialnie i duchowo — tylko — gdy jest bezpiecznie, sprawiedliwie, zdrowo. Warto żyć po chrześcijańsku, bo to tajemnica bycia zasobnym. Odkrycie tego prostego rozwiązania następuje co kilka pokoleń od około 2000 lat. Tym stwierdzeniem można byłoby zakończyć, lecz rzeczywistość stawia coraz to nowe wyzwania dla człowieka, rodziny i państwa w którym zdecydowaliśmy się żyć. Tą rzeczywistość proponujemy postrzegać w aspekcie człowiek — praca, gospodarki, administracji państwowej, komunikacji, podatków i finansów państwa, rolnictwa, środowiska naturalnego.

Człowiek i praca

Związek człowieka z pracą tworzy nierozłączną podstawę każdego systemu ekonomicznego i społecznego. Dzięki pracy człowiek człowiekowi staje się niezbędny, ludzie muszą i chcą żyć razem. Praca jest istotnym elementem jego aktywności życiowej.

Praca człowieka wiąże się z pomnażaniem jego dorobku materialnego i duchowego. Zasobność człowieka i jego rodziny, lokalnej społeczności decyduje o sile narodu, nie odwrotnie. Wykonywanie pracy jest podstawą postrzegania człowieka jako odpowiedzialnego i wolnego, dbającego o rozwój własnej osobowości, zabezpieczającego przyszłość swojej rodziny, a także dobrobyt państwa. Należy przy tym uszanować indywidualizm każdego człowieka oraz prawo do elastycznego czasu pracy oraz godziwego wypoczynku. Człowiek powinien przyjąć postawę aktywną w celu zapewnienia sobie indywidualnych możliwości rozwoju. Postawa roszczeniowa wobec państwa bez aktywnego tworzenia jego dobrobytu i bezpieczeństwa jest nam obca. Uważamy za niezbędne, aby funkcjonowały instytucje, zrzeszające ludzi w celu osiągnięcia tychże celów, ale tylko działających w oparciu o dialog. Dotyczy to organizacji związkowych, pracodawców, przedstawicieli administracji.

Państwo nie może być obojętne na aktywność obywateli, powinno stwarzać warunki do ich efektywnego działania, tworząc system promujący aktywność, przedsiębiorczość, twórcze postawy w sferze materialnej i duchowej. Wynagrodzeniem za aktywność ludzi powinno być godziwe wynagrodzenie materialne oraz satysfakcja osobista i uznanie najbliższych. Stworzenie takiej atmosfery przez ludzi i aparat państwowy w Polsce będzie miarą powodzenia reform rozpoczętych w 1989 roku.

Transformacja w gospodarce

Polska gospodarka, w tym przemysł, rozwija się we właściwym kierunku w ostatnich latach. Jednak różnice w poziomie rozwoju pomiędzy Polską a krajami wysoko uprzemysłowionymi są ciągle na tyle duże, że warto poszukiwać rozwiązań, które pozwolą na ich systematyczne minimalizowanie. Taką propozycją muszą być reformy podatkowe i społeczne.

Przyśpieszenie prywatyzacji takich branż jak: stoczniowa, ubezpieczenia, energetyka, sektor paliwowy, telekomunikacja, górnictwo i hutnictwo pozwoli na zwiększenie ich konkurencyjności wobec firm realizujących swój przychód za granicą.

Ważne jest, aby procesy te odbywały się przy aktywnym udziale polskiego właściciela. Uważamy, za niezbędne tworzenie na Górnym Śląsku czy w regionach Polski Wschodniej funduszy rozwoju przedsiębiorczości z udziałem środków budżetowych, UE, EBOR. Aktywność przy zapewnieniu źródeł kapitału na przedsięwzięcia zwiększonego ryzyka w połączeniu z edukacją powinno przynieść zmniejszenie m. in. stopy bezrobocia i bezpieczne migracje ze wsi do miast. Istotne jest, aby w dalszym ciągu wspierać i liberalizować rozwój rynku kapitałowego.

Wypracujemy wspólną koncepcję powszechnego uwłaszczenia, dającego możliwości zadośćuczynienia milionom ludzi, poszkodowanym przez PRL. Nie będzie to dotyczyć tych, którzy pracowali w aparacie władzy PRL, służb bezpieczeństwa i innych osób, którym udowodniono zbrodnie przeciw narodowi polskiemu.

Należy przy tym w terminie do 2000 roku rozwiązać kwestię reprivatyzacji, tak, aby uruchomić aktywność byłych właścicieli i ich spadkobierców dla dobra ich samych i polskiego państwa.

Administracja a gospodarka

Rozpoczęta reforma administracyjna nie rozwiąże sama przez się narastającej biurokracji i korupcji na szczeblu centralnym i szczeblach lokalnych. Dlatego niezbędne jest większe zdecydowanie rządu w upraszczaniu procedur administracyjnych oraz ograniczaniu uznaniowości działań urzędników. Istotne jest poprawianie sprawności funkcjonowania administracji lokalnej. Od niej w dużym stopniu zależy właściwa redystrybucja środków publicznych na walkę z bezrobociem i tworzenie dodatkowych bodźców rozwoju rynków lokalnych. Wybór fachowców do władz samorządowych uważamy za priorytet. Nadmierne upartyjnienie wyborów samorządowych uważamy za zagrożenie.

Decentralizacja zarządzania państwem przyczyni się do stworzenia realnych podstaw polityki gospodarczej na szczeblu województwa, powiatu czy gminy.

Polityka komunikacyjna

Polityka komunikacyjna ma decydujący wpływ na jakość życia ludzi, ich mobilność, obciążenie przyrody, środowiska, efektywność i konkurencyjność gospodarki.

Sprawny i zintegrowany system komunikacyjny, obejmujący kolej, drogi lądowe, morskie, śródlądowe oraz lotnictwo to warunek stabilnego wzrostu gospodarczego.

Tam, gdzie nie stać nas na rozpoczęcie działań w oparciu tylko o kapitał prywatny, w dziedzinie infrastruktury komunikacyjnej powinno wkroczyć państwo. Budowa autostrad to priorytet dla Polski na 5 następnych lat.

Podatki i finanse państwa

Polityka państwa powinna koncentrować się na zmniejszaniu realnego zadłużenia budżetu wobec społeczeństwa polskiego oraz instytucji zagranicznych.

Zwiększenie zasobów kapitału prywatnego oraz stały napływ kapitału zagranicznego powinien zrekomensować dotychczasowy, szeroki udział państwa w inwestycjach infrastrukturalnych.

Należy konsolidować budżety publiczne i decentralizować redystrybucję środków poprzez wspieranie konkretnych programów.

Niezbędne jest wspieranie rozwoju systemów ubezpieczeń społecznych oraz zdrowotnych, opartych o kapitał prywatny.

Długoletnie dotacje oraz kolejne redukcje zadłużenia przedsiębiorstw i instytucji budżetowych doprowadziły do nadużyć, spowolnienia przemian i deformacji reguł demokracji i wolnego rynku. W bliskiej przyszłości należy eliminować takie elementy polityki finansowej i społecznej oraz konsekwentnie zwalczać oszustwa subwencyjne i podatkowe.

W 2000 roku należy wprowadzić podatek liniowy dla osób fizycznych z nielicznymi ulgami inwestycyjnymi dla najaktywniejszych.

Ze względu na wysokie potrzeby inwestycyjne państwa w dalszym ciągu należy silnie opodatkować konsumpcję podatkami pośrednimi.

Stabilizacja i pełna wymienialność polskiego złotego to podstawa zrównoważonego rozwoju gospodarczego.

Polityka podatkowa i finansowa powinna sprzyjać wzrostowi zasobności obywateli i promocji postaw aktywnych.

Rolnictwo

Rolnictwo, leśnictwo, ogrodnictwo i rybołówstwo, przemysł spożywczy stoją przed szczególnym wyzwaniem wobec zbliżającego się zjednoczenia z Unią Europejską. Rolnictwo jest częścią kultury każdego narodu i nie powinno zostać zlikwidowane w imię rozwoju konkurencji. Uważamy, że państwo powinno aktywnie wspomagać zmiany strukturalne w rolnictwie.

Pragniemy zwiększenia wydajności rolnictwa oraz wzrostu jego różnorodności i stopnia przetwórstwa. To gwarancje jego konkurencyjności. Rozwój edukacji z zakresu zarządzania oraz produkcji rolnej jest warunkiem powodzenia tego programu. W ramach naszego programu będziemy wysyłać minimum 1000 polskich rolników rocznie na staże zagraniczne do nowoczesnych gospodarstw od 1999 r. Za ten program będzie odpowiedzialna specjalna komisja ds. Rolnictwa.

Pragniemy, aby udział państwa we własności gruntów sukcesywnie malał na rzecz prywatnych właścicieli.

Polityka rolna powinna być mocniej zorientowana ku realizacji zasad ekologicznej i socjalnej gospodarki rynkowej.

Polityka państwa powinna wspierać tych rolników, którzy osiągają wysokie wyniki w uprawach oraz w hodowli i prowadzą innowacyjną politykę rozwoju.

Polska powinna w dalszym ciągu chronić swój rynek rolny od zewnątrz, jednak w taki sposób, aby stopniowo wprowadzać reguły wolnego rynku.

Restrukturyzacja polskiego rolnictwa powinna odbywać się równolegle z realizacją polityki restrukturyzacji polskiego przemysłu i usług, aby tym samym zapewnić naturalne migracje ludzi ze wsi do miast. Te procesy powinny być wspierane przez państwo i organizacje prywatne szczególnie w zakresie edukacji zawodowej.

Zabezpieczenie socjalne rolników oraz ich rodzin ma dla nas wielkie znaczenie, jednak nie może ono być realizowane kosztem innych podatników, nie związanych ze wsią.

Podsumowanie

W celu umocnienia pozycji Polski jako ośrodka gospodarczego proponujemy dalsze:

- zredukowanie udziału państwa oraz stopniowe obniżanie podatków,
- wspieranie reformy ubezpieczeń społecznych i emerytalnych,

- zwiększenie udziału samorządów lokalnych w redystrybucji dochodów,
- wspieranie rozwoju technologii oraz badań naukowych na rzecz zwiększenia innowacyjności polskiej gospodarki, w tym rolnictwa,
- usprawnienie infrastruktury informacyjnej oraz komunikacyjnej,
- wprowadzenie elastyczniejszego czasu pracy,
- wspieranie tych programów, które są proeksportowe,
- racjonalne i zgodne z regułami ekologii korzystanie z naturalnych zasobów,
- upowszechnienie wartości, leżących u podstaw trwałego zrównoważonego wzrostu gospodarczego, tj. uczciwości, solidarności, współpracy pracodawców i pracobiorców, etosu przedsiębiorczości, aktywnego człowieka dążącego do zasobności materialnej i duchowej.

Partia o takich założeniach gospodarczo-społecznych z pewnością przyczyni się do zasobności każdego, aktywnego Polaka.

Deklarujemy, że Polak po wejściu do Unii Europejskiej nie będzie biedniejszy niż przeciętny obywatel Unii. To nasz cel strategiczny. Zaufaliście Państwo Lechowi Wałęsie, zaufajcie prezentowanemu programowi.

Zasobność materialna i duchowa, godziwa praca dla aktywnego człowieka to cel naszego programu.

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Marek Karpiński

Kultura jest dobrem osobliwym. Jedną z jej osobliwości jest fakt, że nie jest w pełni zależna od nakładów ekonomicznych, ma bowiem pozamaterialny sposób bytowania. Jednocześnie należy podkreślić, że kultura jest jednym z czynników fundujących naszą odrębność i tożsamość. Były czasy, gdy polskość przechowywała się wyłącznie w kulturze. Z tych powodów naszemu dorobkowi kulturalnemu, naszemu dziedzictwu należą się specjalne względy. Tym bardziej, że straty poniesione w kulturze na skutek wojny światowej jak i panowania komunistów są ogromne i trudne do odrobienia.

Polską rację stanu stanowi nie tylko polityka zagraniczna czy system międzynarodowych sojuszy, nie tylko nasz potencjał ekonomiczny, ale także nasza kultura i tradycja. Wszyscy są zgodni co do tego, że państwo musi sprawować opiekę nad sferą kultury. Dyskusyjny jest natomiast zakres tej opieki i sposób jej wykonywania. Wiadomo, że dotacje budżetowe (które nigdy nie przekraczały 1% — aktualnie w granicach 0,75%) nie mogą być wystarczające. Trzeba poszukiwać środków pozabudżetowych, nowych rozwiązań w dziedzinie finansowania kultury. Monopol mecenatu państwowego jest nie tylko szkodliwy (domeną kultury jest różnorodność, szkodliwy jest więc każdy monopol) ale i niewystarczający. Trzeba poszukiwać nowych form mecenatu, rozwijać system zachęt szczególnie przez zwolnienia podatkowe, ale też i przez kreowanie sprzyjającej atmosfery, wytworzenie swoistego snobizmu na finansowanie kultury.

Powinna temu towarzyszyć też świadomość, że kultura nie jest własnością żadnej opcji politycznej i nie może być używana do realizacji partyjnych interesów. Kultura i nasze dziedzictwo jest własnością całego narodu i nie można o tym zapominać. Minister Kultury i Sztuki jest to niewątpliwie stanowisko polityczne, a jego pełnienie związane jest z reprezentacją interesów kultury wobec rządu i reprezentacją władzy wobec środowisk twórczych. Te środowiska powinny mieć specjalne pole do kontaktów z ministrem kultury, na którym mogłyby artykułować potrzeby i aspiracje swoich środowisk. Związki twórcze i związki zawodowe ludzi kultury powinny składać organ doradczy ministra — Radę Kultury. W ten sposób minister miałby mandat do reprezentowania kultury polskiej wobec rządu. Polityka kulturalna, to nie wybór i próby narzucenia jakiegoś jednego modelu kultury, ale stworzenie takich warunków w jakich kultura polska mogłaby się swobodnie i prawidłowo rozwijać. Państwo ma określone powinności w dziedzinie kultury, niezbywalne obowiązki, którym musi sprostać.

Po pierwsze to obowiązek edukacji kulturalnej. Zwłaszcza dzieci i młodzieży. Czynić to należy nie tylko w ramach obowiązku szkolnego. Tu należy blisko współpracować z MEN i jest to element nie do przecenienia. Także należy szczególną uwagę zwrócić na podstawową instytucję socjalizacyjną jaką jest rodzina. Rodzina jest instytucją gdzie stworzone zostają nawyki uczestnictwa w życiu kulturalnym. Następną trudną do przecenienia sprawą jest obecność edukacji kulturalnej w tym, co nazywamy „ramą życia”. Szczególną rolę przypada tutaj mediom elektronicznym. Media mają obowiązek promocji kultury. Telewizja emituje mnóstwo programów kulturalno-edukacyjnych, które jednak są pokazywane w takim czasie antenowym, że nie docierają ani do uczniów (są wtedy w szkole), ani też do dorosłych (są wtedy w pracy). Jedyną widownią tego typu programów są chorzy przykuci do łóżek oraz emeryci, których gusta i nawyki kulturowe są już ukształtowane. Przykrym zjawiskiem są też próby likwidacji teatru telewizji — tego teatru o największej widowni, często jedynej możliwości obcowania z życiem teatralnym. Przywiązanie kierownictwa ośrodków telewizyjnych do kryterium oglądalności bez względu na to mianowicie, co ma być oglądane budzi rosnące zastrzeżenia. Budzi je też KRRiTV. Zajmuje się ona głównie udzielaniem (lub częściej odmową) koncesji emisyjnych. Powinna natomiast monitorować programy i dbać by nadawcy wywiązywali się ze zobowiązań względem propagowania kultury polskiej.

Drugim jest obowiązek zachowania dóbr kultury polskiej. Zarówno w jej wymiarze materialnym jak i niematerialnym. Zachowaniem materialnych dóbr kultury zajmować się powinny służby konserwacji

zabytków. Czasy komunistyczne zniszczyły więcej substancji zabytkowej niż cała II wojna światowa. Zachowanie jej, jak też dbałość o dobra kultury polskiej poza granicami Rzeczypospolitej — to obowiązek państwa. Wymaga to dodatkowo poszukiwania nowych sponsorów, nowego mecenatu, uregulowania spraw własnościowych tak zwanych zespołów podworskich, baczniejszego zwracania uwagi na sprawę ochrony dóbr kultury w umowach międzynarodowych. Musimy rozpowszechnić wiedzę, że zachowanie dorobku kulturalnego to nie jest sprawa muzealnych kustoszów, lecz sprawa narodowej tożsamości. Hitler powiedział, że jeżeli zabrać narodowi jego zabytki, to w drugim pokoleniu przestanie być narodem.

W wymiarze niematerialnym oznacza to ochronę polskiego języka i naszego niematerialnego dorobku kultury. Ochrona języka powinna opierać się nie tylko na systemie sankcji i zakazów. Rozporządzenia o ochronie języka polskiego, które zawdzięczamy peeselowskiemu ministrowi wymagają natychmiastowej zmiany. O czystość i poprawność językową nie walczy się policją. Konieczne są sprawnie działające komisje słowotwórcze i sprawnie działające systemy promocji neologizmów i metody ich transmisji do świadomości społecznej. Konieczne jest też współdziałanie z systemem edukacji i duże inicjatywy wydawnicze dotowane przez państwo. Serie wydawnicze Biblioteki Narodowej oraz Biblioteki Arcydzieł Polskiej Poezji i Prozy. Mogą temu służyć zachęty natury ekonomicznej, na przykład zerowa stawka VAT. Literatura polska powinna cieszyć się takim samym uprzywilejowaniem na rynku księgarskim jak polskie artykuły spożywcze na rynku żywnościowym.

Trzecim z obowiązków jest promocja kultury polskiej za granicą. Jest to nasz najlepszy towar eksportowy. Polacy nie mogą się pochwalić (poza jedną, do której przyznają się też i Francuzi) nagrodą Nobla w dziedzinie medycyny i nauk ścisłych, ale czterema w dziedzinie literatury. Sukcesy naszego teatru, muzyki czy filmu torują drogę dla naszego biznesu i mogą mieć pozaartystyczny ekonomiczny wymiar. Każdy jednak przyzna, że towar (nawet najwyższej jakości) powinien być promowany by odnieść sukces na obcych rynkach zagranicznych. Wskazane jest utworzenie wyodrębnionej instytucji promującej kulturę polską na wzór British Council czy Instytutu Goethego lub Cervantesa.

Kolejnym z obowiązków jakie spoczywają na naszej kulturze jest opieka nad mniejszościami etnicznymi w Rzeczypospolitej. Różnorodność kulturowa w naszym kraju jest wspólnym bogactwem, a kontakty z odmiennością mają zawsze twórczy i inspirujący charakter. Opieka nad kulturą i tradycją mniejszości jest tak samo ważna jak opieka nad własnym dorobkiem. Można wtedy domagać się wzajemności.

Następnym bowiem zadaniem, które staje przed kulturą polską jest opieka nad polonią i wychodźstwem. Ministerstwo Spraw Zagranicznych powinno udzielać im pomocy dyplomatycznej i konsularnej, ale istnieje także zadanie uczestnictwa w rodzimej kulturze. To co powinno odróżniać naszych rodaków za granicą, to nie adnotacja w dokumentach o kraju pochodzenia, ale przynależność do pewnego kręgu kulturowego, do obyczajów, do tradycji. To wielkie zadanie jest dzisiaj łatwiejsze, gdyż udało nam się przewyciężyć podziały na emigrację i kraj. Nie ma tu już rozdźwięków i rozgraniczeń. Można działać we współpracy z organizacjami i instytucjami polonijnymi na całym świecie. Uwolniona od obciążeń politycznych działalność kulturalna poza granicami kraju powinna nabrać szczególnej wydajności i intensywności.

Jak widać działania na polu ochrony kultury i tradycji nie mogą leżeć jedynie w gestii Ministerstwa Kultury oraz wojewódzkich i powiatowych czy gminnych organów sprawujących pieczę nad kulturą. Konieczna jest współpraca z Ministerstwem Edukacji, Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Krajową Radą Radiofonii i Telewizji. Jak dotąd te trzy instytucje tworzą swoisty „trójkąt bermudzki”, w którym giną szerzej zakrojone inicjatywy kulturalne. Nie można i nie należy wstydzić się takich słów jak przemyślana **polityka kulturalna** państwa. Polityka taka miałaby służyć nie narzucaniu jednego typu kultury (jak to bywało w komunizmie), ale przechować, oraz też pomnożyć (jak w biblijnej przypowieści o talentach) naszą tradycję i kulturę.

Jerzy Gwiżdż

Polska aspiruje do rodziny państw europejskiej, lecz w tej rodzinie — jak w każdej — trzeba być świadomym swego miejsca i wynikających z niego uprawnień i obowiązków. Rzeczypospolita zajmuje określone miejsce na mapie i niesie ze sobą bagaż swoich, ponad tysiącletnich dziejów. Wszystko to składa się na naszą rację stanu, na dyrektywy, jakimi powinniśmy się kierować w określaniu miejsca naszej Ojczyzny na arenie międzynarodowej, w naszej polityce zagranicznej.

Skuteczność polityki zagranicznej zależy od siły demokratycznego państwa — od jego wewnętrznej stabilności, zdrowej i dynamicznej gospodarki oraz od prawidłowej struktury organów władzy państwowej. Szczególny nacisk chcemy położyć na to ostatnie, na skuteczność narzędzia prowadzenia polityki zagranicznej. Rozmazanie kompetencji urzędów prezydenta, parlamentu i rządu (a nawet poszczególnych ministerstw) prowadzi do rozmazania (a zatem osłabienia) zagranicznej polityki państwa. Szczególnie zaś szkodliwe jest promowanie interesów partyjnych w stosunkach z innymi państwami. Polityka zagraniczna, to nie jest pole walki partyjnej, nie jest to nawet pole kompromisu — to obszar nadrzędnego interesu ogólnopaństwowego. Polityka zagraniczna powinna być prowadzona przez wyspecjalizowane narzędzie. Takim narzędziem powinno być Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Pierwszą powinnością polityki zagranicznej powinno być zapewnienie krajowi bezpieczeństwa. Gwarancją tego powinno być uczestnictwo naszego państwa w pakcie obronnym NATO. Zakłada on dwa ważne mechanizmy działania. Po pierwsze automatyzm obrony — jeżeli którekolwiek z państw członkowskich zostanie zaatakowane, wszystkie inne — automatycznie — występują w jego obronie. Po drugie zaś, demokratyzm w podejmowaniu decyzji. Odbywa się to na zasadzie jeden kraj — jeden głos. Islandia ma tak samo ważki głos jak Stany Zjednoczone Ameryki. Odróżnia to tę organizację militarną (na korzyść) od Paktu Warszawskiego, który był przykrywką realizacji sowieckich interesów imperialnych. Jak wszyscy wiemy sprawa polskiego członkostwa jest przesądzona, a procesy ratyfikacyjne w toku.

Jest regułą, że jeżeli się wchodzi do klubu, to należy płacić składki. Należy przez to rozumieć, że uczestnictwo w strukturach paktu daje nam nie tylko przywileje, ale i nakłada na nas obowiązki. Jednym z nich jest wymóg uczestnictwa w działaniach NATO, ze szczególnym uwzględnieniem misji pokojowych Paktu. Są też wymogi dostosowawcze. Standaryzacja systemów broni jest ważna, ale — na razie — pieśnią przyszłości. Najważniejsze w tej chwili jest ujednoczenie systemów C³ (dowodzenie, łączność, współpraca). Wymaga to — między innymi — intensywnej nauki angielskiego przez kadre dowódczą.

Polskie myślenie strategiczne należy zbudować na nowo, gdyż po przystąpieniu naszego kraju do Paktu Północno-Atlantyckiego (co jest już „de facto” przesądzone) radykalnie zmienia się nasze środowisko strategiczne. W odróżnieniu od sytuacji międzywojennej oraz okresów wcześniejszych, kiedy to Polska znajdowała się w tzw. „przeciągu geostrategicznym” między Wschodem a Zachodem i kiedy nawet najlepsze plany strategiczne ponosiłyby fiasko (a opracowywanym wówczas daleko było do doskonałości), obecna sytuacja jest o wiele bardziej dogodna. Nadzwyczaj sprzyjający jest bowiem międzynarodowy układ sił politycznych i militarnych w jednoczącej się Europie, bo sprzyja nam koniunktura ekonomiczna, skutecznie w dużej mierze przez nas samych wypracowana poprzez konsekwentną realizację trudnych reform. Bo mamy wreszcie działający tym razem na naszą korzyść — niebagatelny w działaniu strategicznym czynnik — czas.

Jako państwo członkowskie NATO zasadniczo zmieniamy percepcję zagrożeń. Stajemy się członkiem potężnego sojuszu wojskowego zorientowanego co prawda obronnie, ale aktywnie kształtującego

środowisko strategiczne Europy, Afryki Północnej, Środkowego Wschodu i znacznej części Azji. Taka jest logika rozwoju coraz bardziej współzależnego świata, w którym III RP musi znaleźć należne jej miejsce. Oczywiście, że przyszłość nie układa się dokładnie według zadanego jej scenariusza, ale ta zasada jest tym bardziej prawdziwa, im bardziej my jesteśmy pasywni dzisiaj. Jednak główny nasz cel polityczno-militarny pozostaje niezmienny — obrona i zabezpieczenie kraju przed wszelkiego rodzaju zagrożeniami.

Nie tylko jednak nasze uczestnictwo w Pakcie jest naszym gwarantem bezpieczeństwa. Nasze bezpieczeństwo gwarantują też stosunki bilateralne i nasza aktywna polityka — szczególnie na kierunku wschodnim. Musimy pamiętać, że gwarancją naszego bezpieczeństwa jest niezależna i demokratyczna Ukraina. Tak samo jak gwarantem naszego bezpieczeństwa jest demokratyczna Rosja. Musimy prowadzić nie tylko bardziej aktywną, ale też bardziej przemyślaną politykę wschodnią. Należy zwracać pilną uwagę na zmiany zachodzące na Białej Rusi. Demokratyczna Polska powinna mieć demokratycznych sąsiadów. Trudna do przecenienia wydaje się konieczność zwiększenia obrotów ekonomicznych z tymi krajami. Dobrosąsiedzkie stosunki wtedy bywają i dobre, i sąsiedzkie gdy są opłacalne dla obydwu stron.

Na osobną uwagę zasługują nasze stosunki z państwami basenu Morza Bałtyckiego. Polska jest dla tych krajów naturalnym pomostem do Europy Zachodniej, w którym to kierunku skierowane są aspiracje tych krajów. Powinniśmy więc spełniać rolę promotora i adwokata interesów krajów bałtyckich na arenie Unii i NATO. Polska powinna zachować równowagę między aktywną polityką integracyjną, a aktywną polityką wschodnią. Nie powinna być przedmurzem żadnej ze stron, ale pomostem łączącym obie strony.

Uczestnictwo naszej Ojczyzny w wielkich organizacjach światowych nie przekreśla aktywności w polityce regionalnej. Zawsze nam będzie bliżej do sąsiadów niż za morze. Taki typ uprawiania polityki można nazwać „niepodległością trójkątów”. Mamy tu na myśli tak samo „Trójkąt Weimarski” (Warszawa, Berlin, Paryż) jak i „Trójkąt Wyszehradzki” (Warszawa, Praga, Budapeszt). Korzystne będzie też podjęcie konsultacji politycznych państw CEFTA. Ważne jest założenie, że skutecznej polityce kontynentalnej powinna towarzyszyć równie skuteczna polityka regionalna.

Decyzja włączenia naszego kraju do NATO, jest decyzją *sensu stricto* polityczną. Natomiast przesądzenie o członkostwie w Unii Europejskiej jest bardziej decyzją natury ekonomicznej. Konieczne jest dostosowanie struktur tak po stronie Unii jak i Rzeczypospolitej. Chcemy „Europy Ojczyzn” aby zachować swoją tożsamość i odrębność. Tożsamość, to jest jednak obszar świadomości społecznej, historii i kultury. Procesy unifikacyjne będą zachodzić na polu ekonomii i stanowienia prawa. Wiemy, że wejście do struktur europejskich będzie procesem trudnym i długotrwałym — zdajemy sobie jednak sprawę, że inaczej skazani jesteśmy na marginalizację cywilizacyjną i ekonomiczną. Polska leży w Europie — tę prawdę musimy sobie powtarzać bez przerwy. Nie ma pytania: *czy wchodzimy do struktur?* Jest jedynie pytanie: *kiedy?* i *na jakich warunkach?* Odpowiedzi na te pytania są jednoznaczne: *jak najwcześniej* i *na godnych warunkach*. Wynegocjowanie tego jest pierwszym zadaniem naszej dyplomacji.

Polityka regionalna i kontynentalna nie powinna nam przesłaniać polityki globalnej. Polska powinna wystąpić z propozycjami reformy ONZ. Konieczność istnienia „rządu światowego” jest niepodważalna, tak jak niepodważalne są przekonania, że powinna się ona zmieniać wraz ze zmianami jakim podlega nasz świat. Ponad półwieczna metryka ONZ świadczy nie tylko o starości tej instytucji, lecz także o siostrach starości jakimi są niewydolność i amnezja. Polska, która przewodziła zmianom w regionie jest szczególnie predysponowana do zaproponowania zmian w wymiarze „globalnego rządu”.

Wystąpienia na Pierwszym Kongresie — Jerzy Gwiżdż

Polska polityka zagraniczna ma wiele wymiarów — od regionalnego po globalny, od bilateralnego po multilateralny. Bez względu jednak na wymiar powinna spełniać następujące cechy:

- po pierwsze powinna być **świadoma** (bo dobrze jest wiedzieć, co się robi).
- po drugie powinna realizować **polską rację stanu** (winna być zatem wolna od partykularyzmów partyjnych i umieć się wznieść ponad nie).
- Po trzecie powinna być **konsekwentna** (politykę zagraniczną prowadzi się na stulecia, nie na pory roku).
- po czwarte zaś, ostatnie ale może najważniejsze, **moralna**. Powinny ją opisywać wartości, które chcielibyśmy realizować.

Polityka — tak w wymiarze wewnętrznym jak i zagranicznym — jest domeną realizacji wartości nie zaś sprzyjania własnym egoizmom, bezduszną realizacją swego interesu. Tylko realizując tak pomyślaną politykę zajmiemy w rodzinie narodów należne miejsce i nie będziemy „czarną owcą”. Musimy mieć świadomość swego miejsca w rodzinie państw tak jak świadomość uwarunkowań, które to miejsce określają.

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN